

KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK LII

LIPIEC-WRZESIEŃ

3/2024

Redakcja:

ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)

mgr Małgorzata Wieczorkowska

mgr Monika Zielonka

dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)

75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26

e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:

Magdalena Florianowicz

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska

75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)

e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2024

ISSN 1734-9621

Druk:

Zakład Poligraficzny Polimer

ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego pod hasłem „Miej nadzieję i działaj ze stworzeniem” (Rz 8,19–25), 1 września 2024 r.	6
Dykasteria Nauki Wiary, „Królowa Pokoju”, <i>Nota na temat doświadczenia duchowego związanego z Medziugorie</i>	11

EPISKOPAT POLSKI

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP w związku z publikacją Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach	38
Komunikat Przewodniczącego KEP dotyczący wdrażania standardów ochrony małoletnich w Kościele w Polsce	39
Słowo KEP z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2024/2025	40
Wychowujmy razem. List Pasterski KEP na XIV Tydzień Wychowania	42
Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych. Aborcja poza etyką i prawem?	45
W trosce o Dom Ojczyzny. Stanowisko Rady KEP ds. Społecznych	48
Ksiądz Jerzy Popiełuszko, patron współczesnej wolności. List pasterski Episkopatu Polski	49
Wskazania przed 110. Światowym Dniem Migranta i Uchodźcy w Kościele, 29 września 2024 r.	53

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia	58
Dekret w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej przed reformy z 1970 roku w Słupsku	58
Dekret w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej przed reformy z 1970 roku w Kołobrzegu	59
Zwolnienia i nominacje	60
II. Komunikaty, zaproszenia, listy, homilie i wystąpienia	67

Komunikat Biskupa Diecezjalnego Zbigniewa Zielińskiego zapraszający na Diecezjalną Pielgrzymkę Rodzin i diecezjalny odpust w Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej w Koszalinie	67
Homilia Biskupa Koszalińsko-Kołobrzesckiego Zbigniewa Zielińskiego wygłoszona podczas Mszy św. 28. Diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin na Górę Chełmską, Koszalin, 15 sierpnia 2024 r.	68
Homilia Biskupa Koszalińsko-Kołobrzesckiego Zbigniewa Zielińskiego wygłoszona podczas Mszy św. inaugurującej rok szkolno-katechetyczny dla Szkoły Katolickiej im. św. Jana Pawła II, Koszalin, 2 września 2024 r.	75
List Biskupa Koszalińsko-Kołobrzesckiego Zbigniewa Zielińskiego zapraszający na uroczystości odpustowe w Skrzatuszu w 2024 roku	80
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego	83

Z ŻYCIA DIECEZJI

I. Wydarzenia w diecezji	88
XV Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa ze Skrzatusza na Jasną Górę	88
XLII Diecezjalna Pielgrzymka Piesza Skrzatusz–Jasna Góra	89
XXXIII Ogólnopolska Pielgrzymka Trzeźwości na Górę Chełmską	90
XXVIII Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin na Górę Chełmską ..	92
XXII Regionalna Pielgrzymka Trzeźwości na Świętą Górę Polanowską	93
Diecezjalny Dzień Młodzieży w Skrzatuszu	95
Diecezjalny odpust w Skrzatuszu	96
II. Kronika wydarzeń z diecezji	99
III. Kronika żałobna	108
IV. Inne	113
Homilia biskupa Krzysztofa Zadarki wygłoszona na Mszy św. podczas 33. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Trzeźwości na Górę Chełmską, 3 sierpnia 2024 r.	113

Stolica Apostolska

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego
pod hasłem „Miej nadzieję i działaj ze stworzeniem” (Rz 8,19–25),
1 września 2024 r.

Drodzy bracia i siostry!

„Miej nadzieję i działaj ze stworzeniem”, to temat Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, który będzie obchodzony 1 września. Nawiązuje on do Listu św. Pawła do Rzymian 8,19–25: Apostoł wyjaśnia, co to znaczy żyć według Ducha i koncentruje się na niezawodnej nadziei zbawienia przez wiarę, którą jest nowe życie w Chrystusie.

1. Zacznijmy więc od prostego pytania, na które może jednak zabraknąć oczywistej odpowiedzi: kiedy jesteśmy prawdziwie wierzącymi, jak to się dzieje, że mamy wiarę? To nie dlatego, że „wierzymy” w coś transcendentnego, czego nasz rozum nie może pojąć, w nieosiągalną tajemnicę Boga odległego i dalekiego, niewidzialnego i niepojętego. Raczej, jak powiedziałby św. Paweł, dzieje się tak dlatego, że Duch Święty mieszka w nas. Tak, jesteśmy wierzącymi, ponieważ sama Miłość Boża „rozłana jest w sercach naszych” (Rz 5,5). Dlatego Duch Święty jest teraz prawdziwie „zadatkem naszego dziedzictwa” (Ef 1,14), jako powołanie, które przynagła nas do życia zawsze w dążeniu do dóbr wiecznych, zgodnie z pełnią pięknego i dobrego człowieczeństwa Jezusa. Duch czyni ludzi wierzących twórczymi, proaktywnymi w miłosierdziu. Wprowadza ich na wielką drogę duchowej wolności, niepozbowionej jednak zmagani między logiką świata a logiką Ducha, których owoce są wobec siebie przeciwstawne (Ga 5,16–17). Jak wiemy, pierwszym owocem Ducha, kompendium wszystkich innych, jest miłość. Prowadzeni zatem przez Ducha Świętego, wierzący są dziećmi Bożymi i mogą zwracać się do Niego wołając „Abba, Ojcze” (Rz 8,15), tak jak Jezus, w wolności tych, którzy nie poddają się już lękowi przed śmiercią, ponieważ Jezus powstał z martwych. Oto wielka nadzieja: Boża miłość zwyciężyła, zawsze zwycięża i zwycięży ponownie. Przeznaczenie do chwały dla nowego człowieka, który żyje w Duchu, jest już pewne, pomimo perspektywy śmierci fizycznej. Nadzieja ta nie zawodzi, o czym przypomina nam również Bulla ogłaszająca bliski już Jubileusz [1].

2. Egzystencją chrześcijanina jest życie wiarą, aktywne w miłości i przepełnione nadzieją, ponieważ oczekuje on powrotu Pana w Jego

chwale. Nie jest problemem „opóźnienie” paruzji, Jego powtórnego przyścia. Pytanie brzmi inaczej: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8). Tak, wiara jest darem, owocem obecności Ducha w nas, ale jest także zadaniem, które należy wypełniać w wolności, w posłuszeństwie Jezusowemu przykazaniu miłości. Oto błogosławiona nadzieja, której trzeba dawać świadectwo: gdzie? kiedy? jak? W obrębie dramatów cierpiącego ludzkiego ciała. Chociaż marzymy, to teraz trzeba marzyć z otwartymi oczami, ożywić wizjami miłości, braterstwa, przyjaźni i sprawiedliwości dla wszystkich. Chrześcijańskie zbawienie wkracza w głębię bólu świata, który ogarnia nie tylko ludzi, ale cały wszechświat, samą naturę, oikos człowieka, jego środowisko życia; pojmuje stworzenie jako „ziemski raj”, matkę ziemię, która powinna być miejscem radości i obietnicą szczęścia dla wszystkich. Chrześcijański optymizm opiera się na żywej nadziei: wie, że wszystko zmierza ku chwale Boga, ku ostatecznemu spełnieniu w Jego pokoju, ku cielesnemu zmartwychwstaniu w sprawiedliwości, „coraz bardziej jaśniejąc” (por. 2 Kor 3,18). W czasie, który mija, dzielimy jednak ból i cierpienie: jęczy i wzdycha całe stworzenie (por. Rz 8,19–22), jęczą i wzdychają chrześcijanie (por. w. 23–25) oraz jęczy i błagalnie woła sam Duch (por. w. 26–27). To jęczenie i wzdychanie wyraża niepokój i cierpienie, połączone z tęsknotą i pragnieniem. Jęk jest wyrazem ufności w Bogu i powierzenia się Jego miłującemu i wymagającemu towarzystwu, oczekując wypełnienia Jego planu, którym jest radość, miłość i pokój w Duchu Świętym.

3. Całe stworzenie uczestniczy w tym procesie nowych narodzin i jęcząc, oczekuje wyzwolenia: jest to ukryty rozwój, który dojrzewa, niemal jak „ziarnko gorzycy, które staje się wielkim drzewem” lub „zaczyn w cieście” (por. Mt 13,31–33). Początki są niewielkie, ale oczekiwane rezultaty mogą być nieskończenie piękne. Będąc oczekiwaniem narodzin – objawienia dzieci Bożych – nadzieja jest możliwością trwania pośród przeciwności, nie zniechęcania się w czasach ucisku lub w obliczu ludzkiego barbarzyństwa. Chrześcijańska nadzieja nie zawodzi, ale też nie zwodzi, bo jeśli jęk stworzenia, chrześcijan i Ducha jest antycypacją i oczekiwaniem dokonującego się już zbawienia, to teraz jesteśmy pogrążeni w wielu cierpieniach, które św. Paweł opisuje jako „utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo, miecz” (por. Rz 8,35). Zatem nadzieja jest alternatywnym odczytaniem historii i ludzkich spraw: nie iluzorycznym, lecz realistycznym; realizmu wiary, która widzi to, co niewidzialne. Ta nadzieja jest cierpliwym

oczekiwaniem, jak niewidzenie Abrahama. Lubię przypominać tego wielkiego wierzącego wizjonera, jakim był Joachim z Fiore, kalabryjski opat „obdarzony duchem proroczym” [2], który według Dantego Alighieri: w czasach krwawych walk, konfliktów między papieżem a cesarstwem, wypraw krzyżowych, herezji i zeświecczenia Kościoła, potrafił wskazać ideał nowego ducha współistnienia między ludźmi, naznaczonego powszechnym braterstwem i chrześcijańskim pokojem, owocem przeżywanej Ewangelii. Tegoż ducha przyjaźni społecznej i powszechnego braterstwa zaproponowałem we *Fratelli tutti*. A ta harmonia między ludźmi musi rozciągać się także na stworzenie, w „antropocentryzmie umiejscowionym” (por. Adhort. apost. *Laudate Deum*, 67), w odpowiedzialności za ludzką i integralną ekologię, będącą drogą ocalenia naszego wspólnego domu i nas, którzy w nim zamieszkujemy.

4. Dlaczego w świecie jest tak wiele zła? Dlaczego tyle niesprawiedliwości, tyle bratobójczych wojen, które zabijają dzieci, niszczą miasta, zanieczyszczają środowisko życia człowieka, matkę ziemię, bezczeszczone i dewastowane? Odnosząc się pośrednio do grzechu Adama, św. Paweł mówi: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,22). Moralna walka chrześcijan jest powiązana z „jękiem” stworzenia, ponieważ „zostało poddane marności” (w. 20). Cały wszechświat i wszelkie stworzenie jęczy i tęskni „niecierpliwie”, aby mógł zostać przezwyciężony stan obecny, a przywrócony stan pierwotny: bowiem wyzwolenie człowieka pociąga za sobą również wyzwolenie wszystkich innych stworzeń, które solidarne z ludzką kondycją zostały poddane pod jarzmo niewoli. Podobnie jak ludzkość, także stworzenie – choć nie z własnej winy – jest zniewolone, i nie jest zdolne czynić to, do czego zostało stworzone, to znaczy posiadać trwałe znaczenie i cel. Jest poddane rozpadowi i śmierci, zaostrożonej przez ludzkie wyzyskiwanie przyrody. Natomiast zbawienie człowieka w Chrystusie jest pewną nadzieją również dla stworzenia: bowiem „również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21). Zatem w Chrystusowym odkupieniu można z nadzieją kontemplować więź solidarności między ludźmi a wszystkimi innymi stworzeniami.

5. W oczekiwaniu, pełnym nadziei i wytrwałym, na chwalebny powrót Jezusa, Duch Święty podtrzymuje czujność wspólnoty wierzących i nieustannie ją poucza, wzywając ją do nawrócenia co do stylu życia, do przeciwstawienia się degradacji środowiska przez człowieka, i do przejawiania krytyki społecznej, która jest przede wszystkim świadectwem

możliwości wprowadzenia zmian. To nawrócenie polega na przejściu od arogancji tych, którzy chcą panować nad innymi i nad przyrodą – sprowadzoną do przedmiotu, którym można manipulować – do pokory tych, którzy troszczą się o innych i o stworzenie. „Człowiek, który chce zastąpić Boga, staje się najgorszym zagrożeniem dla samego siebie” (Adhort. apost. *Laudate Deum*, 73), ponieważ grzech Adama zniszczył fundamentalne relacje, dzięki którym człowiek żyje: z Bogiem, z samym sobą i innymi ludźmi oraz ze wszechświatem. Wszystkie te relacje muszą zostać harmonijnie przywrócone, ocalone „naprawione”. Żadnej nie może zabraknąć. Jeśli brakuje jednej z nich, wszystko zawodzi.

6. Mieć nadzieję i działać ze stworzeniem oznacza przede wszystkim połączyć siły i, podążając wraz ze wszystkimi mężczyznami i kobietami dobrej woli, pomóc „przemyśleć kwestię ludzkiej władzy, jej znaczenia i granic. Rzeczywiście, w ciągu zaledwie kilku dekad, nasza władza gwałtownie wzrosła. Dokonałiśmy imponującego i zdumiewającego postępu technologicznego i nie zdajemy sobie sprawy, że jednocześnie staliśmy się bardzo niebezpieczni, zdolni zagrozić życiu wielu istot i naszemu własnemu przetrwaniu” (Adhort. apost. *Laudate Deum*, 28). Niekontrolowana władza rodzi potwory i obraca się przeciwko nam samym. Dlatego dziś pilnie trzeba wyznaczyć etyczne granice rozwoju sztucznej inteligencji, która ze swoją zdolnością do obliczeń i symulacji może być wykorzystywana do panowania nad człowiekiem i przyrodą, a nie w służbie pokoju i integralnego rozwoju (por. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2024*).

7. „Duch Święty towarzyszy nam w życiu”: zostało to dobrze zrozumiane przez chłopców i dziewczynki zgromadzonych na Placu Świętego Piotra na ich pierwszym Światowym Dniu, który zbiegł się z Niedzielą Trójcy Przenajświętszej. Bóg nie jest abstrakcyjną ideą nieskończoności, ale miłującym Ojcem, Synem, przyjacielem i odkupicielem każdego człowieka, oraz Duchem Świętym, który prowadzi nasze kroki na drodze miłości. Posłuszeństwo Duchowi miłości radykalnie zmienia postawę człowieka: z „drapieżnika” na „gospodarza” ogrodu. Ziemia jest powierzona człowiekowi, ale pozostaje własnością Boga (por. Kpł 25,23). Jest to teologiczny antropocentryzm tradycji judeochrześcijańskiej. Dlatego roszczenie sobie prawa do posiadania i panowania nad przyrodą, manipulowania nią jak się nam podoba, jest formą bałwochwalstwa. To prometejski człowiek, upojony własną technokratyczną mocą, arogancko stawia ziemię w stanie „nie-laskawym”, to jest pozbawionym Bożej łaski. Zatem, jeśli Bożą łaską jest Jezus, który umarł i zmartwychwstał,

to prawdą jest to, co powiedział Benedykt XVI: „To nie nauka odkupuje człowieka. Człowiek zostaje odkupiony przez miłość” (Enc. *Spe salvi*, 26), miłość Boga w Chrystusie, od której nic i nikt nie może nas oddzielić (por. Rz 8,38–39). Stworzenie, nieustannie pociągane ku swej przyszłości, nie jest statyczne ani zamknięte w sobie. Dzisiaj, także dzięki odkryciom współczesnej fizyki, związek między materią a duchem ukazuje się w sposób coraz bardziej fascynujący dla naszej wiedzy.

8. Ochrona stworzenia jest zatem kwestią nie tylko etyczną, ale także wybitnie teologiczną. Dotyczy bowiem splotu tajemnicy człowieka i tajemnicy Boga. Splot ten można nazwać „generatywnym”, ponieważ odnosi się do aktu miłości, poprzez który Bóg stwarza człowieka w Chrystusie. Ten stwórczy akt Boga obdarza i stanowi podstawę wolnego działania człowieka i całej jego etyczności: wolnego właśnie w tym, że jest stworzony na obraz Boga, którym jest Jezus Chrystus, i z tego powodu „reprezentuje” stworzenie w samym Chrystusie. Istnieje motywacja transcendentna (teologiczno-etyczna), która zobowiązuje chrześcijanina do krzewienia sprawiedliwości i pokoju w świecie, również poprzez powszechne przeznaczenie dóbr: owo objawienie dzieci Bożych, na które stworzenie oczekuje, jęcząc i wzdychając jak w bólach rodzenia. Stawką jest nie tylko życie doczesne człowieka w tej historii, ale przede wszystkim jego przeznaczenie do wieczności, eschaton naszego szczęścia, Raj naszego pokoju, w Chrystusie Panu Wszechświata, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym ze względu na miłość.

9. Mieć nadzieję i działać ze stworzeniem oznacza zatem żyć wiarą wcieloną, która potrafi wejść w cierpiące i pełne nadziei ciało ludzi, dzieląc oczekiwanie na cielesne zmartwychwstanie, do którego wierzący są przeznaczeni w Chrystusie Panu. W Jezusie, odwiecznym Synu w ludzkim ciele, jesteśmy prawdziwie dziećmi Ojca. Poprzez wiarę i chrzest rozpoczyna się dla wierzącego życie według Ducha (por. Rz 8,2), życie święte, egzystencja jako dzieci Ojca, jak Jezus (por. Rz 8,14–17), ponieważ mocą Ducha Świętego żyje w nas Chrystus (por. Ga 2,20). Życie, które staje się pieśnią miłości dla Boga, dla ludzkości, ze stworzeniem i dla stworzenia, i które odnajduje swoją pełnię w świętości [3].

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, 27 czerwca 2024 r.

[1] *Spes non confundit*. Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025, 9 maja 2024.

[2] *Boska Komedia*, Raj, XII 141.

- [3] Wyraził to poetycko ksiądz Clemente Rebor, rosminianin: „Gdy stowienie wstępuje w Chrystusie do Ojca, / w tajemniczym przeznaczeniu / wszystko bólem jest porodu: / ileż trzeba umrzeć, by mogło narodzić się życie! / ale z jednej tylko Matki, która jest Boża, / do światła szczęśliwie przychodzi: / życie, które miłość rodzi we łzach, / a jeśli tęskni, to tutaj jest poezją; / lecz tylko świętość dopełnia śpiewu”. Curriculum vitae, „Poesia e santità”, w: *Poesie, prose e traduzioni*, Milano 2015, s. 297.

DYKASTERIA NAUKI WIARY

„Królowa Pokoju”

Nota na temat doświadczenia duchowego związanego z Medziugoria

Przedmowa

1. Nadszedł czas, aby zakończyć długą i złożoną historię wokół zjawisk duchowych z Medziugoria. Jest to historia, w której pojawiały się różne opinie biskupów, teologów, komisji i analityków.

Wnioski wyrażone w niniejszej Nocie są osadzone w kontekście aktualnych *Norm postępowania w rozeznawaniu domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych* (Dykasteria Nauki Wiary, 17 maja 2024 r.; dalej w skrócie: *Normy*). W związku z tym, perspektywa analityczna jest zupełnie inna od stosowanej we wcześniejszych badaniach.

Ważne jest, aby od samego początku wyjaśnić, że wnioski zawarte w niniejszej Nocie, nie pociągają za sobą osądu życia moralnego domniemanych widzących. Z drugiej strony, należy pamiętać, że kiedy uznaje się działanie Ducha dla dobra Ludu Bożego „pośród” danego duchowego doświadczenia, od jego początków aż do dzisiaj, dary charyzmatyczne (*gratiae gratis datae*), które można z nim powiązać, niekoniecznie wymagają moralnej doskonałości osób zaangażowanych, aby mogły działać.

2. Chociaż w całości orędzi, związanych z tym duchowym doświadczeniem, znajdujemy wiele pozytywnych elementów pomagających zrozumieć wezwanie Ewangelii, pewne orędzia – według opinii niektórych – miałyby zawierać sprzeczności lub miałyby być związane z pragnieniami lub interesami domniemanych widzących czy innych osób. Nie można wykluczyć, że mogło się tak zdarzyć w przypadku niektórych orędzi, a fakt ten przypomina nam to, co stanowią *Normy* tej Dyka-

sterii: że takie zjawiska „czasami jawią się jako związane z niejasnymi ludzkimi doświadczeniami, teologicznie nieprecyzyjnymi wyrażeniami lub nie do końca uzasadnionymi interesami” (*Normy*, nr 14). Nie wyklucza to możliwości „pewnych błędów pochodzenia naturalnego, niewynikających ze złej intencji, ale z subiektywnego postrzegania zjawiska” (tamże, art. 15, 2°). Jako przykład tego nieprecyzyjnego i ostatecznie teologicznie niepoprawnego języka mistycznego, możemy wymienić – wśród orędzi związanych z Medziugoriem (tłumaczenie polskie orędzi opiera się na zbiorze: *Raccolta completa dei messaggi della Regina della Pace. „Vi supplico: convertitevi!”*, Camerata Picena [AN] 2024; w niektórych przypadkach tłumaczenie to zostało poprawione przez porównanie go z tekstem oryginalnym) – odosobnione wyrażenie „mój Syn Trójjedyny kocha was” (02.11.2017). Nie jest czymś wyjątkowym, że w tekstach mistycznych, które starają się wyrazić obecność całej Trójcy Świętej w tajemnicy Słowa Wcielonego, używa się nieodpowiednich słów, takich jak te. W tym przypadku należy rozumieć, że w Synu, który stał się człowiekiem, objawia się miłość Trójjedynego Boga (por. Dykasteria Nauki Wiary, „*Trinità Misericordia*”. *Lettera al Vescovo di Como circa l'esperienza spirituale legata al Santuario di Maccio [Villa Guardia]*, 15 lipca 2024 r.). Ponadto czytelnik powinien pamiętać, że ilekroć w niniejszej *Nocie* jest mowa o „orędziach” Matki Bożej, zawsze należy przez to rozumieć „domniemane orędzia”.

Aby rozemnić wydarzenia związane z Medziugoriem, zasadniczo bierzemy pod uwagę istnienie wyraźnie zweryfikowanych owoców i analizę domniemanych orędzi maryjnych.

Owoce

3. Natychmiastowym efektem zjawisk z Medziugoria jest duża i rosnąca liczba jego zwolenników na całym świecie oraz wielość osób najróżniejszego pochodzenia, które udają się na pielgrzymkę do tego miejsca.

Pozytywne owoce ujawniają się przede wszystkim w promowaniu zdrowej praktyki życia wiarą, zgodnie z tym, co jest obecne w tradycji Kościoła. W przypadku Medziugoria dotyczy to zarówno tych, którzy byli daleko od wiary, jak i tych, którzy dotychczas praktykowali wiarę w sposób powierzchowny. Specyfika tego miejsca polega na wielości takich owoców: wiele nawróceń, częste powroty do praktyki sakramentalnej (Eucharystia i pojednanie), liczne powołania do życia kapłańskiego, zakonnego i małżeńskiego, pogłębienie życia wiary, intensywniejsza

praktyka modlitwy, rozliczne przypadki pojednania między małżonkami oraz odnowa życia małżeńskiego i rodzinnego. Należy wspomnieć, że takie doświadczenia pojawiają się głównie w kontekście pielgrzymek do miejsc pierwotnych wydarzeń, a nie podczas spotkań z „widzącymi” w celu uczestniczenia w domniemanych objawieniach.

4. Intensywne codzienne duszpasterstwo w parafii Medziugorie rozwinęło się na skutek „fenomenu Medziugorie”. Możemy zaobserwować codzienne odmawianie poszczególnych części różańca, Msze Święte (z licznymi celebracjami także w dni powszednie), adoracje Najświętszego Sakramentu, wiele spowiedzi. Na zewnątrz kościoła parafialnego znajdują się dwie drogi krzyżowe, duża sala katechetyczna i mała kaplica do adoracji. W Medziugorii, oprócz zwyczajnego życia sakramentalno-duchowego, odbywają się różne regularne zajęcia, takie jak coroczne seminaria różnego rodzaju, Festiwal Młodzieży, rekolekcje duchowe dla kapłanów, małżeństw, organizatorów pielgrzymek, liderów centrów pokoju i grup modlitewnych.

Od dziesięcioleci, parafia Medziugorie jest również ważnym celem pielgrzymek. W przeciwieństwie do innych miejsc kultu związanych z objawieniami, wydaje się, że do Medziugoria ludzie przyjeżdżają przede wszystkim, aby odnowić swoją wiarę, a nie z powodu konkretnych intencji; odnotowano nawet grupy chrześcijan prawosławnych oraz muzułmanów.

5. Wielu wiernych odkryło swoje powołanie do kapłaństwa lub życia konsekrowanego w kontekście „fenomenu Medziugoria”. Historie tych osób są bardzo różne, jednak zbiegają się w tym samym duchowym doświadczeniu poczucia powołania do tego rodzaju naśladowania Jezusa. Niektórzy udali się tam, aby poznać wolę Bożą w swoim życiu, inni tylko z ciekawości lub w ogóle nie wierząc. Pewna liczba osób zaświadcza również, że otrzymała łaskę powołania pod wpływem silnego pragnienia całkowitego oddania się Bogu na górze domniemanych objawień, inni podczas adoracji przed Najświętszym Sakramentem.

Życie wielu osób zmieniło się po przyjęciu duchowości medziugorskiej w życiu codziennym (orędzia, modlitwa, post, adoracja, Msza Święta, spowiedź...), a w konsekwencji postanowiły one podjąć powołanie kapłańskie lub zakonne. Niektórzy uważają, że w Medziugorii otrzymali decydujące potwierdzenie powołania, które dojrzewało w nich już od jakiegoś czasu. Istnieje również wiele przypadków odkrycia konkretnego powołania poza Medziugoriem, ale w kontekście grup zainspirowanych jego duchowością i lektury książek o tym doświadczeniu.

Nie brakuje wielu prawdziwych nawróceń ludzi dalekich od Boga i Kościoła, którzy przeszli od życia naznaczonego grzechem do radykalnych życiowych zmian ukierunkowanych na Ewangelię. W kontekście Medziugoria odnotowano również dużo uzdrowień.

Wielu innych odkryło piękno bycia chrześcijanami. Dla szeregu osób Medziugorie stało się miejscem wybranym przez Boga do odnowienia ich wiary. Są zatem tacy, którzy traktują to miejsce jako nowy punkt wyjścia na swojej drodze duchowej. W niektórych przypadkach, dzięki doświadczeniu Medziugoria, wiele osób przezwyciężyło kryzysy duchowe. Inni, w kontekście Medziugoria, opowiadają o wzbudzonej pragnieniu głębokiego oddania się na służbę Bogu w posłuszeństwie Kościołowi, lub dla większego zaangażowania w życie wiary w swojej parafii pochodzenia. W międzyczasie w wielu krajach na całym świecie powstały liczne grupy modlitewne i poświęcone pobożności maryjnej, zainspirowane duchowym doświadczeniem Medziugoria. Zainicjowano także dzieła charytatywne w różnych wspólnotach i stowarzyszeniach, zwłaszcza w tych, które opiekują się sierotami, narkomanami, alkoholikami, młodzieżą z różnymi problemami i niepełnosprawnymi.

Na szczególną uwagę zasługuje obecność wielu młodych ludzi, młodych małżeństw i dorosłych, którzy za pośrednictwem Matki Bożej w Medziugorii, na nowo odkrywają wiarę chrześcijańską: to doświadczenie kieruje ich ku Chrystusowi w Kościele. Świadectwem silnej obecności młodych ludzi w Medziugorii są coroczne Festiwale Młodych.

Poza tymi konkretnymi owocami, miejsce to jest postrzegane jako przestrzeń wielkiego pokoju, skupienia oraz szczerzej i głębokiej pobożności, która udziela się innym.

Podsumowując, można przedstawić syntetyczny obraz pozytywnych owoców związanych z tym duchowym doświadczeniem, które z czasem oddzieliły się od doświadczenia domniemanych widzących, tak że nie są oni już postrzegani jako główni pośrednicy „fenomeny Medziugoria”, w którym Duch Święty dokonuje tak wiele pięknych i pozytywnych dzieł.

Centralne aspekty orędzi

Królowa Pokoju

6. Chociaż *Gospa* [tj. Pani] najczęściej przypisuje sobie imię „Matka”, zgodnie z różnymi wyrażeniami (Matka Kościoła, Boga, sprawiedli-

wych, świętych itp.), najbardziej oryginalnym tytułem jest „Królowa Pokoju” (por. orędzie z 16.06.1983). Tytuł ten oferuje teocentryczną i bardzo bogatą wizję pokoju, który nie oznacza jedynie braku wojny, ale ma znaczenie duchowe, rodzinne i społeczne. Rzeczywiście, pokój, o którym tu mowa, osiąga się przede wszystkim poprzez modlitwę, ale rozprzestrzenia się on także poprzez zaangażowanie misyjne. Jedną z dominujących cech duchowości, która wyłania się z orędzi, jest zawierzenie Bogu poprzez własne pełne zawierzenie Maryi, aby być narzędziem pokoju w świecie. Orędzia na ten temat są bardzo liczne. Oto niektóre z nich:

„Drogie dzieci, przyszedłam do was i przedstawiłam się jako Królowa Pokoju, ponieważ posyła mnie mój Syn. Pragnę, drogie dzieci, wam pomóc. Pomóc wam, aby nastał pokój” (10.08.2012).

„Pokój. Pokój. Pokój. Pojednajcie się. Pojednajcie się z Bogiem i między sobą” (26.06.1981).

„Drogie dzieci, bez modlitwy nie ma pokoju. Dlatego polecam wam, drogie dzieci, modlić się o pokój pod krzyżem” (06.09.1984).

„Zachęcam was wszystkich do odpowiedzialnej modlitwy o pokój. Módlcie się, drogie dzieci, aby pokój zapanował na świecie, aby pokój zapanował w sercach ludzi, w sercach moich dzieci. Dlatego bądźcie moimi krzewicielami pokoju w tym niespokojnym świecie; bądźcie moim żywym znakiem, znakiem pokoju” (05.08.2013).

„Drogie dzieci! Wzywam was wszystkich, którzy usłyszeliście moje orędzie pokoju, byście je poważnie i z miłością realizowali w życiu. Jest wielu, którzy myślą, że czynią dużo mówiąc o orędziach, ale nimi nie żyją. Wzywam was, drogie dzieci, do życia i do zmiany tego wszystkiego, co jest w was negatywne, aby przemieniło się w pozytywne i w życie” (25.05.1991).

„Błądźcie, gdy patrzycie w przyszłość, myśląc tylko o wojnach, karach, złu. Jeśli zawsze myślicie o złu, już jesteście na drodze, by je spotkać. Dla chrześcijanina istnieje tylko jedna postawa wobec przyszłości: nadzieja zbawienia. Waszym zadaniem jest przyjąć pokój Boży, żyć nim i szerzyć go” (10.06.1982).

„Dzisiejszy świat żyje wśród wielkich napięć i stoi na krawędzi katastrofy. Może być ocalony tylko wtedy, gdy odnajdzie pokój. Ale może mieć pokój tylko wtedy, gdy powróci do Boga” (15.02.1983).

„Przedstawiłam się tutaj jako Królowa Pokoju, aby powiedzieć wszystkim, że pokój jest konieczny dla zbawienia świata. Tylko w Bogu

znajduje się prawdziwa radość, z której wypływa prawdziwy pokój. Dlatego proszę o nawrócenie” (16.06.1983).

„Nieście pokój w waszych sercach. Pielęgnujcie go niczym kwiat, który potrzebuje wody, delikatności i światła” (25.02.2003).

Pokój płynący z miłości

7. Pokój ten nie jest celem samym w sobie, ani nie wyraża najwyższej wartości chrześcijańskiej. Jest owocem przeżywanej miłości, która jest największą i najpiękniejszą cnotą. Jest to miłość, która poddaje się miłości Boga i wyraża się w miłości braterskiej, która unika kłótni, nie osądza i przebacza:

„Miłujcie się wzajemnie. Bądźcie dla siebie braćmi i unikajcie kłótni” (25.12.1981). „Drogie dzieci, także dzisiaj pragnę wezwać was do przebaczenia. Przebaczcie, Moje dzieci! Przebaczcie innym, przebaczcie sobie” (13.03.2010). „Drogie dzieci, to jest czas dziękczynienia. Dzisiaj u was szukam miłości, nie szukajcie błędów i pomyłek u innych i nie osądzajcie ich” (04.05.2020).

Ta miłość, która pozwala nam nieść pokój światu, oznacza również miłość do tych, którzy nie są katolikami. Nie chodzi jednak o proponowanie synkretyzmu ani twierdzenie, że „wszystkie religie są równe przed Bogiem”. Niemniej jednak wszyscy ludzie są miłowani. Jest to punkt, który najlepiej zrozumieć w ekumenicznym i międzyreligijnym kontekście Bośni i Hercegowiny, naznaczonej straszliwą wojną z mocnymi elementami religijnymi:

„Na ziemi jesteście podzieleni, ale wszyscy jesteście Moimi dziećmi. Muzułmanie, prawosławni, katolicy, wszyscy jesteście równi wobec Mojego Syna i wobec Mnie. Wszyscy jesteście Moimi dziećmi. Nie oznacza to, że wszystkie religie są równe przed Bogiem, ale ludzie są. Nie wystarczy jednak należeć do Kościoła katolickiego, aby być zbawionym: trzeba szanować wolę Bożą (...). Komu mało dano, od tego mało wymagać się będzie” (20.05.1982). „Nie jesteście prawdziwymi chrześcijanami, jeśli nie szanujecie swoich braci i sióstr, którzy należą do innych religii” (21.02.1983). Zarazem należy przypomnieć o potrzebie „zachowania wiary katolickiej za wszelką cenę dla siebie i dla swoich dzieci” (19.02.1984).

Król Pokoju

8. Tytułowi „Królowa Pokoju” odpowiada tytuł „Król Pokoju” przypisywany Jezusowi:

„Wzywam was, drogie dzieci, byście z Nim zjednoczyli wasze życie. Jezus jest Królem Pokoju i tylko On może udzielić wam pokoju, którego szukacie. Jestem z wami i oddaję was Jezusowi” (25.12.1995). „W moich ramionach trzymam Dzieciątko Jezus, Króla Pokoju” (25.12.2002). „Z wielką radością niosę wam Króla Pokoju, by pobłogosławił was swoim błogosławieństwem” (25.12.2007).

Tylko Bóg

9. Orędzia proponują silnie teocentryczną wizję życia duchowego i często pojawia się zaproszenie do ufnego oddania się Bogu, który jest miłością:

„Drogie dzieci, dzisiaj wzywam was do pełnego oddania się Bogu. Wszystko, co czynicie i co posiadacie, oddajcie Bogu, aby mógł On panować w waszym życiu jako Król nad wszystkim. Nie lękajcie się” (25.07.1988).

„Drogie dzieci, dzisiaj wzywam was, byście w tym tygodniu żyli następującymi słowami: KOCHAM BOGA! Drogie dzieci, miłością osiągniecie wszystko, nawet i to, co uważacie za niemożliwe” (28.02.1985).

„Drogie dzieci, wzywam was do całkowitego oddania się Bogu. Wszystko, co posiadacie, niech będzie w rękach Boga. Tylko w ten sposób będziecie mieć w sercu radość. Dzieci, radujcie się wszystkim, co posiadacie. Dziękujcie Bogu, bo to wszystko jest darem Bożym dla was. W ten sposób będziecie mogli dziękować za wszystko i odkrywać Boga we wszystkim, nawet w najmniejszym kwiatku” (25.04.1989).

10. W świetle tego wszystkiego możemy rozpoznać załączek orędzi, w których Matka Boża nie stawia siebie w centrum, ale ukazuje swoje całkowite ukierunkowanie na nasze zjednoczenie z Bogiem:

„Oto dlaczego jestem z wami: by was pouczyć i przybliżyć ku miłości Bożej” (25.05.1999).

„Wzywam was, abyście wpierw umiłowali Boga, Stwórcę waszego życia, bowiem wtedy, we wszystkich rozpoznacie i pokochacie Boga” (25.11.1992).

„Jestem z wami i oręduję u Boga za każdym z was, aby wasze serca otworzyły się na Boga i na miłość Bożą” (25.03.2000).

„Wzywam was wszystkich, abyście wzrastali w miłości Bożej jak kwiat, który czuje ciepłe promienie wiosny” (25.04.2008).

„Nie chwiejcie się w wierze i nie pytajcie ‘dlaczego’, myśląc, że jesteście sami i opuszczeni, ale otwórzcie wasze serca, módlcie się i wiercie mocno, a wtedy wasze serce poczuje bliskość Boga i to, że Bóg nigdy was nie opuszcza i zawsze jest przy was” (25.12.2019).

11. Dlatego Maryja zaprasza nas do spotkania z Bogiem, który jest zawsze obecny w codziennym życiu:

„Szukacie znaków i orędzi, a nie widzicie, że Bóg wzywa was przez każdy wschód słońca o poranku, abyście się nawrócili i powrócili na drogę prawdy i zbawienia” (25.09.1998). „Niech pola pszenicy mówią wam o miłosierdziu Bożym wobec każdego stworzenia” (25.08.1999). „Bóg pragnie was zbawić i posyła wam sygnały poprzez ludzi, przyrodę i wiele innych rzeczy, które mogą pomóc wam zrozumieć, że powinniście zmienić kierunek waszego życia” (25.03.1990).

Chrystocentryzm

12. Wstawiennictwo i dzieło Maryi ukazują się jako wyraźnie podporządkowane Jezusowi Chrystusowi, jako sprawcy łaski i zbawienia w każdej osobie:

„W szczególny sposób, Moje dzieci, pragnę przybliżyć was do Serca Jezusowego. Dlatego, Moje dzieci, dzisiaj wzywam was do modlitwy skierowanej do Mojego drogiego Syna Jezusa, aby wszystkie wasze serca należały do Niego” (25.10.1988). „Nie dajcie się uwieść światłu tego świata. Otwórzcie się na światło Bożej Miłości, na Miłość Mojego Syna. Zdecydujcie się na Niego: On jest Miłością, On jest Prawdą” (02.05.2016). „Wzywam was dzisiaj, drogie dzieci, ponieważ oddaliliście się od Jezusa, ponieważ zepchnęliście Jezusa na drugi plan i zaniedbaliście Go. Dlatego wzywam was, byście zdecydowali się na Niego i postawili Jezusa na pierwszym miejscu w waszym życiu” (24.04.2017). „Pragnę was odnowić i poprowadzić z Moim Sercem do Serca Jezusa, który ciągle jeszcze dzisiaj cierpi za was i wzywa was do nawrócenia” (25.10.1996). „Tylko wtedy, gdy zbliżycie się do Jezusa, zrozumiecie niezmierną miłość, jaką On ma dla każdego z was” (25.02.1998). „Wzywam was, by wasze serca płonęły jak najgorętszą miłością do Ukrzyżowanego i byście nie zapominali, że On z miłości do was oddał swoje życie, abyście mogli być zbawieni” (25.09.2007).

13. Maryja wstawia się za nami, ale to Chrystus daje nam siłę. Dlatego całe Jej macierzyńskie dzieło polega na motywowaniu nas do pójścia w kierunku Chrystusa:

„On da wam siłę i radość. Jestem blisko was i oręduję za wami” (25.11.1993). „Moje ręce ofiarują wam Mojego Syna, który jest Źródłem czystej wody. On ożywi waszą wiarę i oczyści wasze serca” (02.10.2014). „Otwórzcie serca i oddajcie swoje życie Jezusowi, aby to On działał poprzez wasze serca i umacniał was w wierze” (23.05.1985). Maryja mówi z pokorą o swoich słowach w porównaniu z odwiecznym Słowem, którego słowa życia skutecznie nas przemieniają: „Drogie dzieci, przemawiam do was jako Matka: prostymi słowami (...). Mój Syn natomiast, który pochodzi z wiecznej teraźniejszości, przemawia do was słowami życia i zasiewa miłość w otwartych sercach” (02.10.2017).

Działanie Ducha Świętego

14. Wiele orędzi wzywa do uznania znaczenia prośby o pomoc Ducha Świętego:

„Ludzie popełniają błąd, gdy zwracają się jedynie do świętych, by o coś prosić. Ważną rzeczą jest modlić się do Ducha Świętego, aby zstąpił na was. Mając Jego, ma się wszystko” (21.10.1983).

„Zacznijcie wzywać Ducha Świętego każdego dnia. Najważniejszą rzeczą jest modlić się do Ducha Świętego. Kiedy Duch Święty zstąpi na was, wtedy wszystko zostanie przemienione i stanie się dla was jasne” (25.11.1983).

„Przed Mszą Świętą należy modlić się do Ducha Świętego. Modlitwy do Ducha Świętego muszą zawsze towarzyszyć Mszy Świętej” (26.11.1983).

„Ludzie modlą się w niewłaściwy sposób. Chodzą do kościołów i sanktuariów, aby prosić o jakąś materialną łaskę. Bardzo niewielu jednak prosi o dar Ducha Świętego. Najważniejszą rzeczą dla was jest właśnie błaganie o zstąpienie Ducha Świętego, ponieważ jeśli macie dar Ducha Świętego, macie wszystko” (29.12.1983).

Wezwanie do nawrócenia

15. W orędziach pojawia się ciągle zaproszenie do porzucenia światowego stylu życia i nadmiernego przywiązania do światowych dóbr, z częstymi wezwaniami do nawrócenia, które umożliwia prawdziwy po-

kój na świecie. Nawrócenie wydaje się być centralnym punktem orędzia *Gospy*: „Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was do nawrócenia. To jest najważniejsze orędzie, które wam tutaj dałam” (25.02.1996).

„Moje Serce płonie miłością do was. Jedynym słowem, które pragnę powiedzieć światu jest: nawrócenie, nawrócenie. Przekażcie to wszystkim Moim dzieciom. Proszę tylko o nawrócenie” (25.04.1983).

„Drogie dzieci, dzisiaj pragnę otulić was wszystkich moim płaszczem i poprowadzić drogą nawrócenia. Drogie dzieci, proszę was, oddajcie Panu całą swoją przeszłość, wszystko zło, które nagromadziło się w waszych sercach” (25.02.1987).

„Nie możecie mówić, że się nawróciliście, bowiem wasze życie musi stać się codziennym nawracaniem się” (25.02.1993).

„Przebudźcie się z tego męczącego snu waszej duszy i powiedzcie Bogu z całej siły ‘Tak’. Zdecydujcie się na nawrócenie i świętość” (25.03.2001).

„Moje dzieci, nawróćcie się i uklękniecie w ciszy waszego serca. Umieście Boga w centrum waszego istnienia” (25.05.2001).

„Drogie dzieci, także dzisiaj, z wielką radością w sercu, wzywam was do nawrócenia (...). Bóg pragnie nawrócić cały świat i wezwać go do zbawienia, i na drogę prowadzącą do Niego, który jest początkiem i końcem wszelkiego bytu” (25.06.2007).

Poważny ciężar zła i grzechu

16. Jednocześnie pojawia się ciągle napomnienie, by nie lekceważyć powagi zła i grzechu, oraz by bardzo poważnie traktować Boże wezwanie do walki ze złem i wpływem szatana. Inną częstą zachętą jest to, by nie lękać się w obliczu prób. W zależności od przypadku mówi się, że terażniejszość jest czasem łaski i czasem próby. Ten ostatni element jest niekiedy wyrażany nawet w bardzo mocnych tonach: wszędzie panuje rozpacz, wszystko się wali itp., i wiąże się on przede wszystkim z brakiem wiary oraz oddaleniem od Boga znacznej części ludzi. Stąd zaproszenie do ofiarowania Bogu wszystkich cierpień i trudności, aby przyniosły one owoce łaski i wewnętrznej pociechy:

„Nie płaczę tylko dlatego, że Jezus umarł. Płaczę, ponieważ Jezus umarł oddając do ostatniej kropli swoją krew za wszystkich ludzi, ale wiele Moich dzieci nie chce czerpać z tego żadnej korzyści” (01.04.1983).

„Rozejrzyjcie się, drogie dzieci, a zobaczycie, jak wielki jest grzech, który dominuje na tej ziemi. Módlcie się więc o zwycięstwo Jezusa” (13.09.1984).

„Drogie dzieci! Wiecie, że obiecałam wam oazę pokoju, a nie wiecie, że wokół oazy istnieje pustynia, na której czyha szatan i pragnie skusić każdego z was. Drogie dzieci, jedynie modlitwą możecie zwyciężyć wpływ szatana w miejscu gdzie żyjecie. Jestem z wami, lecz nie mogę pozbawić was waszej wolności” (07.08.1986).

„Gdziekolwiek Ja idę, a Mój Syn jest ze Mną, tam podąża za Mną również szatan. Pozwoliliście mu, nie zdając sobie z tego sprawy, przejąć kontrolę nad wami, zdominować was (...). Nie poddawajcie się, Moje dzieci! Otrzyjcie z Mojej twarzy łzy, które wylewam, obserwując to, co robicie. Rozejrzyjcie się! Znajdźcie czas, by zbliżyć się do Boga w Kościele. Przyjdźcie do domu waszego Ojca. Znajdźcie czas, aby zebrać się jako rodzina i błagać o łaskę od Boga. (...) Nie patrzcie z pogardą na biedaka, który błaga was o kawałek chleba. Nie odrzucajcie go od waszego suto zastawionego stołu. Pomóżcie mu! A Bóg pomoże i wam (...). Wy, Moje dzieci, zapomnieliście o tym wszystkim. Szatan również się do tego przyczynił. Nie poddawajcie się! (...) Nie chcę wam czynić dalszych wyrzutów, ale pragnę was jeszcze raz wezwać do modlitwy, postu i pokuty” (28.01.1987).

„Drogie dzieci! W szczególny sposób wzywam was wszystkich do modlitwy i wyrzeczeń, gdyż szatan, teraz jak nigdy dotąd, chce zwieść jak najwięcej ludzi na drogę śmierci i grzechu. Dlatego, drogie dzieci, pomóżcie Mojemu Niepokalanemu Sercu, aby zatriumfowało w świecie grzechu” (25.09.1991).

„Nie dopuście, by szatan przeciągnął was na swoją stronę i robił z wami co chce. Wzywam was, byście byli odpowiedzialni i zdecydowani, i każdy dzień poświęcili Bogu” (25.01.1998).

„Teraz, jak nigdy dotąd, szatan chce zadusić człowieka i jego duszę, zaraźliwym wiatrem nienawiści i niepokoju. W wielu sercach nie ma radości, bo nie ma Boga ani modlitwy. Nienawiść i wojna rosną z dnia na dzień. Moje dzieci, wzywam was, abyście z entuzjazmem rozpoczęły od nowa drogę świętości i miłości, bowiem z tego powodu przyszedłam do was. Razem bądźmy miłością i przebaczeniem dla tych, którzy potrafią i chcą kochać jedynie miłością ludzką, a nie tą niezmierną miłością Bożą” (25.01.2015).

17. Matka Boża wskazuje na możliwość zakończenia wojny, ale wymaga to współpracy chrześcijan poprzez dar ich życia. Oznacza to

mocne wezwanie do odpowiedzialności: „Mówicie, a nie żyjecie. Dlatego, Moje dzieci, ta wojna trwa tak długo. Wzywam was do otwarcia się na Boga i do życia z Bogiem w sercu (...). Drogie dzieci, nie mogę wam pomagać, jeżeli nie żyjecie Bożymi przykazaniami, jeżeli nie żyjecie Mszą Świętą, jeżeli nie odrzucacie grzechu” (25.10.1993). Niemniej jednak, cztery miesiące później wyraża się z wdzięcznością, ponownie podkreślając wartość współpracy wierzących: „Wszyscy pomogliście mi, aby ta wojna zakończyła się tak szybko, jak to możliwe” (25.02.1994). Znaczenie współpracy wierzących pojawia się także w innych kontekstach: „Musicie współpracować swoim życiem i przyskładem w szerzeniu zbawienia” (25.05.1996).

Modlitwa

18. Na tej drodze modlitwa ma fundamentalne znaczenie. W orędziach zachęta do modlitwy jest stała i przynaglająca:

„Wzywam was ponownie, abyście się zdecydowali na modlitwę, gdyż w modlitwie będziecie mogli przeżywać nawrócenie. Wówczas każdy z was, w prostocie, stanie się podobny do dziecka otwartego na miłość Ojca” (25.07.1996).

„Wzywam was, abyście krótkimi i żarliwymi modlitwami wypełnili swój dzień. Gdy się modlicie, wasze serce jest otwarte, a Bóg was kocha szczególną miłością i daje wam szczególne łaski. Dlatego wykorzystajcie ten czas łaski i ofiarujcie go Bogu bardziej niż kiedykolwiek dotychczas” (25.07.2005).

19. Wraz z modlitwą, często pojawia się zaproszenie do postu, ale jest ono sformułowane jako dobrowolna ofiara oprócz ofiar fizycznych: „Jeśli jesteście w niebezpieczeństwie lub w potrzebie, przyjdźcie do Mnie. Jeśli nie macie siły pościć o chlebie i wodzie, możecie wyrzec się innych rzeczy. Oprócz jedzenia dobrze byłoby zrezygnować z telewizji, ponieważ po obejrzeniu programów telewizyjnych jesteście rozproszeni i nie możecie się modlić. Możecie także zrezygnować z alkoholu, papierosów i innych przyjemności. Sami wiecie, co powinniście zrobić” (08.12.1981).

Centralne miejsce Mszy Świętej

20. Modlitwa wiernych znajduje swój szczyt w celebracji Eucharystii:

„Msza Święta jest najwyższą formą modlitwy. Nigdy nie będziecie w stanie zrozumieć jej wielkości” (13.01.1984). „Drogie dzieci, także

dzisiaj w sposób szczególny pragnę zaprosić was na Eucharystię. Niech Msza Święta będzie centrum waszego życia! W szczególności, drogie dzieci, niech Eucharystia będzie w waszych rodzinach: rodzina musi chodzić na Mszę Świętą i celebrować Jezusa. Jezus musi być centrum waszego życia!” (15.06.2018). „Niech Msza Święta nie będzie dla was przyzwyczajeniem, ale życiem; przeżywając Mszę Świętą każdego dnia, odczujecie potrzebę świętości” (25.01.1998). „Nie zapominajcie, że w Eucharystii, która jest sercem wiary, mój Syn jest zawsze z wami. On przychodzi do was i z wami łamie chleb, ponieważ, Moje dzieci, dla was umarł, zmartwychwstał i przyjdzie ponownie” (02.05.2016).

21. Następujące orędzie dobrze podkreśla mniejszą wartość samych objawień w obliczu ogromnego duchowego skarbu, jakim jest Eucharystia:

„Jestem bliżej was podczas Mszy Świętej niż podczas objawienia. Wielu pielgrzymów chciałoby być obecnymi w małej salce objawień i dlatego tłoczą się wokół plebanii. Kiedy będą się tłoczyli przed tabernakulum, tak jak teraz przed plebanią, zrozumieją wszystko, zrozumieją obecność Jezusa, ponieważ przyjmowanie Komunii jest czymś więcej niż byciem widzącym” (12.11.1986).

Braterska komunia

22. Duchowość Medziugoria nie jest indywidualistyczna. Z jednej strony, jest ona przeżywana szczególnie w wydarzeniach wspólnotowych, takich jak pielgrzymki i spotkania modlitewne; z drugiej strony w orędziach, obok modlitwy, zaznacza się nieustanne wezwanie do konkretnej miłości braterskiej, która towarzyszy, obdarza, służy, przebacza i jest blisko ubogich:

„To jest jedyna prawda i to jest ta, którą zostawił wam Mój Syn. Nie powinniście jej zbyt analizować: jesteście wezwani, by kochać i dawać” (02.01.2015).

„Wzywam was, Moje dzieci, byście w tym czasie rozejrzeli się komu potrzebna jest wasza pomoc duchowa lub materialna. Przez swój przykład, Moje dzieci, staniecie się wyciągniętymi rękami Boga, którego ludzkość poszukuje” (25.02.1997).

„Następnie wybierzcie jeden dzień w tygodniu i poświęćcie go ubogim i chorym: nie zapominajcie o nich” (23.01.1984).

„Drogi dzieci, wzywam was do miłości bliźniego, do miłości tego, od którego doznajecie zła. W ten sposób z miłością będziecie mogli oce-

nić zamysły serc. Módlcie się i kochajcie, drogie dzieci! Miłością możecie dokonać również tego, co uważacie za niemożliwe” (07.11.1985).

„Drogie dzieci, dziś wzywam was do miłości, która jest miła i droga Bogu. Moje dzieci, miłość znosi wszystko, co jest trudne i gorzkie – dzięki Jezusowi, który jest miłością. Dlatego, drogie dzieci, prosicie Boga, by przyszedł wam z pomocą (...). Tak Bóg będzie mógł kształtować wasze życie i będziecie wzrastać w miłości. Moje dzieci, uwielbiajcie Boga HYMNEM O MIŁOŚCI (1 Kor 13), by miłość Boża mogła wzrastać w was z dnia na dzień, aż do pełni” (25.06.1988).

„Proście Mojego Syna, aby był dla was miłosierny, ale Ja wzywam was do miłosierdzia. Proście Go, aby był dla was dobry i aby wam przebaczył, ale jak długo błagam was, Moje dzieci, abyście przebaczali i kochali wszystkich ludzi, których spotykacie!” (02.03.2019).

Aspekt wspólnotowy Medziugoria pojawia się również w ciągłym podkreślaniu fundamentalnego znaczenia rodziny w życiu chrześcijańskim: „Drogie dzieci, proszę was, byście zaczęły zmieniać swoje życie w rodzinie. Niech rodzina będzie harmonijnym kwiatem, który pragnę dać Jezusowi. Drogie dzieci, niech każda rodzina będzie aktywna w modlitwie, pragnę bowiem, by pewnego dnia pojawiły się w niej owoce. Tylko w ten sposób mogę was wszystkich, jak płatki kwiatu, ofiarować Jezusowi, aby wypełnił się Boży plan” (01.05.1986).

23. Duchowość ta z pewnością obejmuje wymiar eklezjalny, to znaczy komunie z całym Kościołem, z pasterzami, a zwłaszcza z Ojcem świętym:

„Wypełniajcie dobrze swoje obowiązki i czyńcie to, o co prosi was Kościół” (02.02.1983). „Modlę się do Mojego Syna, aby przez miłość dał wam jedność przez Niego, jedność między wami i jedność między wami a waszymi pasterzami. Mój Syn zawsze daje się wam na nowo przez nich i odnawia wasze dusze. Nie zapominajcie o tym” (02.08.2014). „Jako Moje dzieci proszę was: módlcie się dużo za Kościół i za jego szafarzy, waszych pasterzy, aby Kościół był taki, jakim pragnie go Mój Syn: czysty jak źródłana woda i pełen miłości” (02.03.2018). „Módlcie się za Mojego umiłowanego Ojca Świętego, módlcie się za jego misję” (17.08.2014).

Radość i wdzięczność

24. Duchowość Medziugoria jest radosna, świąteczna i zawiera zaproszenie do życia radością naśladowania Chrystusa, dziękując także za małe piękne rzeczy w życiu:

„Drogie dzieci, wzywam was do otwarcia się na Boga. Popatrzcie, Moje dzieci, jak otwiera się przyroda, dając życie i owoce. Tak i ja wzywam was do życia z Bogiem i pełnego oddania się Jemu. Moje dzieci, jestem z wami i nieustannie pragnę was wprowadzać w radość życia. Pragnę, aby każdy z was odkrył radość i miłość, które są jedynie w Bogu i które tylko Bóg może dać” (25.05.1989).

„Drogie dzieci, wzywam was, żebyście dziękowali Bogu za wszystkie dary, które odkryliście w ciągu waszego życia, nawet za najmniejszy dar, który otrzymaliście. Ja dziękuję z wami i pragnę, żebyście odczuli radość darów i żeby Bóg był wszystkim dla każdego z was” (25.09.1989).

„Módlcie się, Moje dzieci, by modlitwa stała się dla was życiem. W ten sposób, w waszym życiu odkryjecie pokój i radość, które Bóg daje ludziom o sercu otwartym na Jego miłość” (25.08.2007).

„Moje dzieci, ten, kto się modli, odczuwa wolność dzieci Bożych i z radością w sercu służy dobru człowieka, brata. Bo Bóg jest miłością i wolnością. Dlatego, Moje dzieci, kiedy chcą założyć wam kajdany i wami się posługiwać, to nie jest od Boga, bo Bóg jest miłością i daje swój pokój każdemu stworzeniu” (25.10.2021).

„Znajdźcie w przyrodzie pokój, a odkryjecie Boga Stworzyciela, któremu będziecie mogli podziękować za wszystkie stworzenia” (25.07.2001).

„Pragnę, aby każdy z was był szczęśliwy tutaj na ziemi” (25.05.1987).

„Drogie dzieci! Módlcie się i odnowcie wasze serce, aby dobro, które zasialiście, wydało plon radości” (25.02.2024).

„Potrzebuję waszego zjednoczenia z Moim Synem, bo pragnę, abyście byli szczęśliwi” (02.05.2015).

Świadectwo wiernych

25. W orędziach znajdujemy nagłące wezwania do osobistego świadectwa. Ogólnie rzecz biorąc, są to wezwania do dawania świadectwa wiary i miłości swoim życiem. W tym można streścić misyjne przesłanie Medziugoria. W związku z tym, w comiesięcznych orędziach do parafii, *Gospa* często zwraca się do wiernych, nazywając ich „apostołami Mojej miłości”:

„Drogie dzieci, jako Matka błagam was, abyście wytrwali jako Moi apostołowie (...). Modlę się, abyście świadczyli o miłości Ojca Niebieskiego według Mojego Syna. Moje dzieci, wielka łaska została wam

dana – być świadkami miłości Boga. Nie lekceważcie tej odpowiedzialności. Nie zasmucajcie Mojego matczyngo Serca. Jako Matka pragnę polegać na Moich dzieciach, na Moich apostołach” (02.11.2012).

„Apostołowie Mojej miłości, Moje dzieci, bądźcie jak promienie słońca, które ciepłem miłości Mojego Syna ogrzewają wszystkich wokół siebie. Moje dzieci, świat potrzebuje apostołów miłości” (02.10.2018).

Szczególnie piękne jest orędzie, które zachęca do mniejszego przywiązywania wagi do spektakularnych znaków i do ukazywania swoim życiem tego, w co się wierzy: „Proście mnie o znak, aby uwierzono w moją obecność. Znak nadejdzie. Ale wy go nie potrzebujecie: sami powinniście być znakiem dla innych” (08.02.1982).

Życie wieczne

26. W wielu orędziach pojawia się silne wezwanie do wzbudzenia pragnienia raj, a tym samym do poszukiwania ostatecznego sensu istnienia w życiu wiecznym:

„Drogie dzieci, dzisiaj pragnę wezwać was wszystkich, aby każdy z was zdecydował się na raj” (25.10.1987). „Bóg posyła mnie, abym wam pomogła i poprowadziła was do raj, który jest waszym celem” (25.09.1994). „Pragnę uczynić z was bardzo piękny bukiet przygotowany na wieczność” (25.07.1995). „Bez Niego nie ma przyszłości ani radości, ale przede wszystkim nie ma wiecznego zbawienia” (25.04.1997). „Zdecydujcie się na świętość, Moje dzieci, i myślcie o raj” (25.05.2006). „W waszych sercach zrodzi się pragnienie nieba. Radość zacznie panować w waszych sercach” (25.08.2006). „Jesteście tak ślepi i przywiązani do ziemskich rzeczy i myślcie o ziemskim życiu. Bóg posłał mnie, abym prowadziła was do życia wiecznego” (25.10.2006). „Nie zapominajcie, że jesteście pielgrzymami na drodze do wieczności” (25.11.2006). „Nie zapominajcie, że przemijacie jak kwiat na polu” (25.01.2007). „Nie zapominajcie, że jesteście pielgrzymami na tej ziemi” (25.12.2007). „Wszystko przemija, Moje dzieci, tylko Bóg pozostaje” (25.03.2008). „Pragnę, Moje dzieci, aby każdy z was zakochał się w życiu wiecznym, które jest waszą przyszłością” (25.01.2009).

Konieczne wyjaśnienia

27. Orędzia jako całość mają wielką wartość i wyrażają różnymi słowami stałą naukę płynącą z Ewangelii. Niektóre przesłania odbiegają

od tych tak pozytywnych i budujących treści, a nawet wydają się im zaprzeczać. Warto być uważnym, aby te nieliczne, myślące elementy nie przyćmiły piękna całości.

Aby uchronić skarb Medziugorja przed zniekształceniem, konieczne jest wyjaśnienie pewnych ewentualnych nieporozumień, które mogą prowadzić mniejszościowe grupy do wypaczania cennej propozycji tego duchowego doświadczenia, zwłaszcza gdy orędzia są odczytywane tylko częściowo.

Sklania nas to do przypomnienia jeszcze jednej decydującej zasady: kiedy rozpoznaje się działanie Ducha Świętego w jakimś duchowym doświadczeniu, nie oznacza to, że wszystko, co się z nim wiąże, jest wolne od wszelkich nieścisłości, niedoskonałości czy możliwych nieporozumień. Należy ponownie przypomnieć, że zjawiska te „czasami jawią się jako związane z niejasnymi ludzkimi doświadczeniami, teologicznie nieprecyzyjnymi wyrażeniami lub nie do końca uzasadnionymi interesami” (*Normy*, nr 14). Nie wyklucza to możliwości „pewnych błędów pochodzenia naturalnego, niewynikających ze złej intencji, ale z subiektywnego postrzegania zjawiska” (tamże, art. 15, 2°).

Wierni muszą być uważni i ostrożni w interpretowaniu i rozpoznawaniu domniemanych orędzi. Aby zapewnić niniejszym pewną orientację, wskażmy na niektóre przesłania, które należy rozważyć ze szczególną troską, chociaż wiele z nich można odpowiednio zrozumieć w świetle wszystkich orędzi jako całości.

Nagany i groźby

28. W niektórych przypadkach Matka Boża wydaje się okazywać pewną irytację, ponieważ niektóre z Jej wskazówek nie zostały wykonane; ostrzega przed groźnymi znakami i możliwością niepojawienia się więcej, nawet jeśli orędzia są później kontynuowane bez przerwy:

„Przyszłam wezwać świat do nawrócenia po raz ostatni. Potem nie będę się już ukazywać na ziemi. To są Moje ostatnie objawienia” (02.05.1982).

„Spieszcie się, aby się nawrócić. Kiedy obiecany znak ukaże się na wzgórzu, będzie już za późno” (02.09.1982).

„Dzisiaj wzywam was po raz ostatni. Teraz jest Wielki Post, a wy – jako parafia – możecie teraz przyłgnąć z miłości do Mojego wezwania. Jeśli tego nie uczynicie, nie chcę wam przekazywać więcej orędzi” (21.02.1985).

Orędzia te należy przyjąć jedynie jako wezwanie, aby nie odkładać ani nie opóźniać nawrócenia, biorąc pod uwagę to, co mówi św. Paweł: „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2).

W rzeczywistości, jedno z orędzi daje właściwe światło do odpowiedniej interpretacji tych, które zacytowaliśmy:

„Ci, którzy głoszą przepowiednie katastroficzne, są fałszywymi prorokami. Mówią: ‘W tym roku, w tym dniu, nastąpi katastrofa’. Zawsze mówiłam, że kara nadejdzie, jeśli świat się nie nawróci. Dlatego zapraszam wszystkich do nawrócenia. Wszystko zależy od waszego nawrócenia” (15.12.1983).

Orędzia dla parafii

29. Istnieją również inne wypowiedzi, które niosą ryzyko niewłaściwej interpretacji, jak ma to miejsce w orędziach dla parafii. W nich Matka Boża wydaje się pragnąć kontroli nad szczegółami drogi duchowej i duszpasterskiej – przez prośby o dni postu lub wskazania konkretnych zobowiązań na różne okresy liturgiczne – sprawiając w ten sposób wrażenie, że chce zastąpić zwyczajne organy odpowiedzialne. Czasami, jak widzimy w następujących orędziach, „szczególna troska”, którą Matka Boża chce sprawować wobec parafii, prowadzi aż do momentu, kiedy narzeka, że Jej instrukcje duszpasterskie nie są przestrzegane:

„Drogie dzieci, wybrałam tę parafię w sposób szczególny i pragnę ją prowadzić. Zachowuję ją w miłości i pragnę, by wszyscy należeli do Mnie. Dziękuję wam za to, że przyszliście dzisiaj wieczoru. Pragnę, byście zawsze byli w coraz większej liczbie ze Mną i z Moim Synem. W każdy czwartek będę przekazywać specjalne orędzie dla was” (01.03.1984).

„Drogie dzieci, jutro wieczorem (w uroczystość Zesłania Ducha Świętego) módlcie się o Ducha prawdy. Szczególnie wy z parafii, ponieważ potrzebujecie Ducha prawdy, abyście mogli przekazywać orędzia takimi, jakimi są, niczego nie dodając ani nie ujmując: tak jak Ja je przekazałam” (09.06.1984).

„Drogie dzieci, w tych dniach (Adwentu) wzywam was do modlitwy w rodzinie. Wielokrotnie przekazywałam wam orędzia w imieniu Boga, ale wy Mnie nie słuchaliście. Następne Boże Narodzenie będzie dla was niezapomniane, pod warunkiem, że przyjmiecie orędzia, które wam daję” (06.12.1984).

„Drogie dzieci, pragnę nadal dawać wam Moje orędzia, dlatego dzisiaj wzywam was, byście żyli i przyjęli Moje orędzia. Dzieci, kocham was i w specjalny sposób wybrałam tę parafię, którą szczególnie umiłowalam i gdzie chętnie pozostałam, gdy Najwyższy Mnie do niej posłał. Dlatego wzywam was: przyjmijcie Mnie, drogie dzieci, abyście i wy byli szczęśliwi. Słuchajcie Moich orędzi! Słuchajcie Mnie!” (21.03.1985).

„Dziś jest dzień, w którym chciałam przestać przekazywać wam orędzia, ponieważ niektórzy Mnie nie przyjęli. Jednak parafia poczyniła postępy i pragnę przekazywać wam orędzia, jakie nigdy nie miały miejsca w historii od początku świata” (04.04.1985).

Takie wielokrotne napomnienia, kierowane do parafian, są zrozumiałym wyrazem intensywnej miłości domniemanych widzających do ich wspólnoty parafialnej. Orędzia Matki Bożej nie mogą jednak zastąpić miejsca proboszcza, rady duszpasterskiej i synodalnej pracy wspólnoty nad decyzjami, które są przedmiotem wspólnotowego rozeznania, dzięki któremu parafia dojrzewa w roztropności, w braterskim słuchaniu, szacunku dla innych i dialogu.

Nieustanny nacisk na słuchanie orędzi

30. Oprócz częstych napomnień kierowanych do wiernych w parafii, ogólnie wydaje się, że Matka Boża promuje słuchanie Jej orędzi tak natarczywie, że czasami to wezwanie wyłania się bardziej niż treść samych orędzi: „Drogie dzieci, nie zdajecie sobie sprawy z orędzi, które Bóg wysyła wam przeze Mnie. On daje wam łaski, ale wy ich nie rozumiecie” (08.11.1984). „Nie jesteście świadomi wszystkich orędzi, które wam daję” (15.11.1984). Grozi to powstaniem zależności i nadmiernych oczekiwań wśród wiernych, które ostatecznie przesłoniłyby centralne znaczenie objawionego Słowa.

Nacisk pojawia się nieustannie. Na przykład: „Żyćcie Moimi orędziami” (18.06.2010). „Rozpowszechniajcie Moje orędzia” (25.06.2010). „Żyćcie orędziami, które wam daję, abym mogła dać wam nowe orędzia” (27.05.2011). „Podążajcie za Moimi orędziami (...) odnawiajcie Moje orędzia” (17.06.2011). „Przyjmijcie Moje orędzia i żyćcie Moimi orędziami” (24.06.2011).

W niektórych orędziach, jak w tym zamieszczonym poniżej, naleganie staje się natarczywe: „Drogie dzieci, także dzisiaj Matka z radością wzywa was: bądźcie Moimi posłańcami, krzewicielami Moich orędzi w tym zmęczonym świecie. Żyćcie Moimi orędziami, przyjmijcie Moje

orędzia z odpowiedzialnością. Drogie dzieci, módlcie się ze Mną za Moje plany, które pragnę zrealizować” (30.12.2011).

Prawdopodobnie, to tak często powtarzane napomnienie wynika z miłości i szczerego zapału domniemyanych widzących, którzy z dobrej woli obawiali się, że wezwania Matki do nawrócenia i pokoju zostaną zignorowane. Naleganie to staje się jeszcze bardziej problematyczne, gdy orędzia odnoszą się do wezwań o mało prawdopodobnym nadprzyrodzonym pochodzeniu, takich jak te, w których Matka Boża wydaje polecenia dotyczące dat, miejsc, spraw praktycznych i podejmuje decyzje w zwykłych sprawach. Chociaż orędzia tego typu nie pojawiają się często w Medziugorciu, znajdujemy kilka, które można wytłumaczyć jedynie osobistymi życzeniami domniemyanych widzących. Poniższy przykład jest wyraźnym przykładem takich mylących orędzi:

„Dnia 5 sierpnia należy celebrować drugie tysiąclecie Moich narodzin (...). Proszę was, abyście intensywnie przygotowywali się przez trzy dni (...). W te dni nie pracujcie” (01.08.1984).

Rozsądnym byłoby, aby wierni, kierując się roztropnością i zdrowym rozsądkiem, nie traktowali tych szczegółów poważnie ani nie przywiązywali do nich wagi. Należy zawsze pamiętać, że w tym, podobnie, jak i w innych doświadczeniach duchowych i domniemyanych zjawiskach nadprzyrodzonych, mieszają się elementy pozytywne i budujące z innymi, które należy pominąć. Nie powinny one jednak prowadzić do lekceważenia bogactwa i dobra, zawartych w propozycji Medziugoria jako całości.

Matka Boża nadaje właściwą wartość swoim orędziom

31. W rzeczywistości, to sama *Gospa* zachęca nas do relatywizowania Jej własnych orędzi. Wyraźnie mówi, czego mamy słuchać: Ewangelii. Często Matka Boża prosi, aby słuchać Jej orędzi, ale jednocześnie podporządkowuje je niezrównanej wartości Słowa objawionego w Piśmie Świętym. Następujące napomnienia są bardzo wymowne w tym względzie i stanowią kluczowe kryterium podejścia do orędzi:

„Nie szukajcie rzeczy nadzwyczajnych, ale raczej weźcie Ewangelię, czytajcie ją, a wszystko stanie się dla was jasne” (12.11.1982).

„Dlaczego zadajecie tak wiele pytań? Każda odpowiedź jest w Ewangelii” (19.09.1981).

„Nie wiercie kłamliwym głosem, które mówią wam o fałszywych rzeczach, o fałszywym świetle. Wy, Moje dzieci, powróćcie do Pisma Świętego!” (02.02.2018).

32. Wezwanie Matki Bożej do czytania Pisma Świętego jest jedną z najczęściej powtarzanych prośb:

„Drogie dzieci, dzisiaj wzywam was do codziennego czytania Biblii w waszych domach: umieśćcie ją w widocznym miejscu, aby zawsze pobudzała was do czytania jej i do modlitwy” (18.10.1984). „Umieśćcie Pismo Święte w widocznym miejscu w waszych rodzinach, czytajcie je i żyjcie nim” (25.08.1996). „Umieśćcie Pismo Święte w widocznym miejscu w waszych rodzinach, czytajcie je, medytujcie nad nim i uczcie się, jak Bóg kocha swój lud” (25.01.1999). „Zachęcam was do odnowienia modlitwy w waszych rodzinach poprzez czytanie Pisma Świętego” (25.09.1999). „Nie zapominajcie, Moje dzieci, o czytaniu Pisma Świętego. Umieśćcie je w widocznym miejscu i świadczcie swoim życiem, że wierzycie i żyjecie Słowem Bożym” (25.01.2006). „Czytajcie, rozważajcie Pismo Święte, i niech słowa w nim zapisane będą dla was życiem” (25.02.2012). „Umieśćcie Pismo Święte w widocznym miejscu w waszych rodzinach i czytajcie je” (25.01.2014). „Moje dzieci, czytajcie księgę Ewangelii: to jest zawsze coś nowego, to jest to, co wiąże was z Moim Synem, który narodził się, aby przynieść słowa życia wszystkim Moim dzieciom” (02.11.2019).

33. Z drugiej strony, sama *Gospa* stwierdza, że to świadectwo chrześcijan, bardziej niż orędzia, jest prawdziwym światłem dla świata:

„Pragnę, abyście byli aktywni w przeżywaniu i przekazywaniu orędzi. *W szczególny sposób*, drogie dzieci, pragnę, abyście wszyscy byli odbłaskiem Jezusa, który oświecili ten niewierny świat, kroczący w ciemności. Pragnę, byście wszyscy byli światłem dla wszystkich i byście w świetle dawali świadectwo” (05.06.1986).

34. Należy zatem uznać, że orędzia, co do których Matka Boża wielokrotnie prosi, aby ich słuchano, są ostatecznie Jej wezwaniami przynaglającymi do nawrócenia, powrotu do Chrystusa, do rozważania Jego Słowa, modlitwy, poszukiwania pokoju. Nic z tego nie oddala ani nie odwraca naszej uwagi od Ewangelii. Dlatego ci, którzy zbyt koncentrują się na nadzwyczajnych wydarzeniach i domniemanych orędziach *Gospy*, a nie wykorzystują swojego czasu i energii na modlitwę Słowem Bożym, adorację Chrystusa, służbę braciom i siostram oraz budowanie wszędzie pokoju, nie są wierni prawdziwemu duchowi Medziugoria.

„Samowyzyszenie” Matki Bożej

35. Problematiczne są również te orędzia, które przypisują Matce Bożej wyrażenia „Mój plan”, „Mój projekt”: „Każdy z was jest ważny w *Moim planie zbawienia*” (25.05.1993). „Moje dzieci, nie zapominajcie, że jesteście ważni w *Moim planie zbawienia ludzkości*” (25.06.2022). „Zapraszam was do modlitwy (...) za *Moje plany*” (01.10.2004). „Również dziś wieczorem zapraszam was do modlitwy (...) za *Moje plany* (...) *Moje projekty*” (02.09.2005).

Te wyrażenia mogą być mylące. W rzeczywistości wszystko, co czyni Maryja, jest zawsze w służbie projektu Pana i Jego Boskiego planu zbawienia. Maryja nie ma własnego planu dla świata i Kościoła. W związku z tym, orędzia te można interpretować tylko w tym sensie, że Matka Boża w pełni przyjmuje Boże plany, aż do wyrażenia ich jako własnych.

36. W tym sensie należy zwrócić szczególną uwagę na możliwe niewłaściwe użycie słowa „pośredniczka” w odniesieniu do Maryi. Jeśli prawdą jest, iż w całości orędzi widać, że wszystko jest przypisane Jezusowi Chrystusowi, podczas gdy Maryja współpracuje przez swe macierzyńskie wstawiennictwo, pojawiają się pewne wyrażenia, które nie wydają się spójne z tą całością: „Jestem pośredniczką między wami a Bogiem” (17.07.1986). „Pragnę być łącznikiem między wami a Ojcem niebieskim, waszą pośredniczką” (18.03.2012).

Użyte w ten sposób wyrażenie „pośredniczka” błędnie prowadziłoby do przypisania Maryi miejsca, które jest jedyne i wyłączone dla Syna Bożego, który stał się człowiekiem. W rzeczywistości byłoby to sprzeczne z tym, co stwierdza Pismo Święte, gdy mówi, że jest tylko jeden „pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2,5–6). Z drugiej strony, te domniemane orędzia nie oddają dobrze tego, co wyjaśniał św. Jan Paweł II, że współdziałanie Maryi jest „pośrednictwem podporządkowanym” pośrednictwu Chrystusa (por. *Redemptoris Mater*, 39), tak że „nic nie ujmuje ani nie przydaje godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika” (*Lumen gentium* 62).

Niemniej jednak w tym samym orędziu z 18 marca 2012 r. staje się jasne, że to pośrednictwo nie przesłania jedyne go pośrednictwa Chrystusa – jest jedynie „macierzyńskim wstawiennictwem” za nami: „Drogie dzieci! Przychodzę do was, ponieważ pragnę być waszą Matką, waszą orędowniczką”.

Z nami ku Chrystusowi

37. Należy pamiętać, że orędzia jako całość mają silny akcent teocentryczny i chrystologiczny. Niektóre orędzia oferują pomoc w tym względzie, ponieważ podkreślają macierzyńskie wstawiennictwo Maryi jako klucz do Jej specyficznej i zawsze podporządkowanej funkcji. Szczególnie wyraźne są następujące orędzia, w których Maryja podkreśla, że nie może i nie chce zastąpić Jezusa Chrystusa:

„Nie rozporządzam bezpośrednio łaskami Bożymi, ale otrzymuję od Boga wszystko, o co proszę w Mojej modlitwie” (31.08.1982).

„Módlcie się i przez modlitwę spotykajcie się z Moim Synem, aby On dał wam siłę, aby On dał wam łaskę” (23.06.2017).

„Zdecydujcie się na Jezusa, zdecydujcie się i idźcie razem z Nim w przyszłość (...). Pragnę prowadzić was wszystkich do Mojego Syna (...). Zdecydujcie się na Niego, postawcie Go na pierwszym miejscu w waszym życiu” (22.06.2012).

„Żyjąc Moimi orędziami pragnę prowadzić was do Mojego Syna. Przez te wszystkie lata, kiedy jestem z wami, *Mój palec jest skierowany ku Mojemu Synowi*, ku Jezusowi, ponieważ pragnę was wszystkich do Niego zaprowadzić” (28.12.2012).

Poniższe przesłanie można uznać za syntezę przekazu Ewangelii poprzez Medziugorie:

„Pragnę zbliżyć was coraz bardziej do Jezusa i do Jego zranionego Serca, abyście mogli pojąć niezmierną miłość, która się ofiarowała za każdego z was. Dlatego, drogie dzieci, módlcie się, aby z waszych serc wytrysnęło źródło miłości do każdego człowieka i do tych, którzy was nienawidzą i wami pogardzają; w ten sposób, miłością Jezusa będziecie mogli przewyciężyć wszelkie nieszczęścia tego żalosego świata, w którym nie ma nadziei dla tych, którzy nie znają Jezusa” (25.11.1991).

W konsekwencji, istotnym elementem jest zwrócenie uwagi na to, co całość zjawisk medziugorskich przypomina nam o nauce Ewangelii, koncentrując nasze spojrzenie nie na szczegółach, ale na wielkich wezwaniach, które pojawiają się w orędziach *Gospy*. W ich świetle, należy czytać z ostrożnością niektóre mniej istotne lub niejasne teksty.

Wnioski

38. Poprzez *Nihil obstat* w odniesieniu do danego wydarzenia duchowego, wierni „mogą przyjąć go w roztropny sposób” (*Normy*, art. 22 §1;

por. Benedykt XVI, *Verbum Domini*, 14). Chociaż nie oznacza to deklaracji o nadprzyrodzonym charakterze omawianego zjawiska (por. *Normy*, art. 22 §2) i pamiętając, że wierni nie są zobowiązani do wiary w nie, *Nihil obstat* wskazuje, że mogą oni otrzymać pozytywny impuls do życia chrześcijańskiego poprzez tę duchową propozycję i zezwala na kult publiczny. Takie stwierdzenie jest możliwe, ponieważ w trakcie doświadczenia duchowego zaobserwowano wiele pozytywnych owoców, i nie wystąpiły żadne negatywne lub ryzykowne skutki wśród Ludu Bożego.

Ocena tak licznych i rozpowszechnionych, pięknych i pozytywnych owoców nie oznacza uznania domniemanych nadprzyrodzonych wydarzeń za autentyczne, ale jedynie wskazuje, że „pośród” tego duchowego fenomenu Medziugoria, Duch Święty działa owocnie dla dobra wiernych. Dlatego zachęca się do docenienia i dzielenia się duszpasterską wartością tej duchowej propozycji (por. *Normy*, nr 17).

Ponadto pozytywna ocena większości orędzi medziugorskich jako tekstów budujących, nie oznacza stwierdzenia, że mają one bezpośrednie pochodzenie nadprzyrodzone. W związku z tym, gdy mówi się o „orędziach” Matki Bożej, należy zawsze mieć na myśli „domniemane orędzie”.

39. Elementy zebrane w niniejszej *Nocie*, pozwalają uznać, że warunki dla wydania decyzji *Nihil obstat* zostały spełnione. Biskup diecezji Mostar-Duvno wyda odpowiedni dekret. Wizytator Apostolski o charakterze specjalnym dla parafii Medziugorie, który nadal będzie pełnił powierzone mu funkcje, będzie zobowiązany, aby sprawdzić, czy niniejsza *Nota* jest dołączona do każdej publikacji zawierającej orędzie jako *Wprowadzenie*. Następnie sam dokona rozeznania co do przyszłych orędzi – lub orędzi z przeszłości, które nie zostały jeszcze opublikowane – i będzie zobowiązany zezwolić na ich ewentualną publikację w świetle powyższych wyjaśnień. Podobnie podejmie środki, które uzna za konieczne, i pokieruje rozeznaniem duszpasterskim w obliczu ewentualnych nowych sytuacji, które mogą się pojawić, informując o tym tę Dykasterię.

40. Nawet jeśli mogą istnieć różne opinie na temat autentyczności niektórych faktów lub aspektów tego duchowego doświadczenia, władze kościelne w miejscach, gdzie ono występuje, są wezwane do „docenienia wartości duszpasterskiej, a także do popierania rozpowszechniania tej duchowej propozycji” (*Normy*, nr 17). Roztropnie biorąc pod uwagę to, co dzieje się na jego własnym terytorium, każdy biskup die-

czajalny zachowuje władzę decydowania w tej sprawie (por. *Normy*, art. 7 §3). Chociaż pozytywne owoce tego duchowego zjawiska są szeroko rozpowszechnione na całym świecie, nie oznacza to, że nie mogą istnieć grupy lub osoby, które nadużywając tego duchowego zjawiska, działają w niewłaściwy sposób. Biskupi diecezjalni, każdy we własnej diecezji, mają wolność i władzę do podejmowania roztropnych decyzji, które uznają za konieczne dla dobra Ludu Bożego.

41. W każdym razie, osoby, które udają się do Medziugoria, powinny być mocno ukierunkowane na akceptację faktu, iż pielgrzymki nie odbywają się po to, by spotkać się z domniemanymi widzzącymi, ale po to, by spotkać się z Maryją, Królową Pokoju oraz – w wierności Jej miłości do swego Syna – spotkać Chrystusa i słuchać Go poprzez medytację Słowa, uczestnictwo w Eucharystii i adorację eucharystyczną. Tak jak dzieje się to w wielu sanktuariach na całym świecie, gdzie Dziewica Maryja jest czczona pod najróżniejszymi tytułami.

42. Przeczytajmy ostatnie orędzie, które podsumowuje cenny chrystocentryczny sens propozycji medziugorskiej i ukazuje jej najbardziej autentycznego ducha:

„Drogie dzieci, Moje słowa są proste (...). Zapraszam was do Mojego Syna. Tylko On może przemienić rozpacz i cierpienie w pokój i pogodę ducha. Tylko On może dać nadzieję w najgłębszych smutkach. Mój Syn jest życiem świata. Im lepiej Go poznacie, im bardziej się do Niego zbliżycie, tym bardziej będziecie Go kochać, ponieważ Mój Syn jest Miłością. Miłość zmienia wszystko, czyni pięknym nawet to, co bez miłości wydaje się wam nieistotne” (02.09.2018).

Królowo Pokoju, módl się, aby ci, którzy dobrowolnie przyjmują duchową propozycję Medziugoria, żyli coraz bardziej zjednoczeni z Jezusem Chrystusem i odnaleźli w Nim prawdziwy pokój serca.

Tobie powierzamy także nasz świat, który ulega „trzeciej wojnie światowej w kawalkach”. Królowo Pokoju, usłysz błaganie, które wznosi się z serc dzieci, młodych, ubogich oraz każdej kobiety i każdego mężczyzny dobrej woli.

*„Dziękujemy Ci, nasza Matko! Gdy patrzymy na Ciebie, która jesteś bez grzechu, możemy nadal wierzyć i mieć nadzieję, że nad nienawiścią zatriumfuje miłość, nad kłamstwem zatriumfuje prawda, nad obrazą zatriumfuje przebaczenie, a nad wojną zatriumfuje pokój. Niech tak się stanie!” (Franciszek, *Modlitwa do Niepokalanej*, 8 grudnia 2022 r.).*

Ojciec święty Franciszek, podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi wraz z Sekretarzem Sekcji Doktrynalnej Dykasterii Nauki Wiary, w dniu 28 sierpnia 2024 roku, zatwierdził niniejszą *Notę* i polecił ją opublikować.

Rzym, w siedzibie Dykasterii Nauki Wiary, dn. 19 września 2024 r.

Víctor Manuel Kard. FERNÁNDEZ
Prefekt

Mons. Armando MATTEO
Sekretarz Sekcji Doktrynalnej

Ex Audientia Die 28.08.2024 r.
Franciscus

Episkopat Polski

OŚWIADCZENIE
KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP
w związku z publikacją Rozporządzenia Ministra Edukacji
z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie
warunków i sposobu organizowania nauki religii
w publicznych przedszkolach i szkołach

KSW–S–22/2024, Warszawa, 5.08.2024 r.

Komisja Wychowania Katolickiego KEP wyraża sprzeciw wobec ogłoszenia Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii. Proponowane zmiany dotyczące łączenia klas są krzywdzące czy wręcz dyskryminujące. Naruszają one prawo oświatowe i zasady pedagogiczne. Wprowadzają poważne problemy w zakresie realizacji programu lekcji religii. Bardzo smuci fakt, że zmiany zostały wprowadzone bez wymaganego przez prawo porozumienia ze stroną kościelną. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie uwzględniło opinii i postulatów przedstawianych w spotkaniach przez Kościoły i związki wyznaniowe.

Komisja Wychowania Katolickiego wciąż przypomina, że nauczanie religii katolickiej i innych wyznań wspiera wychowawczą rolę szkoły. Stanowi integralną część wychowania człowieka, służy jego rozwojowi moralnemu i społecznemu, ma duże znaczenie dla poznawania własnej historii i kultury. Zachęcamy wszystkich wiernych, aby na różne sposoby podejmować działania ukazujące tę wielką wartość lekcji religii w szkole. Szczególnie prosimy katolickich rodziców, aby odważnie zabierali głos w tej sprawie. Dziękujemy mediom katolickim, ruchom i wspólnotom religijnym za podejmowanie działań w obronie lekcji religii. Prosimy wszystkich o włączenie się w akcję na rzecz obrony lekcji religii w szkole „TAK dla religii w szkole” podjętą przez cztery tygodniki katolickie: *Niedzielę*, *Gościa Niedzielnego*, *Idziemy* i *Przewodnik Katolicki*.

bp Wojciech Osiał
Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KEP dotyczący wdrażania standardów ochrony małoletnich w Kościele w Polsce

W lipcu 2023 roku została przyjęta nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz innych ustaw dotyczących ochrony dzieci, czyli tzw. „Ustawa Kamilka”. Rezultatem tej ustawy jest m.in. Krajowy Plan Przeciwdziałania Przesłępstwom Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności na Szkodę Małoletnich oraz wynikające z niego różnorodne działania, które w sposób usystematyzowany i wielowymiarowy mają dbać o dobro oraz bezpieczeństwo dzieci. Jednym z nich jest obowiązek wprowadzania standardów ochrony dla wszystkich placówek, gdzie przebywają lub mogą przebywać dzieci. Dotyczy to podmiotów prowadzących działalność oświatową, opiekuńczą, wychowawczą, religijną, artystyczną, medyczną, sportową, turystyczną, itp. Standardy to zbiór zasad, które stawiają ochronę dziecka w centrum działań i wartości każdej instytucji, a tym samym pomagają tworzyć bezpieczne, wolne od przemocy i przyjazne dzieciom środowisko.

Kościół przyjął tę ustawę z dużą otwartością. Podejmuje ona bowiem temat ochrony dzieci w sposób szeroki i całościowy, jako program ogólnospołeczny, który dotyczy wszystkich przestrzeni przebywania dzieci oraz osób, które z nimi pracują. Wspomniana troska jest zgodna z duchem Ewangelii, w której Jezus wielokrotnie mówił, że dobro tych najmniejszych i bezbronnych musi być uznane za pierwsze.

Jako wspólnota Kościoła, w którym gromadzą się dzieci, pragniemy podjąć to wyzwanie i wdrożyć w naszych parafiach, prowadzonych dziełach oraz instytucjach kościelnych obowiązujące prawem normy. Standardy ochrony są więc już przyjęte i stopniowo wdrażane. Regulacje te określają sposób rozumienia i planowania pracy duszpasterskiej, dobór i szkolenie pracowników, a także jasno określają kodeks właściwych zachowań, procedury podejmowania interwencji, wybór osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie standardów, w duchu troski o osoby skrzywdzone oraz wszystkie inne wymagane procedury.

Podjęliśmy też serię szkoleń, w których uczestniczyły zarówno osoby duchowne jak i świeckie posługujące w parafiach oraz odpowiedzialne za różne jednostki kościelne. Planowane są też działania edukacyjne i prewencyjne, w celu rozpowszechnienia wiedzy dotyczącej ochrony dzieci i jej właściwego zastosowania.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym zarówno w przygotowanie samych standardów, jak i przeprowadzenie niezbędnych szkoleń.

Wspomniane standardy, zgodnie z wymaganiami ustawy, będą podane do publicznej wiadomości w każdej jednostce kościelnej. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się z nimi, aby w ten sposób pogłębiać naszą wspólnotową świadomość na temat ochrony małoletnich, co będzie pomocne w budowaniu świata bezpiecznego dla dzieci.

Wprowadzanie standardów ochrony małoletnich w naszych parafiach i instytucjach oraz dziełach prowadzonych przez Kościół stanowi nie tylko realizację obowiązku prawnego, ale jest również pozytywnym i jasnym komunikatem, że w codziennej posłudze duszpasterskiej Kościoła realizowane są ewangeliczne wartości. W praktyce oznaczają one pełną wrażliwość służbę i troskę o dobro każdego człowieka, a zwłaszcza dzieci i osób bezbronnych. Wprowadzając te standardy, Kościół włącza się w działania społeczne służące tworzeniu środowisk bezpiecznych i wolnych od wszelkich form przemocy.

+ Tadeusz Wojda SAC
Arcybiskup Metropolita Gdański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 9.08.2024 r.

SŁOWO KEP z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2024/2025

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Oddajemy ten czas nauki i wychowania w opiekę Pana Boga. Niech Chrystus, Nauczyciel nauczycieli, obdarza wszystkich potrzebnymi łaskami.

W sposób szczególny zwracamy się do Was, Czcigodni Rodzice, prosząc abyście podejmowali troskę o wychowanie w wierze Waszych dzieci. Dziękujemy Wam za posyłanie ich na lekcje religii. To jest realizacja Waszego zobowiązania wyrażonego podczas zawierania sakramentu małżeństwa i potwierdzonego przy chrzcie Waszych dzieci. Dzięki nauce religii Wasze dzieci mają możliwość poznawania wiedzy o Bogu i kształtowania postaw z niej wypływających. Lekcja religii ma też wielkie znaczenie wychowawcze. Pomaga formować sumienia, charaktery i postawy młodych ludzi. Kształtuje postawy społeczne, uczy

miłości bliźniego, wrażliwości, otwartości, empatii i współpracy. Lekcja religii to także cenna pomoc dla zrozumienia własnej kultury i historii.

Was, Drodzy Uczniowie, zachęcamy do udziału w zajęciach lekcji religii w szkole. Skorzystajcie z tej szansy głębszego poznania Boga. Jeśli trzeba, podejmijcie wysiłek, aby pokonać pojawiające się trudności. Wybierając zajęcia z religii dajecie piękne świadectwo własnej wiary.

Wyrażamy wielką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękujemy dyrekcjom i organom prowadzącym szkoły za troskę, aby nauczanie religii odbywało się w odpowiednich warunkach. Dziękujemy Wam, Drodzy Katecheci, którzy ucząc o Bogu i wychowując w duchu chrześcijańskich wartości codziennie towarzyszyście dzieciom i młodzieży w wędrówce przez życie. Dziękujemy Wam, Nauczyciele i Wychowawcy za Waszą ciężką pracę. Dziękujemy za nieustanną gotowość podejmowania posługi nauczania i wychowywania.

Jednocześnie chcemy potwierdzić, że nie zgadzamy się z decyzjami Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie organizacji lekcji religii w szkole. Wyłączenie oceny z lekcji religii ze średniej ocen i łączenie klas uważamy za krzywdzące i niesprawiedliwe. Podobnie odczytujemy zapowiedzi redukcji godzin i umieszczanie zajęć lekcji religii na pierwszej i ostatniej godzinie. Przypominamy, że zmiany w rozporządzeniu o organizacji lekcji religii z 1992 roku powinny być zawsze podejmowane w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi. Powinny dokonywać się na drodze dialogu i zgodnie z obowiązującym prawem. Wyrażamy nieustanną gotowość do takiego dialogu.

Na nadchodzący rok 2025 otrzymujemy dar Świętego Roku Jubileuszowego ogłoszonego przez papieża Franciszka. Otwierajmy się na Boga, abyśmy w myśl przesłania Roku Świętego stawali się Pielgrzymami nadziei w dziele wychowania w wierze. Na nowy rok szkolny życzymy wszystkim Bożego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na Sesji Rady Biskupów Diecezjalnych, Jasna Góra, 27 sierpnia 2024 r.

WYCHOWUJMY RAZEM

List Pasterski KEP na XIV Tydzień Wychowania

Drodzy Bracia i Siostry,

w dzisiejszym pierwszym czytaniu Bóg wzywa ustami Mojżesza naród izraelski do przestrzegania praw: „strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów...” (Pwt 4,6). Bóg jako Dobry Pedagog wychowuje swój lud prowadząc go ku coraz większej doskonałości. Jezus w Ewangelii naucza, że samo przestrzeganie prawa nie jest istotą religii. Najważniejsza jest w niej żywa relacja z Bogiem. Jezus mówi: „słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie” (Mk 7,6).

Wierność zasadom bez głębokiej wewnętrznej inspiracji jest krótkotrwała. Nie wytrzyma próby. W sytuacji pokusy czy w obliczu lęku człowiek porzuci narzucone z zewnątrz reguły, zwłaszcza wtedy, gdy będzie szansa, że nie dosięgnie go ludzka sprawiedliwość. Sytuacja ta ma jeszcze jeden negatywny wymiar. Żądanie, aby człowiek przestrzegał zewnętrznych norm bez wewnętrznej przemiany, będzie prowadzić do frustracji i do odrzucenia nawet najszlachetniejszych zasad, które uzna on jako bezsensowne. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych. Stąd jednym z najważniejszych celów wychowania jest towarzyszenie wychowancom w kształtowaniu sfery wewnętrznych przekonań i motywacji, z których będą wynikać ich późniejsze wybory życiowe. W przyszłą niedzielę, 8 września br. rozpocznie się XIV Tydzień Wychowania, który będzie przebiegał pod hasłem „Wychowujmy razem”. Jego celem jest wsparcie Kościoła, rodziny i szkoły we wspólnych wysiłkach wokół wychowania dzieci i młodzieży.

1. Prawo rodziców chrześcijańskich do wychowania dzieci w oparciu o wartości ewangeliczne

Rodzice mają prawo do wychowania religijnego i moralnego swych dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Zapewnia im to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Kościół natomiast na Soborze Watykańskim II przypomniał, że z perspektywy wiary troska rodziców o zapewnienie warunków, aby wychowanie religijne dziecka było harmonijnie skoordynowane z wychowaniem ogólnym, jest nie tylko prawem, ale i zadaniem rodziców. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim stwierdza:

„Rodzicom natomiast Kościół przypomina ważny obowiązek dokładania wszelkich starań, a nawet domagania się (...) aby wykształcenie świeckie zharmonizowane było z formacją chrześcijańską. Dlatego Kościół pochwała władze i państwa, które uwzględniając pluralizm współczesnego społeczeństwa i szanując należną wolność wspierają rodziny, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło odbywać się w zgodzie z moralnymi i religijnymi zasadami rodziców” (*Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, n. 7).

Na szczęście przeszły już do historii te czasy, w których prawa rodzicom były zabierane i państwo próbowało przez szkołę narzucać polskim rodzinom obcy pogląd na świat, zmierzając do wychowania „nowego człowieka”. Wymownym znakiem definitywnego ich końca był powrót lekcji religii do polskich szkół i przedszkoli w dniu 1 września 1990 roku po 29 latach ich nieobecności. Fakt ten wywołał szczególną radość w sercu św. Jana Pawła II, który w tamtych czasach stwierdził: „Dzięki przemianom, jakie dokonują się ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo z tego się cieszę. Równocześnie jednak pragnę tu powtórzyć (...): jest wam to dane i równocześnie zadane” (Jan Paweł II, Włocławek, 6 czerwca 1991 r.).

2. Potrzeby religijne wśród podstawowych potrzeb człowieka

Towarzysząc wychowankom, a także formując samego siebie, trzeba uwzględnić wszystkie sfery wychowawcze. Pominięcie jakiegokolwiek z nich prowadzi do zaburzenia harmonijnego rozwoju człowieka. Należy pamiętać, że oprócz sfery psychicznej, intelektualnej i fizycznej proces wychowania powinien objąć także sferę duchową. Potrzeba relacji z Bogiem należy przecież do naturalnych potrzeb człowieka. Pięknie tę prawdę wyraził św. Augustyn w *Wyznaniach*: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (*Wyznania* I, 1).

Obecnie zwraca się uwagę na niepokojący wzrost depresji i zaburzeń lękowych u nastolatków. W takich sytuacjach konieczna jest oczywiście zawsze kompetentna pomoc psychologiczna i psychiatryczna. Nie można jednak zapominać, że ważnym czynnikiem sprzyjającym zdrowiu psychicznemu jest dojrzałe przeżywanie religijności. Wielu z Was, Drodzy Bracia i Siostry, wie z własnego doświadczenia, jakim oparciem w życiu jest wiara i zaufanie Bożej Opatrzności. Warto też sięgnąć

w przeszłość i odnieść się do życia naszych przodków. Pokolenia, które były przed nami, przeżywały czas zaborów, wojen, klęsk żywiołowych. Wielu naszych przodków musiało odnajdywać motywy nadziei po stracie swych bliskich i nawet niejedną raz na nowo odzyskiwać dobytek utracony z powodu zawieruch dziejowych. Oparciem dla nich była wtedy wiara w Boga i ufność w Bożą obecność nadającą sens życiu.

3. Konieczność współpracy w procesie wychowania

Współpraca w procesie wychowania jest wielkim dobrem, którego wartość widać w kontekście dzisiejszych trudnych wyzwań wychowawczych. Wspólne realizowanie procesu wychowania wymaga uznania prawa do różnorodności i prawa do zachowania tożsamości, zgodnie z własnymi przekonaniami i wyznaniem religijnym. Potrzebny jest respekt, szacunek dla tych wartości, w których rodzice chcą wychowywać swe dzieci. Nie można tego w żaden sposób zniszczyć. Rodzice chrześcijańscy mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą.

Drodzy Rodzice, zadbajcie o to, aby Wasze dzieci uczestniczyły w szkolnych lekcjach religii. W dniu chrztu świętego podjęliście decyzję, aby weszły one na drogę wiary. To wtedy kapłan przypomniał Wam, że prosząc dla Waszego dziecka o chrzest, „przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze...”. I zapytał: „Czy jesteście świadomi tego obowiązku?”. Odpowiedzieliście wtedy: „Tak, jesteśmy świadomi”. Być może część z Was ma poczucie, że nie do końca wypełnia swoje obowiązki związane z chrześcijańskim wychowaniem dzieci. Szkolne lekcje religii, choć nigdy nie zastąpią roli, jaką Wy macie do odegrania w życiu dziecka, są jednak dla Was wielkim wsparciem i ułatwieniem w wychowaniu do wiary. Katecheta – ksiądz, siostra zakonna czy osoba świecka – zasieje w sercu Waszego dziecka ziarno, które być może nie od razu wyda plon. Może się zdarzyć, że dojrzały już człowiek, po różnych doświadczeniach życiowych przypomni sobie słowa usłyszane na lekcjach religii w szkole i powie: „Mam jeszcze szansę”. Tak jak w przypowieści o synu marnotrawnym, nawet jeśli zdarzy się komuś pobłądzić, będzie miał gdzie wrócić. Poza tym lekcje religii są naturalnym elementem edukacji w naszej kulturze i cywilizacji, której fundament stanowi chrześcijaństwo.

Katastrofalną z punktu widzenia skuteczności wychowania byłaby sprzeczność pomiędzy wartościami przekazywanymi przez szkołę

a tymi, jakie przekazują rodzice. A tak by się stało, gdyby dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej, było w środowisku szkolnym przekonywane do czegoś zupełnie przeciwnego wierze w Boga – bo w szkole byłby realizowany program wychowawczy oparty na wartościach sprzeciwiających się przesłaniu Ewangelii. Rodzice, z których podatków też utrzymywana jest szkoła, mają prawo domagać się, aby szkoła poprzez obecne w niej lekcje religii wychowywała dziecko w harmonii z systemem wartości, przekazywanym w rodzinie i Kościele.

Zapraszamy wszystkich Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, Katechetów i Duszpasterzy do współpracy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Mamy nadzieję, że Tydzień Wychowania przeżywany w tym roku pod hasłem „Wychowujmy razem” będzie stanowił inspirację do połączenia wysiłków w tym dziele.

Dziękując Rodzicom, Wychowawcom i Nauczycielom za ich trud i poświęcenie wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 398. Zebraniu Plenarnym KEP

Warszawa, 10.06.2024 r. (list przeznaczony do wykorzystania duszpasterskiego w niedzielę, 1.09.2024 r.)

STANOWISKO ZESPOŁU EKSPERTÓW KEP DS. BIOETYCZNYCH Aborcja poza etyką i prawem?

1. Członkowie Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych z uwagą śledzą działania podejmowane przez członków rządu RP mające na celu liberalizację praktyki zabijania nienarodzonych dzieci [1]. Treść wytycznych, jak i sposób ich publikowania budzą najwyższy niepokój. Można mieć wrażenie, że wprost zmierza się do praktykowania aborcji poza refleksją etyczną i wbrew ochronie prawnej gwarantowanej przez Konstytucję.

2. Zespół Ekspertów przypomina fundamentalną prawdę z zakresu genetyki, że życie każdego człowieka zaczyna się w chwili poczęcia. Od tego momentu rozwija się ono nieprzerwanie w oparciu o wewnętrzne zasady zapisane w jego genomie. Jego życie nie jest mniej ważne od życia każdego innego człowieka. Jak bardzo fundamentalna jest to prawda

dla życia społecznego świadczy jej zapisanie w Konstytucji Rzeczypospolitej. Tę prawdę potwierdza też serce człowieka w postaci nakazu sumienia, aby czynił dobro i unikał zła. Od tego nakazu nie jest on w stanie się uwolnić, gdyż dotyczy on fundamentu ludzkiej moralności. Pogarda dla tego nakazu jest bardzo niebezpieczna dla relacji społecznych, gdyż podważa zasadność innych praw chroniących wartości ludzkie w życiu społecznym.

3. Należy przypomnieć wyrażony już w dniu 4 września 2023 r. sprzeciw wobec stworzenia nowej wykładni istniejącego prawa, zmierzającej do poszerzenia kryteriów, dopuszczających legalne pozbawienie życia nienarodzonego dziecka w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego. Aborcja nie należy do metod terapeutycznych stosowanych w leczeniu. Uśmiercenie dziecka nie może być uważane za środek do przywrócenia zdrowia kobiety [2]. Zdziwienie członków Zespołu budzi też faktyczny zakaz przeprowadzania konsultacji i organizowania konsylium w celu przeanalizowania przesłanek do dokonania aborcji. Wytyczne te naruszają ustawowe uprawnienie lekarza do zasięgnięcia z własnej inicjatywy opinii właściwego lekarza specjalisty lub zorganizowania konsylium lekarskiego wynikające z art. 37 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Biorąc pod uwagę dobro pacjentów, którymi są matka i dziecko nienarodzone, odwołanie się do opinii doświadczonych lekarzy pozwala poszukiwać rozwiązania najbardziej optymalnego.

4. Szczególne zaniepokojenie budzą próby pozaustawowego ograniczenia konstytucjonalnego prawa do wolności sumienia wyrażającego się w możliwości odmówienia podjęcia działań medycznych pozostających w sprzeczności z systemem wartości lekarza, a tym bardziej z systemem wartości uniwersalnych. „Nie do przyjęcia jest tworzenie kultury wykonywania zawodu medycznego, w której (...) jednostka traci swoją podmiotowość, zostaje zmuszona zaprzeczyć swojej tożsamości i brać udział w postępowaniu, które w osądzie jej sumienia jest złem moralnym” [3]. Nie do zaakceptowania jest wymuszanie dokonywania przerywania ciąży pod groźbą sankcji finansowych, w tym utraty kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zauważyć należy, że sumienie lekarzy może być łamane w takiej sytuacji przez osoby zarządzające podmiotami leczniczymi, które będą się obawiać ograniczenia lub utraty finansowania działalności leczniczej ze środków publicznych. Takie rozwiązanie nie liczy się też z fundamentalnym prawem obywateli do świadczeń zdrowotnych, które zostaną ograniczone przez pozbawienie

szpitali należnych im funduszy. Nie jest to więc kara wymierzona w dyrekcje szpitali, ale pracowników szpitala, którzy mają prawo do godziwego wynagrodzenia, a nade wszystko w pacjentów, którzy mają prawo do korzystania z dostępnych terapii.

5. Wytyczne Prokuratora Generalnego stawiają pod znakiem zapytania jego niezależność, która winna zapewnić każdemu obywatelowi gwarancje, że jego sprawa zostanie rozpoznana w sposób obiektywny i rzetelny, bez ingerencji ze strony pozamedycznej. Poważne zaniepokojenie budzą naciski Prokuratora Generalnego, aby postępowania w sprawie pomocnictwa w przeprowadzeniu aborcji umarzać lub kierować wnioski do sądu o warunkowe umorzenie sprawy ze względu na znikomą szkodliwość społeczną. W świetle dotychczasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (z dnia 28 maja 1997 r. sygn. akt K. 26/96 oraz z dnia 22 października 2020 r. sygn. akt K 1/20) nie ma argumentów za zmianą interpretacji momentu rozpoczęcia prawnej ochrony życia. Powinna się ona rozpoczynać od momentu poczęcia i obejmować cały okres ciąży. Z uwagi na fundamentalny charakter prawa do życia nie można uznać działań w nie wymierzonych za cechujące się niewielką szkodliwością.

6. Zespół Ekspertów przypomina niezmiennie nauczanie Kościoła, że „bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej” (Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae* nr 62). Według prawa kościelnego dokonanie zabójstwa nienarodzonego dziecka oraz współnictwo w tym procederze taktowane jest jako jedno z najcięższych przestępstw i karane jest karą ekskomuniki, która wyklucza z udziału w dobrach duchowych powierzonych Kościołowi przez Chrystusa.

W imieniu Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych
Bp Józef Wróbel SCJ

Warszawa, 3.09.2024 r.

[1] Minister Zdrowia, *Wytyczne w sprawie obowiązujących przepisów prawnych dotyczących dostępu do procedury przerwania ciąży*, opublikowane na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia w dniu 30 sierpnia 2024 r.; Prokurator Generalny, Wytyczne Nr 924 w sprawie zasad postępowania

powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie prowadzenia spraw dotyczących odmowy dokonania przerwania ciąży oraz tzw. aborcji farmakologicznej, opublikowane na stronie internetowej Prokuratury Krajowej w dniu 9 sierpnia 2024 r.

- [2] Por. Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych, *Stanowisko w sprawie dopuszczalności aborcji w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego* (4.09.2023), AKEP nr 1(35)/2023, s. 287, nr 4.
- [3] Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych, *Stanowisko w sprawie klauzuli sumienia* (14.02.2014), AKEP nr 1(25)/2014, s.82, nr 16.

W TROSCE O DOM OJCZYSTY **Stanowisko Rady KEP ds. Społecznych**

Podobnie jak w całym świecie, także i w Polsce, mamy do czynienia z różnymi negatywnymi zjawiskami. Niepokój budzą tendencje do ateizacji życia publicznego oraz eliminacji etyki ze sfery politycznej. Przykładem jest łamanie prawa przez organy państwa, w tym niewłaściwe traktowanie aresztowanych, wprowadzanie „prawa” do zabijania człowieka przez poszerzenie możliwości przeprowadzenia aborcji aż do 9. miesiąca życia dziecka, odchodzenie od wartości moralnych w wielu dziedzinach życia społecznego, szerzenie nienawiści, promowanie antagonizmów, zarządzanie konfliktami w przestrzeni społecznej, marginalizowanie znaczenia religii, odbieranie prawa do wyznawania wiary oraz eliminowanie symboli religijnych ze sfery publicznej.

Powyższe negatywne tendencje występujące w życiu publicznym przekładają się na indywidualne, rodzinne oraz społeczne i narodowe postawy, prowadzą do głębokich podziałów i braku wzajemnego szacunku, konfliktów, alienacji społecznej oraz ignorowania prawa. W wielu przypadkach przyczyniają się do utraty nadziei, sensu życia, poczucia tożsamości, jak również rozbicia rodziny, samotności i promowania negatywnych wzorców w procesie formowania młodego pokolenia. Konsekwencją wymienionych zjawisk i postaw jest niszczenie naszych fundamentów – chrześcijańskiej tradycji i dziedzictwa narodowego.

Apelujemy zatem do organów państwa o zaniechanie wszelkich działań powodujących degradację życia społecznego. Wszystkich wierzących prosimy o aktywną, opartą o zasady Ewangelii, obecność w życiu społecznym, a ludzi dobrej woli o zachowanie wierności sumieniu w duchu solidarności i odpowiedzialności za dobro wspólne. Pamiętaj-

my, że Polska to nasz wspólny dom, a dziedzictwo chrześcijańskie jest od wieków jego fundamentem.

Bp Marian Florczyk
Przewodniczący Rady KEP ds. Społecznych wraz z członkami Rady

Warszawa, 4.09.2024 r.

**KSIĄDZ JERZY POPIELUSZKO,
PATRON WSPÓŁCZESNEJ WOLNOŚCI
List pasterski Episkopatu Polski**

40 lat temu, w październiku 1984 roku, ksiądz Jerzy Popiełuszko został zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa PRL. Kapłan, który stał się symbolem troski o losy Ojczyzny w 2010 roku, został ogłoszony błogosławionym. Przez jego życie realizował się Boży plan zbawienia. W jego słowach i decyzjach można więc szukać świętości, która przekracza swoją epokę. Czy księdza Jerzego można nadal naśladować? Czy jego epoka bardzo różni się od naszej?

W stronę kapłaństwa

Ksiądz Popiełuszko pochodził z podlaskiej wsi Okopy. Głęboka wiara rodziców i trudy codziennego życia ukształtowały siłę jego charakteru. W domu uczył się odróżniać dobro od zła, prawdę od kłamstwa, uczył się szanować ludzi. Matka rozpoczynała codzienną modlitwę. Przyszły kapłan zainspirował się osobą Ojca Maksymiliana Kolbego, więc po maturze, w 1965 roku, zgłosił się do warszawskiego seminarium duchownego.

W opinii seminaryjnych kolegów Popiełuszko nie wyróżniał się ani nadzwyczajną modlitwą, ani studiami. Wielką próbą stała się dwuletnia przymusowa służba w kleryckiej jednostce wojskowej. W całym społeczeństwie w zamian za wyrzeczenie się wartości kuszono awansami lub oferowano święty spokój. Kto nie uznawał socjalistycznego porządku, musiał liczyć się z prześladowaniem. Kleryków poddawano indoktrynacji, zabraniano praktyk religijnych. Popiełuszko nie rozumiał być może, jak wielkim siłom zła stawia opór. Codziennie, wytrwale modlił się na głos, odmówił porzucenia medalika i różańca. W jednym z listów pisał,

że mógłby uniknąć prześladowań w zamian za ustępstwa, ale chciał żyć głębiej. Był więc upokarzany i poddawany brutalnej presji. Zachował jednak wewnętrzną wolność, a nawet pociągał wielu kolegów. Całe jego późniejsze, kapłańskie życie stało się polem dramatycznej walki o podstawowe wartości w życiu człowieka i społeczeństwa.

Kapelan hutników

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego w maju 1972 roku. Przez pierwsze lata wypełniał zwyczajną posługę wikariusza w kilku parafiach. Mówił kazania, spowiadał, chrzczył, zajmował się duszpasterstwem pielęgniarek i studentów medycyny. W 1980 roku został rezydentem parafii Świętego Stanisława Kostki w Warszawie. W sierpniu tego roku całą Polskę zalała fala solidarnościowych strajków. Kapłan, wówczas 33-letni, został poproszony przez robotników z Huty Warszawa o odprawienie dla nich polowej Mszy Świętej. Pisał później: „Spowiadałem ludzi, którzy zmęczeni do granic wytrzymałości klęczeli na bruku. I tam chyba ci ludzie zrozumieli, że są silni, są mocni właśnie w jedności z Bogiem, z Kościołem”. Komunizm odebrał im prawo własności, narzucał nową wizję historii i ateistyczny system wartości. Człowiek potrzebuje jednak czegoś więcej niż święty spokój. Szuka prawdy, własnej tożsamości, wolności. Potrzebuje wiedzieć, kim jest i skąd się wziął, potrzebuje wiary i miłości. Po odprawieniu tej Mszy Świętej ksiądz szeroko otworzył dla hutników drzwi swojego domu. Stworzone przez niego duszpasterstwo ludzi pracy rozwijało się z miesiąca na miesiąc.

Głos wolności

13 grudnia 1981 roku rząd PRL wprowadził stan wojenny. Wielu przyjaciół księdza Popiełuszki aresztowano i poddano represjom. „Byłem z nimi w czasie triumfu, pozostałem z nimi i w grudniową, czarną noc” – powiedział kapłan. Jako jeden z pierwszych zorganizował w Warszawie punkt wymiany informacji o internowanych, chodził na rozprawy sądowe hutników, jego mieszkanie zamieniło się w skład pomocy charytatywnej, a drzwi zawsze były otwarte dla potrzebujących. Od lutego 1982 roku rozpoczął odprawianie comiesięcznych Mszy w intencji Ojczyzny. Był bardzo blisko ludzi, niosąc ich ciężary i dramaty. Jego skromne do tej pory kazania stały się niezwykle przenikliwe i nabra-

ły wielkiej mocy. Przypominał, że wszelkie kryzysy biorą się z braku prawdy, a żeby żyć w prawdzie trzeba pokonywać lęk. Przypominał prawdziwą historię Polski, stawał w obronie pokrzywdzonych. Na Żoliborz przybywały dziesiątki tysięcy wiernych z całej Polski, notowano wiele nawróceń i chrztów osób dorosłych. Uczestnicy Mszy za Ojczyznę wracali do domów wolni od lęku i nienawiści, z poczuciem godności i nadziei.

Tam, gdzie docierał jego głos, tam system komunistyczny, rządzący strachem i manipulacją, tracił wpływy. Komuniści uruchomili więc machinę prześladowania. Zaczęto go szpiegować, w mieszkaniu założono podsłuch, podsyłano agentów udających przyjaciół. Do domu wrzucono ładunek wybuchowy, grożono mu śmiercią, uszkodzono samochód. Podrzucano mu nielegalne materiały, aresztowano, zniesławiano w mediach. Mimo udręczenia kapłan nie dawał się zastraszyć, co więcej – zyskał rangę moralnego autorytetu i symbolu wolności w Polsce i poza jej granicami. Komuniści postanowili go zabić. Kapelan hutników wielokrotnie mówił bliskim, że spodziewa się zamachu na swoje życie. Mówił też, że jest gotowy na wszystko i że naśladowcy Chrystusa powinni być zdolni do oddania życia za prawdę.

Misja po śmierci

19 października 1984 roku ksiądz Jerzy Popiełuszko podczas spotkania Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Bydgoszczy powiedział: „Módlmy się, abyśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądz odwetu i przemocy”. Były to jego ostatnie publiczne słowa, swoisty testament, w którym modlił się o wolność i przebaczał winowajcom. W drodze powrotnej do domu został porwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i bestialsko skatowany. Ciało wrzucono do Wisły. Pożegnanie księdza Jerzego Popiełuszki, które odbyło się przy warszawskim kościele Świętego Stanisława Kostki, było najliczniejszą ceremonią pogrzebową w historii Polski. Od 600 tysięcy do miliona uczestników manifestowało pokój i przebaczenie, co wstrząsnęło po raz kolejny komunistycznym systemem, który przygotował się tego dnia do brutalnej walki z tłumem.

Podczas procesu beatyfikacyjnego pytano świadków o to, czy ksiądz Popiełuszko miał jakieś nadzwyczajne duchowe moce czy charyzmaty. Wszyscy odpowiedzieli przecząco. Był zwyczajnym człowiekiem, takim jak my wszyscy. Jego droga, modlitwa, wybór prawdy, przebacze-

nie dostępne są dla każdego z nas. To droga do przemiany samego siebie i świata, droga do królestwa Bożego. Wiele osób pisze dziś o wewnętrznej przemianie, o łaskach doznanych za wstawiennictwem błogosławionego. Ludzie dziękują za uwolnienie z depresji, nałogów, za zażegnanie sporów w rodzinie, za uzdrowienia. Ksiądz Jerzy z pasją nadal pomaga ludziom, podobnie jak za życia. Jego misja uwalniania ludzkich serc do życia w prawdzie i wolności intensywnie się rozwija. Przy grobie modliło się do tej pory blisko 23 miliony osób. Jego relikwie czczone są w 1800 miejscach na sześciu kontynentach. Skromna postać kapłana przekroczyła granice geograficzne, kulturowe i pokoleniowe. Stał się patronem Solidarności, patronem prześladowanych chrześcijan, społeczeństw zmagających się z totalitaryzmem, konsumpcjonizmem i chaosem wartości. Jest przede wszystkim patronem ludzi, którzy chcą przeżyć wartościowe życie. Jest patronem ludzi młodych, jako przewodnik w skomplikowanym świecie półprawd, konfliktów, lęku i nienawiści.

W świecie księdza Jerzego Popiełuszki rozgrywał się spór o wartości. Komunizm fałszował historię, posługiwał się kłamstwem, przemocą, odbierał ludziom wolność. Spór o wartości wciąż trwa. Wolność bez Boga i bez prawdy staje się dziś pociągającą dla niektórych karykaturą wolności. Manipulacje wprowadzają chaos, podziały, nienawiść. Wciąż trzeba pokonywać lęk. W roku 40. rocznicy męczeństwa błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki prosimy Boga o dar prawdy i wolności w sercach, w Ojczyźnie i na świecie. Prosimy również o kanonizację błogosławionego, skromnego kapłana z Podlasia, aby jego świadectwo dotarło do całego świata.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 398. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, w Warszawie, w dniu 10.06.2024 r. (list należy odczytać w niedzielę, 29.09.2024 r.)

WSKAZANIA

przed 110. Światowym Dniem Migranta i Uchodźcy w Kościele, 29 września 2024 r.

Ogłoszone orędzie papieża Franciszka na 110. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy („Bóg idzie ze swoim ludem”) zwraca naszą uwagę na wspólnotowy wymiar losu milionów migrantów i uchodźców we współczesnym świecie. Osoby te nie mogą pozostać osamotnione w przeżywaniu swoich dramatycznych decyzji o emigracji lub przymusowej ucieczce. Czy jednak spotkają życzliwych ludzi, którzy pomogą im znaleźć nową ojczyznę lub szczęśliwie wrócić do swoich domów? Przykład wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej poucza nas, że Bóg nie opuszcza takich ludzi, ale im towarzyszy, prowadzi w drodze do pewnego schronienia i przyszłego życia. Również Święta Rodzina doświadczyła losu migrantów. Święty Józef, Oblubieniec Maryi i Opiekun Jezusa, zmuszony był podjąć dramatyczną decyzję o ucieczce do Egiptu, by ratować Dziecię Jezus przed mieczem Heroda.

W naszej polskiej rzeczywistości zwraca uwagę gwałtownie rosnąca liczba obcokrajowców w ostatnich latach, ich różnorodność etniczną, język, różnice kulturowe i religijne. Niezwykłym wyzwaniem dla ludzi przybywających, jak i naszych społeczności przyjmujących, jest dążenie do wspólnych celów, budowania relacji opartych na miłości bliźniego, poszanowania dla naszej tradycji, polskiej kultury, prawa i zasad bezpieczeństwa. To proces obustronny. Orędzie papieskie kreśli przed nami taką perspektywę. Rada KEP ds. Migrantów i Uchodźców proponuje następujące wskazania, które są do wykorzystania duszpasterskiego w parafiach.

1. Dzień Migranta i Uchodźcy w parafiach w pierwszym rzędzie powinien być dniem modlitwy. Za pozwoleniem biskupa diecezjalnego można jedną z Mszy Świętych niedzielnych odprawić za migrantów i uchodźców według formularza mszalnego nr 40 (Mszał Rzymski, Msze i modlitwy w różnych potrzebach, Różne okoliczności życia publicznego: Za migrantów i wygnańców), z odpowiednio przygotowaną modlitwą powszechną. Papież Franciszek prosił Episkopat Polski podczas spotkania na Wawelu (27 lipca 2016 r.) o tę modlitwę („raz w tygodniu jedną godzinę adoracji Najświętszego Sakramentu”).

2. Od kilku lat inicjatorem modlitw za migrantów i uchodźców, którzy zginęli w drodze do Europy, jest Wspólnota Sant’Egidio. Modlitwy te są objęte patronatem Rady KEP ds. Migrantów i Uchodźców.

Szczegóły podane są na stronie i Facebooku Sant'Egidio ([santegidio.pl](https://www.facebook.com/santegidio.warszawa); <https://www.facebook.com/santegidio.warszawa>).

3. W podejmowaniu tematu warto wykorzystać myśli zawarte w tegorocznym Orędziu papieża Franciszka na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2024-06/ore-dzie-papieza-franciszka-na-110-swiatowy-dzien-migranta-i-uch.html>.

4. Uwadze wszystkich duszpasterzy obcokrajowców w Polsce polecamy 2. Pielgrzymkę Obcokrajowców na Jasną Górę, organizowaną przez Radę KEP ds. Migrantów i Uchodźców oraz Caritas Polska 28 września br. Konieczny jest kontakt i wstępne zgłoszenie do Caritas Polska (przez Caritas diecezjalne) lub przez Narodowego Dyrektora Duszpasterstwa Migrantów (email: w.dawidowski@gmail.com). W ramach tej pielgrzymki planowane są m.in. dwie msze święte w Kaplicy Cudownego Obrazu: o godz. 12:30 w języku polskim dla migrantów z Ukrainy oraz o godz. 14:30 dla Obcokrajowców i Migrantów posługujących się językiem angielskim.

5. W parafiach, gdzie zamieszkują obcokrajowcy, zaleca się zorganizowanie dla nich spotkania z parafianami. Niestety, obcokrajowcy często żyją w naszych społecznościach w anonimowy sposób, chociaż są rozpoznawalni. Jedną z najważniejszych potrzeb w procesie ich integracji jest znajomość języka. Prosimy Księża duszpasterzy i animatorów życia duszpasterskiego (ruchy, stowarzyszenia, grupy duszpasterskie) o organizowanie parafialnych kursów języka polskiego dla obcokrajowców. W początkowej fazie najlepiej, żeby miały one format wolontariacki, z zaangażowaniem nauczycieli (np. emerytów) i chętnych, mających pragnienie budowania relacji. Nikt w naszych wspólnotach nie może czuć się obco, jeśli tylko zapragnie znaleźć tu swoją godną przyszłość. Przypominają się słowa Jezusa Chrystusa: „Byłem obcy (gr. *ksenos*) a przyjęliście Mnie” (Mt 25,32). To bardzo konkretna postać naszych wartości chrześcijańskich, gdzie na pierwszym miejscu praktykowane jest wzajemne poznanie, wyjście z klimatu obcości, pomoc w rozwoju osobistym i odnalezienie swojego godnego miejsca w nowej sytuacji życiowej.

6. Zachęcamy duszpasterzy, aby wyjść do obcokrajowców i zadbać o spotkania, a dla katolików o msze święte i inne sakramenty celebrowane w językach obcych. To nasza powinność duszpasterska. Pomocą w organizacji misji obcojęzycznej służy Narodowy Dyrektor Duszpasterstwa Migrantów.

7. Apelujemy do wiernych, którzy z niezwykłym przejęciem reagują na wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej, aby skomplikowany los migrantów, oszukanych przez sąsiednie kraje i handlarzy ludźmi, nie rozgrywać według fałszywej alternatywy: „albo obrona granic albo humanitarna wrażliwość”. Żołnierze i funkcjonariusze Straży Granicznej mają prawo oczekiwać poparcia społecznego i dowartościowania ich służby. Również zaangażowanie wielu ludzi, nie tylko zorganizowanych w grupach humanitarnych, ale także spieszących z pomocą znajdującym się na granicy migrantom, powinno spotkać się z szacunkiem, uznaniem i wsparciem. To nie jest działalność przestępcza ani tym bardziej rodzaj zdrady narodowej. W wielu przypadkach wrażliwość wolontariuszy pomagających w ratowaniu życia jest godna uznania i wsparcia.

bp Krzysztof Zadarko
Przewodniczący Rady KEP ds. Migrantów i Uchodźców
Delegat KEP ds. Imigracji

Warszawa, 12.09.2024 r.

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej sprzed reformy z 1970 roku w Słupsku

W nawiązaniu do dokumentu Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka *Dekret w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej sprzed reformy z 1970 roku w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, z dnia 29.06.2022 r., znak: O3–1/22, w którym określono miejsca i czas sprawowania Mszy Świętych według *Missale Romanum* z 1962 r. na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, biorąc pod uwagę zaistniałe okoliczności, tj. wzrost aktywności grup będących zagrożeniem dla jedności wspólnoty Kościoła poprzez promowanie i organizowanie Mszy Wszech Czasów, a jednocześnie pragnąc ułatwić wiernym przywiązanym do dawnego rytu rzymskiego, mieszkającym w Słupsku i w okolicach, dotarcie na celebrację Mszy Świętych według *Missale Romanum* z 1962 r., niniejszym zezwalam na sprawowanie takich celebracji w wyznaczonym kościele pw. św. Jerzego w Słupsku w każdą niedzielę oraz w święta (*Traditionis custodes*, art. 2 i 3 §1–3).

Dan w Koszalinie w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej dnia 26 sierpnia RP 2024

Znak: O3–4/24

ks. dr Waław Łukasz
Kancierz Kurii

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

DEKRET
w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej sprzed reformy
z 1970 roku w Kołobrzegu

W nawiązaniu do dokumentu Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka *Dekret w sprawie sprawowania liturgii rzymskiej sprzed reformy z 1970 roku w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, z dnia 29.06.2022 r., znak: O3–1/22, w którym określono miejsca sprawowania Mszy Świętych według *Missale Romanum* z 1962 r. na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, biorąc pod uwagę zaistniałe okoliczności, tj. wzrost aktywności grup będących zagrożeniem dla jedności wspólnoty Kościoła poprzez promowanie i organizowanie Mszy Wszech Czasów w Kołobrzegu, a jednocześnie pragnąc ułatwić wiernym przywiązanim do dawnego rytu rzymskiego, mieszkającym w tym mieście i w okolicach, dotarcie na celebrację Mszy Świętych według *Missale Romanum* z 1962 r., niniejszym wyznaczam dodatkowo kościół rektoralny pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu na miejsce takich celebracji, które będą mogły odbywać się w każdą niedzielę (*Traditionis custodes*, art. 2 i 3 §1–3).

Dan w Koszalinie w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej dnia 26 sierpnia RP 2024
Znak: O3–3/24

ks. dr Waław Łukasz
Kancierz Kurii

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków proboszcza:

- 22.06.2024 ks. Dariusz Presnal SDB z parafii pw. św. Jana Bosko w Pile
- 30.06.2024 o. Sebastian Fierek OFMConv z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Darłowie
- 30.06.2024 o. Paweł Kaczmarski OFMConv z parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu
- 30.06.2024 br. Roman Łukaszewski OFMCap z parafii pw. św. Antoniego w Wałczu
- 30.06.2024 o. Stanisław Piankowski OFMConv z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie
- 30.06.2024 o. Wiesław Przybysz OFMConv z parafii św. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie
- 27.07.2024 o. Zbigniew Cybulski MS z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance
- 23.08.2024 ks. Janusz Berezowski z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Piaszczynie
- 23.08.2024 ks. Jan Gardulski z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie
- 23.08.2024 ks. Mariusz Kołaciński z parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Osiekach
- 23.08.2024 ks. Henryk Urzykowski z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Brzeźnie

z obowiązków wikariusza:

- 30.06.2024 br. Tomasz Duszc OFMCap z parafii pw. św. Antoniego w Pile
- 4.07.2024 o. Kamil Średnicki OFMConv z parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu

- 23.08.2024 ks. Grzegorz Buda z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czarnem
- 23.08.2024 ks. Paweł Byczkowski z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Miastku
- 23.08.2024 ks. Jacek Dziadosz z parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Rafał Figiel z parafii pw. św. Michała Archanioła w Świdwinie
- 23.08.2024 ks. Aleksander Głombiowski z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce
- 23.08.2024 ks. Grzegorz Grabowski z parafii pw. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Zbigniew Jędrzejczyk z parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Rafał Kowalski z parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Piotr Kozłowski z parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Piotr Kuczewski z parafii pw. św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Sebastian Maciuszko z parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu
- 23.08.2024 ks. Wojciech Marcinkiewicz z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bobolicach
- 23.08.2024 ks. Przemysław Pobiega z parafii pw. Chrystusa Króla w Biesiekierzu
- 23.08.2024 ks. Mariusz Rzędzian z parafii pw. św. Jacka w Słupsku
- 23.08.2024 ks. Marcin Sypka z parafii pw. św. Antoniego w Człopie
- 23.08.2024 ks. Grzegorz Szymanowski z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Szczecinku

- 23.08.2024 ks. Grzegorz Toporkiewicz z parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie
- 23.08.2024 ks. Piotr Towarnicki z parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Radosław Urban SChr z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białogardzie
- 23.08.2024 ks. Mariusz Wolender z parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce
- 23.08.2024 ks. Tomasz Wołoszynowski z parafii pw. Niepokalanego oczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Piotr Zieliński z parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile
- 24.08.2024 ks. Hieronim Doering CR z parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Wierzchowie
- 24.08.2024 ks. Łukasz Wąsikiewicz CR z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Złocięcu
- 27.09.2024 ks. Andrzej Jarzyna z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile

z obowiązków pomocy duszpasterskiej:

- 23.08.2024 ks. Dawid Fuławka z parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie
- 23.08.2024 ks. Piotr Wieteska z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie

z obowiązków kapelana:

- 4.07.2024 o. Kazimierz Trzeciński OFMConv z Regionalnego Szpitala w Kołobrzegu
- 4.07.2024 o. Paweł Kaczmarek OFMConv z Hospicjum Stacjonarnego w Kołobrzegu
- 30.08.2024 ks. Marian Mordarski MS z Domu Pomocy Społecznej w Trzciance

z obowiązków dyrektora Bursy im. św. Stanisława Kostki w Szczecinku:
23.08.2024 ks. Krzysztof Płuciennik

mianowani

proboszczem parafii:

- 23.06.2024 ks. Jan Oleksiuk SDB w parafii pw. św. Jana Bosko w Pile
- 1.07.2024 o. Paweł Kaczmarek OFMConv w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie
- 1.07.2024 o. Marek Marcinkowski OFMConv w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Darłowie
- 1.07.2024 o. Stanisław Piankowski OFMConv w parafii św. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie
- 1.07.2024 o. Bogdan Wroński OFMConv w parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu
- 1.07.2024 br. Marek Zimny OFMConv w parafii pw. św. Antoniego w Wałczu
- 28.07.2024 ks. Paweł Raczyński MS z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance
- 24.08.2024 ks. Grzegorz Buda w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Brzeźnie
- 24.08.2024 ks. Dawid Fuławka w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Piaszczynie
- 24.08.2024 ks. Mariusz Kołaciński w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Białogardzie
- 24.08.2024 ks. Piotr Wieteska w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Osiekach

administratorem parafii:

- 23.07.2024– ks. Mariusz Wolender w parafii pw. Najświętszego
- 21.08.2024 Zbawiciela w Ustce
- 11.09.2024– ks. Paweł Kowalski w parafii pw. Wniebowzięcia
- 8.10.2024 Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu

28.09.2024 ks. Andrzej Jarzyna w parafii pw. Matki Bożej
Różańcowej w Jędrzejewie

wikariuszem w parafii:

1.07.2024 br. Rafał Ciurlej OFMCap w parafii pw. św. Antoniego
w Pile

5.07.2024 o. Wojciech Kasprowicz OFMConv w parafii
pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu

15.07.2024 ks. ppor. Wojciech Kuliński w parafii wojskowo-
cywilnej pw. św. Marcina w Koszalinie

24.08.2024 ks. Karol Adamuszek w parafii pw. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny w Szczecinku

24.08.2024 ks. Paweł Byczkowski w parafii pw. św. Ignacego
z Loyoli w Koszalinie

24.08.2024 ks. Rafał Figiel w parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Czarnem

24.08.2024 ks. Aleksander Głombiowski w parafii pw. Chrystusa
Króla w Biesiekierzu

24.08.2024 ks. Grzegorz Grabowski w parafii pw. św. Mikołaja
w Wałczu

24.08.2024 ks. Rafał Kowalski w parafii pw. św. Jacka w Słupsku

24.08.2024 ks. Piotr Kozłowski w parafii pw. św. Michała
Archanioła w Świdwinie

24.08.2024 ks. Mateusz Krahl w parafii pw. Niepokalanego
Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie

24.08.2024 ks. Sebastian Maciuszko w parafii pw. św. Kazimierza
w Koszalinie

24.08.2024 ks. Wojciech Marcinkiewicz w parafii pw. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny w Białogardzie

24.08.2024 ks. Krzysztof Płuciennik w parafii pw. św. Stanisława
Kostki w Pile

24.08.2024 ks. Przemysław Pobiega w parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bobolicach

- 24.08.2024 ks. Mariusz Rzędzian w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce
- 24.08.2024 ks. Cezary Słapik w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie
- 24.08.2024 ks. Marcin Sypka w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Miastku
- 24.08.2024 ks. Grzegorz Szymanowski w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- 24.08.2024 ks. Grzegorz Toporkiewicz w parafii pw. św. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie
- 24.08.2024 ks. Piotr Towarnicki w parafii pw. św. Antoniego w Człopie
- 24.08.2024 ks. Radosław Urban SChr w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce
- 24.08.2024 ks. Mariusz Wolender w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- 24.08.2024 ks. Tomasz Wołoszynowski w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie
- 25.08.2024 ks. Mariusz Kiniorski CR w parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Wierzchowie
- 25.08.2024 ks. Szymon Minkowski CR w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Złocięncu

do pomocy duszpasterskiej:

- 24.08.2024 ks. Zbigniew Jędrzejczyk w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie
- 24.08.2024 ks. Krzysztof Obolewicz w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Słupsku
- 24.08.2024 ks. Wiktor Pośnik w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu

kapelanem:

- 5.07.2024 o. Piotr Łotysz OFMConv w Regionalnym Szpitalu w Kołobrzegu
- 5.07.2024 o. Bogdan Wroński OFMConv w Hospicjum Stacjonarnym w Kołobrzegu
- 1.09.2024 ks. Stanisław Kowalski MS w Domu Pomocy Społecznej w Trzciance

dekanalnym ojcem duchownym:

- 21.09.2024– o. Witold Regulski OFMConv w dekanacie Koszalin
31.12.2025

pomocniczym wikariuszem sądowym (wiceoficjałem) Sądu Biskupiego Koszalińsko-Kołobrzieskiego:

- 1.09.2024 ks. Łukasz Łukaszewicz

sędzią audytorem Sądu Biskupiego Koszalińsko-Kołobrzieskiego:

- 1.09.2024 ks. Krzysztof Obolewicz

do celebrowania Mszy Świętej według *Missale Romanum* z 1962 r.:

- 26.08.2024 ks. Hubert Haber (na okres 2 lat)
- 26.08.2024 ks. Piotr Pękul (na okres 2 lat)
- 26.08.2024 ks. Jan Wojtczak (na okres 2 lat)
- 18.09.2024 ks. Rafał Pernal (na okres 2 lat)

przeniesieni w stan spoczynku:

- 24.08.2024 ks. Jan Gardulski
- 24.08.2024 ks. Henryk Urzykowski

skierowani na urlop:

- 24.08.2024 ks. Janusz Berezowski

skierowani do pracy duszpasterskiej za granicą:

- 24.08.2024 ks. Jacek Dziadosz w Diecezji Oruro w Boliwii

dyrektorem Bursy im. św. Stanisława Kostki w Szczecinku:

24.08.2024 ks. Piotr Zieliński

koordynatorem diecezjalnym Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Kozalińsko-Kołobrzeskiej:

24.08.2024 ks. Piotr Zieliński

Prezesem Zarządu parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile

29.06.2024 Mirosław Walczak

II. KOMUNIKATY, ZAPROSZENIA, LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

KOMUNIKAT BISKUPA DIECEZJALNEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO zapraszający na Diecezjalną Pielgrzymkę Rodzin i diecezjalny odpust w Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej w Koszalinie

Drodzy Diecezjanie, Siostry i Bracia! Drogie Rodziny!

Już dziś pragnę Was zaprosić na doroczne spotkanie rodzin naszej diecezji na Górze Chełmskiej w Koszalinie, które odbędzie się 15 sierpnia pod hasłem: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”.

Papież Franciszek w adhortacji *Amoris Laetitia* podkreśla wzajemne oddziaływanie na siebie Kościoła i rodziny: „Kościół jest dobrem dla rodziny, rodzina jest dobrem dla Kościoła” (AL 87). Małżonkowie, rodziny, osoby duchowne i konsekrowane, osoby samotne i starsze – wszyscy razem, ale na różne sposoby, włączamy się w budowę tej wspólnoty – Domowego Kościoła. Chcemy być dla siebie pomocą, wsparciem i inspiracją. Diecezjalna pielgrzymka rodzin jest właściwym miejscem, żeby nie tylko sobie to uświadomić, ale także poprzez wspólną modlitwę, spotkania i świadectwo wiary umacniać więzi z naszymi najbliższymi.

Zapraszam, zwłaszcza małżeństwa i rodziny oraz wszystkich, którym na sercu leży sprawa rodzin, na Górę Chełmską, do Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. W uroczystość Wniebowzięcia

NMP będziemy wspólnie modlić się w intencji naszych rodzin, a także za naszą Ojczyznę w rocznicę Cudu nad Wisłą.

Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin rozpocznie się o godz. 10:30 modlitwą różańcową, natomiast o godz. 12:00 odprawiona zostanie uroczysta Eucharystia z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Po Eucharystii wspólne świętowanie – piknik rodzinny.

„Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” to hasło, które towarzyszy nam w tym roku w Kościele, dlatego ważnym punktem naszego spotkania będą świadectwa małżonków jak dziś w małżeństwie i rodzinie można stawać się Kościołem.

Na trud pielgrzymowania i radosne spotkanie na Górze Chełmskiej z serca błogosławię!

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Koło-brzeski

Koszalin, dn. 1.08.2024 r.

Znak: B23–2/24

**HOMILIA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO
ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO
wygłoszona podczas Mszy św. 28. Diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin
na Górę Chełmską, Koszalin, 15 sierpnia 2024 r.**

*„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła,
że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.*

Kochani uczestnicy tej dorocznej pielgrzymki rodzin na Górę Chełmską i uroczystości przeżywanej w tym Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, drodzy współbracia w kapłaństwie na czele z księdzem profesorem Januszem, kapelanem tego sanktuarium, księdzem dyrektorem Łukaszem i księdzem dyrektorem Piotrem, odpowiedzialnymi za duszpasterstwo w naszej diecezji; księża proboszczowie; osoby życia konsekrowanego; zwłaszcza drogie Siostry z Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi z matką generalną; uczestnicy diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin, zaangażowani w tę liturgię przy ołtarzu poprzez służbę liturgiczną, śpiew, grę; łączący się za sprawą medialnego przekazu,

zwłaszcza Dobrych Mediów; siostry i bracia w Chrystusie Panu. Także przedstawiciele nawy samorządowej i państwowej, na czele z panem prezydentem i jego małżonką. Cieszy też obecność przedstawicieli tych naw minionych kadencji, to budujące. Dziękujemy za Waszą obecność. Siostry i bracia w Chrystusie Panu.

Gromadzi nas, jak co roku Maryja, Jej chwalebne wniebowzięcie, które dziś świętujemy, ale także nasza miłość do Niej. Stajemy tu, co każdego roku podkreślamy na tym wzgórzu, mając taką namacalną zachętę, jeszcze bardziej pobudzającą nas do szczerzej modlitwy, że jesteśmy tu, na tym wzgórzu nie tylko jakby, ale na pewno bliżej nieba. I nie jest tak tylko dlatego, że jesteśmy nieco wyżej niż nasze miasto, które leży u podłoża, czy pozostałe miejscowości, z których przybyliśmy, także spoza naszej diecezji. Ale jest tak dlatego, że to miejsce jest szczególne, bo to jest sanktuarium, święte świętych. I w nim szczególną rolę pełni Matka Boża Trzykroć Przedziwna, która zwraca naszą uwagę na Boga w Trójcy Świętej Jedynego, zachęcając do odkrycia nie tylko wiary w Tego, który jest w Trójcy Świętej Jedyny, ale też Tego, który jest budującym przykładem jedności, co w przypadku pielgrzymki rodzin i tych treści, które przywołujemy, jest niezwykle istotne. Żyjemy bowiem w świecie, w którym dużo chętniej podkreśla się to, co ludzi dzieli, aniżeli to, co ludzi łączy. To zawsze odbija się niekorzystnie na budowaniu wspólnot, w których ta jedność jest potrzebna. I to pewnie dlatego tak namacalnie daje o sobie znać w wielu turbulencjach i kłopotach, które przeżywają związki małżeńskie i rodziny, albo też w wielu obawach i lękach przed ich założeniem. W ubiegłym roku gromadziliśmy się przywołując z wdzięcznością wyniesienie na ołtarze błogosławionej rodziny Ulmów. Dzisiaj chcemy dodać, towarzysząc na tej modlitwie i pielgrzymowaniu kontekst, którym są obchody 900-lecia chrystianizacyjnej misji św. Ottona z Bambergu, który dotarł do Kołobrzegu, do Białogardu, ale owoce tej misji chrystianizacyjnej trwają w naszym Kościele, w nas, a te uroczyste obchody jeszcze bardziej nam to uświadamiają. Gromadzimy się też w kolejnym, ostatnim już roku intensywnych przygotowań do jubileuszu 450-lecia obecności Matki Bożej w Skrzatuszu. To takie szczególne miejsce na mapie naszej religijnej diecezji: Góra Chełmska, koniecznie muszę wymienić Górę Polanowską – o. Jędrzysek tego na pewno by dopilnował, nie mogą go pominąć, tym bardziej, że wczoraj przeżywaliśmy także wielkie uroczystości, i Skrzatusz. To nie Trójkąt Bermudzki, ale Święty Trójkąt, jako żywo symbolizujący też tę jedność Trójcy, która się uobecnia w tym niezwykłych swoim bo-

gactwem duchowym, historią, miejscach, sanktuariach. Dziś jesteśmy tutaj, także łącząc się ze Skrzatuszem, gdzie odbywają się również diecezjalne uroczystości. Stajemy na Górze Chełmskiej, nie tylko łatwiej przyjmując prawdę o tym, że Niepokalana Matka Boga, Maryja, zawsze Dziewica, po ukończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej. Ale także możemy lepiej pojąć, czym w swej istocie jest jedność rodzinna i przez to skuteczny, poparty świadectwem życia, przekaz wartości, w tym wiary i międzyludzkiej miłości. Dlatego, jak co roku, dokonujemy w czasie tej uroczystej pielgrzymki Mszy Świętej, która stanowi istotę naszego pielgrzymowania, odnowienie małżeńskich przyrzeczeń. Ku temu zmierza także nasza modlitwa i nasza refleksja. Z pomocą w niej przychodzą nam dzisiejsze biblijne teksty. Zostaliśmy zaproszeni nie tylko do zrozumienia tego, czym żyła Maryja, gdy usłyszeliśmy: „Posłuchaj córko, spójrz i nakłoń ucha. Król pragnie twego piękna”, ale także do zrozumienia tego, że Ona jest jedną z nas. I możemy odnieść te słowa do każdego z nas, by jeszcze pełniej ucieszyć się tym skarbem małżeństwa, w którym ubogacamy się nawzajem, że jesteśmy córkami, synami Tego, który nas powołał i stworzył, że mamy nakłonić ucha i uświadomić sobie, że Bóg–Król pragnie naszego piękna.

W ubiegłym roku, wspomniałem, przywołaliśmy z wdzięcznością wyniesienie na ołtarze rodziny Ulmów. Znamy doskonale tę historię, ubogaciliśmy się także w naszej diecezji przeżywaną peregrynacją relikwii błogosławionej rodziny Ulmów. Minione miesiące przyniosły nam jeszcze bardziej intensyfikujące nas, mobilizujące do odkrycia tego niezwykłego daru wydarzenia, cokolwiek smutne, aczkolwiek mobilizujące. Bo oto dotarło do nas to, co zdarzyło się w gdańskim Muzeum II Wojny Światowej, gdy dokonano usunięcia z ekspozycji treści mówiących właśnie między innymi o błogosławionej rodzinie Ulmów, o św. Maksymilianie Kolbie, męczenniku z Oświęciami, czy o niezwykłym Witoldzie Pileckim. Usłyszeliśmy, że usunięto je, bo takie było zapotrzebowanie społeczne. A w dalszym absurdalnym tłumaczeniu, na które z naszej strony nie ma zgody, powiedziano, że te postaci nie ilustrują prawdziwego obrazu i prawdziwej kondycji polskiego społeczeństwa, wręcz je zakłamują, bo przeciętny Polak donosił, przeciętny Polak miał kłopoty w rodzinie, przeciętny Polak w obozie będąc się bał. Nikt nie mówi, że nie. Ale dlaczego chce się bardziej zwrócić naszą uwagę na tych, którzy ściągają w dół, anizeli na tych, którzy podnoszą? To właśnie dlatego wdrapaliśmy się na tę Górę Chełmską, by być bliżej nieba,

by być bliżej niebieskich, boskich spraw. Nie oderwać się od tego, co ziemskie, ale właśnie spoglądając w niebo, jeszcze pewniej, odważniej, mądrzej, kroczyć po ziemi, która została nam ofiarowana. Właśnie dlatego raz jeszcze wrócmy do tego biblijnego tekstu, w którym usłyszeliśmy: „Król pragnie Twego piękna”. To nie tylko słowa odniesione do Maryi, ale i do każdego z nas. Pan Bóg nie chce nas pogrzebać, nie chce nas upokorzyć, nie chce nas zredukować, opłówać, ale chce nas rozwinąć, wzmocnić, podnieść.

Święty Stanisław Kostka, przypominaliśmy to sobie przed kilkoma laty, gdy przeżywalismy rok świętego Stasia Kostki, mówił: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony”. I nie jest on patronem zarozumiałców, wręcz przeciwnie. Pokazywał, że właściwa pokora i radość życia bierze się z odkrywania tego, że właśnie do wyższych rzeczy jestem stworzony, i to nie powód do zarozumiałstwa i wywyższania się ponad innych, ale wznoszenia się samemu ku górom, jak usłyszemy dalej w biblijnych testach.

Usłyszeliśmy też czytania, które zapraszają nas do spojrzenia ku niebu. I między innymi dokonuje się to poprzez ewangeliczny opis Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ale także to apokaliptyczne zaproszenie do uświadomienia sobie, że jesteśmy nie tylko do wyższych rzeczy stworzeni, by pamiętać o tym tu, na ziemi, ale także do życia wiecznego, do wieczności. I ta refleksja wcale nie ma nas od wieczności oddalać, ani przybliżać śmierci, czy ją oddalać, ale ma jeszcze bardziej nas zatopić w życiu, by poprzez wspaniałe przeżywanie swego skarbu, jaki został nam dany, ceniąc go, właściwie wykorzystując, nie tylko życie szczęśliwie przeżyć na ziemi, ale także zapracować sobie na wieczność. To jest zupełnie ze sobą zbieżne, spójne, logiczne, mówimy o tym chociażby w takim znanym nam dobrze wszystkim powiedzeniu, że jakie życie, taka śmierć, jaka śmierć, taka wieczność.

Jedno z czytań poprzedził w swoistym stylu, w duchu Drogi Neokatechumenalnej, wypowiedziany komentarz. Zwrócił on uwagę na to, że może nam być w życiu ciężko przez to, że mamy wymagającego szefa, niesforne dzieci, czy nierozumiejącą nas żonę. Chciałbym dodać do tych pewnie słusznych spostrzeżeń jeszcze jedno, jeszcze ważniejsze. Czasami dobre życie możemy utrudniać sobie sami, koncentrując się na złym szefie, niedobrych dzieciach, czy nie za dobrej małżonce, zapomnieć o tym, że sami wymagamy obróbki, że sami wymagamy zaangażowania w świętość. Rozumiem, że żyjemy w czasach, w których doskonale przychodzi nam i łatwo formułować roszczenia wobec innych.

Wykorzystajmy dzisiaj, że będąc bliżej nieba na tej górze i dzięki przywołanym wydarzeniom związanym z Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny tę mądrość, byśmy zawalczyli o to, by kiedyś stanąć przed Bogiem–Stwórcą z naręczami dobrych uczynków, nie tylko walczyli, aby inni je mieli. Dlatego tak szczególnego znaczenia nabiera ta refleksja w odniesieniu do nas samych. Gdy chcemy mówić o małżeństwie, to nie tylko by mieć żonę piękną, mądrą, kochającą, ale by samemu być człowiekiem szlachetnego serca. Dlatego, gdy chcemy dzisiaj modlić się za nasze rodziny, by były święte, to przełożmy je także na bardzo praktyczny wymiar i odpowiedzmy sobie na pytanie, czy i my jesteśmy tym ważnym ogniwem w budowaniu świętości naszych rodzin. Człowiek w drodze, podkreśla nam tę prawdę o chrześcijanach trwający czas pielgrzymek, która, zwłaszcza na Jasną Górę, zmierzają z różnych stron naszej Ojczyzny, ale także i tu uświadamia, że nie możemy ustać, że nie chodzi tylko o mądre myśli, mądre refleksje. Nie chodzi o to, by miłować językiem, słowami, ale jeszcze bardziej czynem i prawdą. Dlatego przybywamy tutaj, zdobywając się na ten wysiłek, by do mądrych słów, pięknych myśli, dodać szczere gesty. W tym kontekście chcemy przeżyć już za chwilę odnowienie małżeńskich przyrzeczeń.

Małżeństwo to fundament społeczeństwa, rodzina także. Przypominamy sobie o tym w czasie każdej pielgrzymki tu, na Świętej Górze Chełmskiej, przeżywając tę doroczną pielgrzymkę rodzin, ale także mając świadomość tego, że właśnie do nas, chrześcijańskich rodzin, do wspólnoty Kościoła należy to zadanie apostołowania, mówienia światu o tym, jak cudownym darem jest rodzina, miłość, budowane na fundamencie wiary, na fundamencie nadprzyrodzonej miłości, i także na fundamencie nadziei, która każe spojrzeć w przyszłość i w imię dobrej przeszłości budować równie dobrą terażniejszość.

Świat, w którym żyjemy jest światem, jak go nazywamy, konsumpcyjnym. Chce szybko, łatwo i skutecznie skonsumować tu i teraz to, co przynosi czas, to co daje świat. Ale przecież każdy z nas odkrywa w sobie, i w różnych innych sytuacjach daje to o sobie znać, także w tym pędzącym współczesnym świecie, przeznaczenie do wieczności. Nawet wątpliwego gatunku filozofowie, czy współcześni mędrzy ze środków masowego przekazu, nieraz mówią, że człowieka poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale po tym, jak kończy. Chcemy więc, właśnie zachęceni wzięciem Maryi do nieba, spojrzeć jeszcze odważniej w niebo po to, żeby zachęceni tym, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują, czego ani oko nie widziało, o czym nie słyszały ludzkie uszy, i czego serce

człowieka nie zdoła pojąć, chcemy więc wydobyć z siebie jak najgłębsze pokłady miłości i mając świadomość tego, że ta miłość w nas ma jednak swoje źródło w Bogu.

W czasie zaślubin często w kościołach śpiewają taką ślubną pieśń, która w bardzo zwięzłych i prostych słowach wyraża jednak nieprawdopodobnie prosto i rzeczowo istotę małżeństwa, sakramentu małżeństwa: „Gdy się łączą ręce dwie w imię Boże, przed ołtarzem w uroczystym blasku świec, wtedy zwykła ludzka miłość jest potęgą, bo z miłością Boga łączy się”.

Przyszliśmy tutaj, aby swoje życie, wiarę, miłość, nadzieję połączyć z Bogiem, mając w Tym, który jest w Trójcy Świętej Jedyny, a którego wskazuje nam tu królująca nam Matka Boża Trzykroć Przedziwna, zachętę do budowania ludzkiej jedności. To wyzwanie także bardzo istotne. W tych czasach, jak wspomniałem wcześniej, dużo chętniej podkreślamy to, co ludzi różni, a nie to, co ludzi łączy. Praktycznie tak dalece ulegliśmy temu trendowi, że już nawet w małżeństwach, które są powołane do tego, by się dopełniać, raczej dominuje częstokroć duch rywalizacji, w której nie ma wygranych, wszyscy są przegrani, aniżeli duch wzajemnego dopełniania się, uzupełniania się, wnoszenia do tej wspólnoty przez każdego to, co jest jego bogactwem. Właśnie dlatego w czasach nam współczesnych tak szczególnego znaczenia nabiera odkrywanie tajemnicy miłości, która nie dzieli, ale która łączy. I nie chcę tu bynajmniej mówić o wykrzywionych obrazach i wyrazach miłości. Chcę mówić o tej miłości, która nie zazdrości, nie unosi się pychą, nie szuka swego.

Stajemy dzisiaj, by podziękować Panu Bogu za dar tej miłości, której moje życie jest owocem, której jestem beneficjentem. Miłości, która od Boga pochodzi, którą przekazali nam w swojej hojności nasi rodzice. Dzisiaj chcę też modlić się o to, abyśmy potrafili jako wspólnota, jako rodzina Kościoła także, dzielić się tym darem z następnymi pokoleniami. To kolejne, trzecie bardzo ważne wyzwanie nas, apostołów miłości małżeńskiej, rodzinnej i nie tylko, na nasze czasy. Jesteśmy beneficjentami ogromnych darów. Żyjemy w Polsce w pełni niepodległej, żyjemy w dobie dobrobytu, jakiego jakby tu nie narzekać, od lat wojennych nie było. Żyjemy w czasach, w których możemy swobodnie wyznawać naszą wiarę, mimo tego, że są zakusy zredukowania, opłówania religii, wiary, one zawsze były i będą, trzeba być na to uodpornionym, trzeba sobie umieć z tym radzić, ale żyjemy w czasach, w których jak nigdy dotąd kwestionuje się wartość miłości małżeńskiej. Trzeba się porządnie

postarać, żeby w mediach odnaleźć treści promujące miłość małżeńską, wierność, rodzinę. Nawet tego nie zauważamy jak to przenika do naszych umysłów, do naszych serc, wykonuje swoją robotę, zła robotę. Jak to nazwał pewien filozof, dokonuje się delikatne, ale bardzo skuteczne młotkowanie umysłu. Nieraz już na to przystajemy. I to wydaje się, jest dzisiaj szczególnym wyzwaniem, w którym jeszcze bardziej musimy odkryć potrzebę mówienia o tym, jak wielkim skarbem jest miłość, małżeństwo. Dochodzą do nas, co oczywiste, głosy mówiące o tym, że to tak zwane inne recepty na środowiska domowe, jakby ich nie chcieć nazywać, wyczerpują się, a życie weryfikuje rzekomo ich życzliwość dla przychodzących na świat dzieci, czy dobrą atmosferę ich wychowania. Co rusz otrzymujemy wiadomości o zakatowaniu dzieci w konkubencjach, związkach, jednopłciowych, o zagłodzeniu nieletnich, czy o wielu krzywdach, których doświadczenia. Nie sprawdza się ta wizja, w której obiecywano nam szczęście w innych środowiskach niż rodzina, niż małżeństwo. Owszem małżeństwo wymaga pielęgnowania, celebrowania, troski o miłość, bo przecież ludzka słabość zawsze daje o sobie znać. Ale nie da się w nieuczciwy sposób zbudować uczciwego świata. Dlatego dzisiaj przychodzimy tutaj, by odkrywając te bolączki współczesnego świata jeszcze goręcej modlić się za siebie nawzajem, by odkrywać właśnie w tym współczesnym świecie także bardzo konkretną misję dla naszych rodzin, ale naszych małżeństw. Bezczennym skarbem są świadectwa, które zostały wypowiedziane przed rozpoczęciem tej Mszy Świętej. Wiem o niejednym małżeństwie, które tu przybyło, mając za sobą trudne doświadczenia, także zdrady, aby na powrót nadać swojemu małżeństwu wartość odnawiając małżeńskie przyrzeczenia. Niech Ta, która nas tu zaprosiła, która jest obrazem wewnętrznej jedności Boga w Trójcy Świętej Jedynego uczy nas wiary w to, że na fundamencie wiary w Boga można wszystko. Tym bardziej możliwe jest budowanie szczęśliwej rodziny. Maryjo, która łączysz nas w duchu wiary, i która ukazujesz nam piękno dojrzałych, chrześcijańskich rodzin, kochających się małżonków, którzy swoje życie małżeńskie budują na mocnym fundamencie wiary i bezwarunkowej miłości także do bliźniego, która dajesz nam wzór rodziny pełnej miłości, cierpliwości, wzajemnej troski o siebie, rodziny otwartej na dar życia, przyjmowany z radością, miłością i odpowiedzialnością, jednocz nas i umacniaj. O to Cię prosimy. Amen.

HOMILIA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO

**wyłoszona podczas Mszy św. inauguracyjnej rok szkolno-
-katechetyczny dla Szkoły Katolickiej im. św. Jana Pawła II,
Koszalin, 2 września 2024 r.**

*„Budujcie waszą wiarę nie na mądrości ludzkiej,
ale na mądrości Bożej”.*

Kochani uczestnicy tej inauguracji nowego roku szkolno-katechetycznego 2024/2025, czcigodny Księżę Proboszczu wraz ze swoimi współpracownikami oraz Dyrekcją szkoły, gronem pedagogicznym, pracownikami. Kochani uczniowie, i wszyscy, którzy im towarzyszycie, a zwłaszcza rodziny, łączące się z nami także za sprawą medialnego przekazu. Absolwenci, sympatycy, rodziny uczniów tej szkoły. Siostry i bracia.

Rozpoczynamy w imię Boże kolejny rok. To bardzo ważne w naszym środowisku stwierdzenie: w imię Boże. Bo właśnie za sprawą tych, przed chwilą odczytanych słów z Listu św. Pawła, stajemy, aby być szeroko otwartym na mądrość ludzką, ale także otwierać szeroko swoje serca na Boże prawdy. I z tym większym naciskiem to podkreślamy, przeżywając tę inaugurację w „Katoliku”, szkole, która, jak podkreślamy z dumą jest żywym pomnikiem wzniesionym ku pamięci, a teraz czci św. Jana Pawła II, który w 1991 roku 1 czerwca, w Dzień Dziecka gościł i odprawiał Mszę św. i modlił się z mieszkańcami Koszalina i Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Przywołujemy więc dzisiaj na progu nowego roku szkolnego wiele wydarzeń, wiele spraw, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że mądrość polega nie tylko na poszukiwaniu tego, co jeszcze nieodkryte. Ale też polega na wykorzystywaniu tego, co już jest odkryte. Dlatego ukuliśmy w polskim języku tradycji takie powiedzenie: „Nie wyważa się drzwi już otwartych”. Gdy jesteśmy zapaźtrzeni w przyszłość i zafascynowani jesteśmy odkryciami, wtedy szacunek dla przeszłości idąc w parze z pasją poszukiwania nowych odkryć przynoszą w życiu człowieka niezwykle owoce.

Szkoła jest takim miejscem, w którym doświadczenie przeszłości, mądrość zdobyta przez nauczycieli, wychowawców, rodziny, idzie w parze z otwarciem na poszukiwania, na odkrywanie przyszłości. Dlatego właśnie tak cudownym i tak wspaniałym czasem jest czas edukacji, choć może nie zawsze, stając na progu kolejnego roku szkolno-katechetycznego, to odkrywamy.

Prowadzi nas w tej dzisiejszej inauguracji swoją postawą i myślami Pan Jezus. Gdy uważnie słuchaliśmy Ewangelii, usłyszeliśmy, że Jezus wrócił do Nazaretu, do miasta, z którego wyszedł. Wrócił tam, i zdarzają się tam bardzo ważne rzeczy, można powiedzieć, że to, że wrócił do korzeni, w których się ukształtował, jeszcze bardziej wpływało na to, że przywołał mądrości, które wyniósł ze swojego nazaretańskiego domu, ale także i te, które zostały Mu dane jako prawdziwemu człowiekowi i prawdziwemu Bogu, którymi się dzielił. W ten sposób realizuje się, jak mówimy na lekcjach religii, objawienie. Pan Bóg przez Chrystusa objawia nam prawdy nadprzyrodzone. Jedną z takich nadprzyrodzonych prawd jest nie tylko wiara, ale też i miłość. Ta, która nie liczy się w sposób wyrachowany, która nie wierzy tylko tym, co ktoś mi dał, i ewentualnie w podobny sposób będziemy kochać innych, ale jest nadprzyrodzona miłość zawsze ponad takimi kalkulacjami, i kocha bezwarunkowo. Do takiej miłości są wezwani rodzice, gdy bezwarunkowo kochają swoje dzieci. Wychowawcy, nauczyciele, katecheci także. Poświęcenie jest miarą bezwarunkowej miłości.

I dorosłych, i Was, dzieci, z pewnością przejmuję to, co dzieje się za wschodnią granicą, gdy nieopodal nas dzieje się wojna. Nie byłoby bohaterskiej obrony Ukrainy, gdyby nie było w tych ludziach nadprzyrodzonej miłości. Gdyby kierowali się zwykłą, ludzką, powiedzieliby, póki mnie nie ruszają, ja się też ruszać nie będę. A tymczasem jedni bronią drugich, stają w obronie rodzin, kobiet, dzieci. Poświęcają się w imię nie ludzkiej, ale nadprzyrodzonej miłości. Oczywiście nie tylko w takich okolicznościach jest potrzebna taka heroiczna i nadprzyrodzona miłość. Kiedy ktoś mi zrobi krzywdę, mamy dwie możliwości: możemy krzywdę odplacić za krzywdę, ale wtedy zło się jeszcze bardziej potęguje, kolejna reakcja i kolejna reakcja, i nieszczęście gotowe. Ale możemy też z miłością, nie udając, że się nic nie stało wybaczyć i doprowadzić do tego, by zło zamienić w dobro. Jak w innym miejscu uczy nas św. Paweł Apostoł, w tych bardzo znanych nam dobrze słowach: „Zło dobrem zwyciężaj”.

W tym roku przeżywamy czterdziestolecie męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki, który właśnie w trudnym okresie ciemnej nocy komunizmu w Polsce zachęcał ludzi, którzy doświadczeni byli nienawiścią władzy, niesprawiedliwością społeczną, by nie ulegali nienawiści, ale zło zwyciężali dobrem. I to właśnie takim mądrym naukom zawdzięczamy dzisiaj pokój i to, że możemy w takiej sympatycznej atmosferze ruszyć w kolejny rok szkolno-katechetyczny. Ale miłość jest też potrzebna wła-

śnie, może nawet jeszcze bardziej w takich czasach pokoju, dobrobytu, by się nie przyzwyczajać do tego, że jest nam dobrze i by pamiętać o tym, że pokój, że miłość nie są dane raz na zawsze. Nad nimi trzeba ciągle pracować. Na to zwraca naszą uwagę Pan Jezus, gdy właśnie wracając do swojego rodzinnego Nazaretu otwiera Księgę Proroka Izajasza i czyta prorocтво sprzed siedmiu wieków: Duch Pański nade mną, namaścił mnie i posłał. I to samo mówi do nas, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę, więźniom głosił wolność, niewidomym przejrzenie.

Na przestrzeni ostatnich lat różnie wyglądała nasza sytuacja materialna. Jednego razu i wcale nie tak dawno było to też w naszej Ojczyźnie, brakowało Waszym rówieśnikom ciepłej strawy w ciągu dnia. Wtedy organizowaliśmy się, zbierając środki, by dzieci z domów doświadczonych bezrobociem, niesprawiedliwością społeczną, mogły mieć w szkołach, chociaż jedną w ciągu dnia ciepłą strawę. Dzisiaj ubóstwo, mówią wszyscy zgodnie, wygląda zupełnie inaczej. Nie polega na pustych portretach, ale polega na pustych domach. I przynajmniej nie polega to też na tym, że w domu jest pusto, bo nie ma ludzi. Chociaż one się wyludniają, jest nas coraz mniej. Ale polega na tym, że brakuje w domach coraz częściej miłości, wzajemnej życzliwości. I właśnie o tym przypomina nam Jezus, i każdemu z nas, kto w sercu swym odkrywa miłość, wiarę, mówi: dziel się nią z innymi. Dalej, posyła nas do więźniów. Mamy iść i głosić więźniom wolność. Co to oznacza, że my mamy, dzieci, rodzice, nauczyciele właśnie, ruszyć pod areszt śledczy albo do więzienia i wyważyć drzwi, i wypuścić tych, którzy tam siedzą skazani za przestępstwa? Nie. Jesteśmy tego pewni, choć i im potrzebne jest wsparcie. Wiem coś o tym, bo sam byłem kilka lat kapelanem w więzieniu, i wiem jak bardzo ludzie, tam doświadczający owoców swoich złych czynów, potrzebują wsparcia. Czasami są bardziej otwarci i to doceniają, mając za sobą takie złe doświadczenie, niż my. Jest w tym zaleceniu Pana Jezusa dużo głębsza myśl. Można być człowiekiem wolnym, a przy tym bardzo zniewolonym, uzależnionym. Tak wielu ludzi dzisiaj jest uzależnionych. Od różnego rodzaju rzeczy i spraw. Można być niewolnikiem własnych myśli. Nie być otwartym na to, co dobre. Można mówić o potrzebie otwartości i być zamkniętym, o potrzebie miłości, a nosić w sercu nienawiść. Właśnie o takich zniewolonych ludzi chodzi Panu Jezusowi i posyła nas, abyśmy nieśli takim współczesnym, różnorodnie objawiającym się więźniom wolność. Mamy też iść, uczy nas tego Pan Jezus na progu nowego roku, i nieść niewidomym przejrzenie. I znowuż, wcale nie chodzi o to, żebyśmy wszyscy zostali okulistami

i poprawiali wzrok tym, którym się ten wzrok psuje. Wiemy doskonale, dzieci mają z tym najmniej problemu, to czasami nam dorosłym już się zdarza, gdy zasklepieni przez upływające lata, wpadamy wtedy w schematy. Dzieciaki doskonale wiedzą, że chodzi Panu Jezusowi nie o tych, którzy słabo widzą, ale którzy mają zamknięte oczy serca i umysłu. I patrząc na to co białe, mówią, że czarne, patrząc na to, co dobre, mówią, że to jest zło. I właśnie z tego powodu tak bardzo potrzeba też po trzecie, mówi Pan Jezus, ludzi, którzy będą szli i będą otwierali oczy ociemniałym, niewidzącym tego, co dobre, tego co piękne, albo przeinaczającym rzeczywistość. Tym, co może nam pomóc zrealizować te zadania, wypełnić te zadania przede wszystkim jest zatroszczenie się o to, abyśmy sami nie byli ubodzy, byśmy nie byli ciaśni, ale mieli szerokie horyzonty, byśmy nie byli sami zniewoleni, ale byli wolni, korzystali z wolności, która nie niszczy, ale która wyzwala, która nie krępuje, ale prowadzi do domu. I wreszcie, żeby spełnić to zadanie i nieść innym otwarcie oczu, samemu trzeba ze swoich oczu korzystać, nie tylko dbać o to, żeby były piękne rzęsy, żeby dobrze się prezentowały nowo dobrane okulary, ale żebyśmy widzieli świat, jakim on jest i dostrzegali to przeznaczenie, które każdemu z nas przygotował Pan Bóg. Uczyć się, nie można innym dać tego, czego się samemu nie ma. Więc ważne, abyśmy niosąc innym ubogacenie, wolność, otwarcie oczu, sami te cechy mieli. Ale można też uczyć się, i często tak jest, to jest niezbędne, bo w życiu każdego człowieka zdarzają się różne niepowodzenia, klęski czy błędy, też na własnych błędach. Komuż one się nie zdarzają? Nie jest problemem błęd, dramatycznym problemem jest tkwienie w nim. O tym zwłaszcza słyszymy w konfesjonale, kiedy przychodzimy i wyznajemy grzechy, i wtedy ksiądz mówi: najmniej ważne jest, czy one są małe czy duże, choć lepiej, żeby ich w ogóle nie było, ważne, że chcesz się z nich nawrócić, zmienić, że nie chcesz w nich uporczywie trwać. I słyszymy wtedy: idź i nie grzesz więcej, odpuszczone są tobie twoje grzechy. Jak to zrobić? Jak uczyć się też na własnych błędach? Przede wszystkim odkrywać w sobie obraz samego Pana Boga. Czy o kimś mają lepsze lub gorsze zdanie, czy mówią o kimś, że ktoś jest piękniejszy, a ktoś mniej piękny. To są kategorie, którymi posługuje się świat. I dzisiaj usłyszeliśmy na początku – nie taką mądrością mamy się kierować, tylko mądrością Bożą, a ona mówi, że każdy, każdy z Was, z nas, jest piękny w oczach Pana Boga, i taki powinien też być w oczach bliźnich. Ale to już zależy od nas. Często mówimy o tym, mówimy w taki sposób, że wypowiadając opinie o innych, jeszcze więcej mówimy o sobie samych.

Czyli właśnie, wypowiadając sądy, w których drugi człowiek jest dla nas wartościowy, bezcenny, piękny, a nawet wtedy, gdy zdarzają mu się problemy, podchodzimy do nich z wyrozumiałością i chęcią ich rozwiązania, mówimy, że sami jesteśmy piękni. Kiedy w innych widzimy tylko samo zło, mówimy, że jeszcze bardziej źli jesteśmy, bo mamy czarne okulary i nie potrafimy dostrzec w świecie to, co w nim naprawdę jest, do czego jest naprawdę powołany.

Był sobie pewien farmer. Farmer prowadził duże gospodarstwo. Miał w tym gospodarstwie różne zwierzęta, głównie hodował bydło, miał też uprawne pola, z których czerpał potrawy, jedzenie dla hodowanych zwierząt. Wśród tego bardzo rozbudowanego, dużego gospodarstwa, wielu zwierząt, był też jeden niepozorny, na którego nikt nie zwracał uwagi, osioł. Osioł, to osioł. Wiemy, z czym się często w pierwszym odruchu nam kojarzy. Osioł na dodatek był przez wielu niezauważany, przez innych pogardzany, bo już był bardzo stary. W zasadzie wszyscy liczyli się z jego szybkim odejściem. Aż któregoś razu przybiegają do farmera i mówią, że osioł wpadł do wyschniętej studni. Zmartwił się trochę, choć nie za bardzo ten farmer, bo już stary osioł, studnia wyschnięta, więc dużego nieszczęścia, sobie pomyślał w swojej kalkulacji, nie ma. Co zrobić? To tylko potwierdziło, że osioł, to osioł, w jego rozumieniu. Wpadł na dość niechlubny pomysł. Poleciał wszystkim, którzy uprawiali w okolicy swoje gospodarstwa, by do tej studni zaczęli wsypywać różnego rodzaju odpadki, śmieci. Tak, by trudno już było z głębokiej studni wydobyć tego osła, by po prostu w tej studni starego, zagubionego osła pochować. I jak poprosił farmer, tak jego sąsiedzi uczynili. Ale jakież było zaskoczenie po pewnym czasie, gdy okazało się, że nie tylko studnia wypełniła się po brzegi wrzucanymi tam śmieciami, ale z tej studni wybiegł, choć dość wycieńczony, ów osioł, którego chciano tam pogrzebać. Okazało się, że choć osioł z niego, to jednak mądre stworzenie. Gdy sukcesywnie wsypywano różne śmieci, on otrzepywał się z nich, ubijał swoimi kopytkami i w ten sposób wyżej, wyżej, wyżej, aż do poziomu studni się dostał. I przeżył, choć nikt mu nie był życzliwy. Morał z tej historii jest bardzo poważny: można o kimś mieć złe zdanie, ale ten ktoś wcale na to złe zdanie nie zasłużył. Można nie przykładać do istnienia kogoś większego znaczenia, ale to będzie świadczyło nie o nim, tylko o nas. Ostatecznie mądrość tego, kogo nazywają dość pogardliwie osłem, była dużo większa niż tych, którzy mieli się z pyszna i z pychą myśleli o sobie, że są wielcy i ważni.

Kochane dzieci, drodzy nauczyciele, drodzy rodzice. Budujcie nie na mądrości ludzkiej, ale na mądrości Bożej, to słowa św. Pawła. I bynajmniej nie zawierają one ignorancji i zniechęcenia, nie są zniechęceniem do czerpania z mądrości Bożej, ale są na pewno zachętą do tego, by jedną ubogacać drugą. A wtedy dane nam będzie osiągnąć to, co najcenniejsze w życiu człowieka, nie zmarnować tego skarbu, którym jest każdy z nas. Rozpocząłem od tego, ta szkoła, „Katolik”, jak mówimy w skrócie, nosi imię św. Jana Pawła II i powstała na pamiątkę przebywającego tu w naszej parafii i naszej diecezji, naszego miasta, św. Jana Pawła II. Św. Jan Paweł II wielką troską otaczał młodzież, dzieci, i często powtarzał nam dorosłym: budujcie żywe pomniki, myśląc zwłaszcza o wnoszonym wkładzie w wychowanie i kształtowanie dzieci i młodzieży. Niech te słowa św. Jana Pawła II spełniają się również w tym nowym szkolno-katechetycznym roku, a trudności, które nam towarzyszą, na które wielu zwraca w tym roku uwagę, niech będą takimi śmieciami, które będziemy potrafili ze swojego grzbietu zrzucić, mądrymi kopytkami, stopami, udeptać, i po nich, co pokazał nam nie przez wszystkich doceniany osioł, wspinać się i osiągać życiowy, dobry cel. Tego życzymy sobie wszyscy, dalej trwając na tej inauguracyjnej modlitwie. Amen.

LIST BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO

zapraszający na uroczystości odpustowe w Skrzatuszu w 2024 roku

**WDZIĘCZNI ZA NASZ KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI KOŚCIÓŁ
W OCZEKIWANIU NA 450-LECIE OBECNOŚCI
PANI SKRZATUSKIEJ**

Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Osoby Życia Konsekwowanego,
Diecezjanie, Drodzy Siostry i Bracia!

Przed nami obchody diecezjalnej uroczystości odpustowej w Skrzatuskim Sanktuarium, w którym Maryja jest z nami od blisko czterech i pół wieku. Jest obecna jako Pieta – Najświętsza Maryja Panna Bolesna, a jej oddziaływanie znalazło odzwierciedlenie w tytule, którym się do Niej zwracamy: Matka Miłości Zranionej i Naszej Nadziei.

Trwająca peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej, która objęła już większą część Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, sprawiła, że historia

Jej obecności nie jest pisana tylko spotkaniami przybywających do Niej pielgrzymów, ale sama Matka, odwiedzając domy swoich dzieci, przyniosła nam Jezusa i wniosła „Radość Ewangelii, która napenia serce oraz całe życie tych, którzy dzięki Niej spotykają się z Jezusem” (*Evangelii gaudium*, 1). Szczególną okazją do utrwalenia tej ewangelicznej radości będą zbliżające się obchody odpustowe, na które z całego serca zapraszam.

Jesteśmy ubogaceni obchodami trwającego Jubileuszu 900-lecia chrystianizacyjnej misji św. Ottona na Pomorzu, nadto stajemy na progu kolejnych jubileuszy: 2025 lat od narodzin Chrystusa i 1025 lat od chrztu kołobrzeżan. Przygotowując się do Jubileuszu 450-lecia, przez trwającą peregrynację kopii Piety Skrzatuskiej, wkraczamy z radością w ten czas, by pogłębić naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat i go odkupił oraz założył Kościół – wspólnotę budowaną na fundamencie chrztu. Maryja zaprasza do naszego diecezjalnego wieczernika w Skrzatuszu, by nasze uczestnictwo we Wspólnocie Kościoła było jeszcze pełniejsze, by dodać nam odwagi w trudnościach, bo przecież Ona jest Matką Miłości Zranionej i Naszej Nadziei.

Przeżywając te jubileusze trzeba pamiętać o słowach papieża Franciszka, który przypomina, że jubileusze w życiu Kościoła zawsze były wydarzeniami o wielkim znaczeniu duchowym, kościelnym i społecznym. Stanie się to również tym razem, jeżeli przygotujemy się do nich z intensywną wiarą, żywą nadzieją oraz czynną miłością. Wkraczając więc w ten czas jako „pielgrzymi nadziei” ufamy, że będzie on, dzięki Maryi, opatrnościowym doświadczeniem miłości, która leczy, a także nadziei, dzięki której nasz Kościół diecezjalny z nową energią podejmie swą misję ewangelizacyjną.

Drodzy Siostry i Bracia!

Dzisiaj, kiedy przygotowujemy się do dorocznych obchodów odpustowych w naszym Sanktuarium Pani Skrzatuskiej, Jezus staje przed nami i otwiera nam oczy przywołując ważne wydarzenia z historii naszego życia, a także z dziejów ludzkości i zaprasza do fundamentalnej refleksji pytając: „Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?” (Jk 2,5). Ileż razy Bóg był z mocą obecny w naszym życiu, gdy tylko pozwoliliśmy mu działać? A czy dziś pozwalamy Bogu na obecność w domu naszego życia? Dlatego prorok Izajasz wzmacnia nas i mówi: „Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, (...) On sam przychodzi, by was zbawić” (Iz 35,4). Zachęca też byśmy odkryli w sobie powinność i ra-

dość apostołstwa: „Powiedzcie małoduszny: «Odwagi!» (Iz 35,4–7a). A „wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód” (Iz 35,6–7a). Czyż nie tego nam potrzeba w czasie rosnących niepokoju w Ojczyźnie i poza jej granicami?

Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Osoby Życia Konsekrowanego,
Drodzy Diecezjanie!

Zapraszam Was na pielgrzymkę do Skrzatusza w niedzielę 15 września. W tym ważnym momencie towarzyszyć nam będzie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Tadeusz Wojda SAC, Metropolita Gdański oraz biskupi naszej metropolii, którzy wraz z prezbiterium celebrować będą uroczystą sumę o godz. 12:00. To wspólne świętowanie rozpoczniemy nabożeństwem przygotowania o godz. 10:30.

Drodzy Młodzi Przyjaciele! Wam powierzamy rozpoczęcie tego święta. Dzień wcześniej, w sobotę o godz. 13:00 zapraszam Was na nasze Diecezjalne Spotkanie Młodych, które jak co roku będzie miało szczególną oprawę pomagającą nam w pełniejszym odkryciu naszego miejsca we wspólnocie Kościoła.

Siostry i Bracia, już teraz dziękuję Wam za modlitwę, za obecność w Skrzatuszu i współtworzenie naszego diecezjalnego Kościoła, w tym także za troskę o Skrzatuskie Sanktuarium wyrażoną złożonymi dziś na tacę ofiarami.

Tych zaś, którzy nie mogą uczestniczyć w naszej pielgrzymce do Skrzatusza, zachęcam do duchowej łączności w czasie niedzielnych Mszy św. w swoich parafiach i osobistych modlitwach. Możemy także łączyć się z naszą wspólnotą w Skrzatuszu poprzez diecezjalną internetową telewizję „Dobre Media”.

Drodzy, z nadzieją na wspólne świętowanie zapraszam do Skrzatusza na odpustowe obchody i zapewniam o modlitwie z serca błogosławię.

III. KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

LIPIEC

1 lipca

- Msza św. na rozpoczęcie 15. Diecezjalnej Pielgrzymki Rowerowej ze Skrzatusza na Jasną Górę – Skrzatusz

5 lipca

- rozpoczęcie 58. Międzynarodowego Festiwalu Organowego – koszalińska katedra

19 lipca

- Msza św. z okazji 30-lecia Centrum Szkolenia Sił Powietrznych im. Romualda Traugutta w Koszalinie – kościół pw. św. Marcina w Koszalinie

20 lipca

- Msza św. i poświęcenie kapliczki św. Ottona w Lubiechowie

21 lipca

- Msza św. z okazji Święta Policji – kościół pw. św. Jana Kantego w Słupsku

26 lipca

- apel z okazji 30-lecia 7. Brygady Obrony Wybrzeża – Słupsk

29 lipca

- Msza św. podczas Przystanku Jezus – Trzciniec

30 lipca

- poświęcenie kawiarni „Cafe Chełmska” – Centrum Pielgrzymkowo-Turystyczne na Górze Chełmskiej

SIERPIEŃ

1 sierpnia

- Msza św. dla członków Domowego Kościoła – koszalińska katedra

12 sierpnia

- Msza św. dla pielgrzymów 42. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Skrzatusz–Jasna Góra – Górka Przepełna

13 sierpnia

- Msza św. na zakończenie 42. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Skrzatusz–Jasna Góra – Jasna Góra

14 sierpnia

- Msza św. z okazji uroczystości św. Maksymiliana Kolbego – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

15 sierpnia

- Msza św. za Ojczyznę – kościół pw. św. Marcina w Koszalinie
- Msza św. podczas 28. Diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin na Górę Chełmską
- Msza św. odpustowa – kołobrzaska bazylika

18 sierpnia

- Msza św. pożegnalna ks. Henryka Urzykowskiego – kościół w Brzeźnie

21 sierpnia

- Msza św. podczas rekolekcji kapłańskich – Skrzatusz

22 sierpnia

- Msza św. pożegnalna siostr pallotynek z kurii – koszalińska katedra

27 sierpnia

- Sesja Biskupów Diecezjalnych – Częstochowa

28 sierpnia

- konferencja rejonowa dla duchowieństwa i katechetów – Skrzatusz

29 sierpnia

- konferencja rejonowa dla duchowieństwa i katechetów – WSD

30 sierpnia

- zakończenie Międzynarodowego Festiwalu Organowego –
koszalińska katedra

31 sierpnia

- Msza św. z okazji 25-lecia parafii pw. św. Antoniego Padewskiego
w Krzyżu Wielkopolskim

WRZESIEŃ

1 września

- Msza św. dla członków Diakonii Muzycznej – WSD
- obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej – Cmentarz
Komunalny w Koszalinie

2 września

- Msza św. dla Szkoły Katolickiej na rozpoczęcie roku szkolno-
-katechetycznego – kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie

4 września

- spotkanie Rady ds. Społecznych KEP – Warszawa

8–9 września

- wizytacja parafii Jelenino

12 września

- Msza św. dla Sybiraków – koszalińska katedra

14 września

- Diecezjalny Dzień Młodzieży – Skrzatusz

15 września

- diecezjalny odpust w Skrzatuszu

18 września

- spotkanie Komisji posynodalnej – rezydencja biskupia

20 września

- obchody 75-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego Koszalinie

21 września

- Msza św. z okazji 75-lecia II Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie – kościół pw. św. Marcina w Koszalinie

22–23 września

- wizytacja parafii Gwda Wielka

24 września

- spotkanie powizytacyjne – parafia Ostrowiec

26 września

- wprowadzenie figury św. Michała Archanioła do koszalińskiej katedry

29 września

- wizytacja parafii Turowo

30 września

- Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego Politechniki Koszalińskiej – koszalińska katedra

Z życia diecezji

XV DIECEZJALNA PIELGRZYMKA ROWEROWA ZE SKRZATUSZA NA JASNĄ GÓRĘ

Dwustu wiernych z diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej ruszyło na trasę Diecezjalnej Pielgrzymki Rowerowej na Jasną Górę. Pątnicy spotkali się w niedzielę w sanktuarium w Skrzatuszu. Żeby zdążyć na wieczorny apel, grupa ze Słupska wyjechała już w sobotę. Pozostali wsiedli na rowery w niedzielę rano. Pielgrzymi zjeżdżali z Koszalina, Białogardu, Darłowa, Kołobrzegu, Świdwina, Szczecinka i z pobliskiej Trzcianki. Blisko 200 osób przez 6 dni przemierzało niemal 600 km, by dojechać na Jasną Górę ze Skrzatusza. Mszy św. w skrzatuskiej bazylice na rozpoczęcie pielgrzymki przewodniczył bp Zbigniew Zieliński. – Dziękuję wam za to, że jesteście świadkami tego, że warto od siebie wymagać. Wyruszenie na pielgrzymi szlak, pozostawienie wygody, jest z pewnością samo w sobie znakiem i świadectwem. Jest także drogowskazem dla tych, którzy chcą, by ich życiowe drogi układały się lepiej, ale nie potrafią wcielić tego pragnienia w życie. Iluż jest wkoło ludzi, którzy chcą być szczęśliwi, ale niewiele robią, by takimi być. To jest jakiś dramat współczesnego człowieka. Pielgrzymka uczy wiary w to, że wysiłek, idący w parze z Bożym technieniem, przynosi w życiu nieprawdopodobne owoce – mówił pasterz diecezji w homilii. Od samego początku pielgrzymom przewodził ks. Tomasz Roda. – Jesteśmy dzisiaj bardzo zmęczeni szybkością i wielością informacji, które do nas docierają. Ta akurat pielgrzymka zaprasza pątnika do tego, żeby zatrzymał się sam ze sobą i z Panem Bogiem. Nie da się rozmawiać z kimś jadąc na rowerze, dlatego każdy etap pielgrzymki, a liczą one ok. 15 km, zostawia człowieka w spokoju. Prawie 500 km do pokonania na rowerze nie przeraża pielgrzymów, bo sił do pedałowania dodają intencje, z którymi jadą.

Rozpiętość wiekowa uczestników jak zawsze była ogromna. Najmłodszy – Jaś Janowski ma dopiero 10 lat, a przejechanie pierwszego, 86 – kilometrowego odcinka z Połczyna-Zdroju nie sprawiło mu większych problemów. Każdy z pielgrzymów pojechał na Jasną Górę ze swoją intencją, niektórzy również z prośbami do Matki Bożej od znajomych, rodziny. – Kiedy ma się cel, z którym się jedzie, to wtedy jest większa motywacja do ciągłego pedałowania – zapewniały Justyna Meller i Weronika Wasieczko, dwudziestolatki ze Szczecinka. Wiernych na rowerową pielgrzymkę przyciąga nie tylko chęć zanieśienia swoich

próśb przed oblicze Matki Boskiej, ale również atmosfera na trasie. – Jest bardzo wesoło, śpiewamy, poznajemy nowych ludzi. Miałyśmy w tym roku wybór albo praca w wakacje, albo pielgrzymka. Nie zastanawiałyśmy się długo – mówiły dziewczęta. Danuta Wiśniewska, również ze Szczecinka, już w ubiegłym roku zastanawiała się, czy nie pojechać, ale przez pracę nie mogła. Udało się w tym roku. – Ksiądz gorąco zachęcał nas do uczestnictwa w pielgrzymce, obejrzałam zdjęcia z ubiegłorocznego wyjazdu, czytałam w internecie wypowiedzi uczestników i utwierdziłam się w przekonaniu, że warto jechać – tłumaczyła pątniczka. Do Częstochowy pielgrzymi dotarli 6 lipca.

XLII DIECEZJALNA PIELGRZYMKA PIESZA SKRZATUSZ–JASNA GÓRA

W tym roku diecezjalna pielgrzymka odbywa się po raz czterdziesty drugi. – Idziemy z hasłem: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. Chcemy, aby pielgrzymkowe treści, także wyrażone podczas konferencji głoszonych w drodze, pobudziły w nas świadomość przynależenia do wspólnoty, otrzymanych za jej pośrednictwem darów, ale także możliwości dania jej czegoś od siebie – mówił ks. Marcin Kościński, koordynator. Na kontekst szerszy niż sprawy osobiste zwrócił uwagę pielgrzymów bp Krzysztof Zadarko, który przewodniczył Mszy św. w bazylice skrzatuskiej. – Będziecie iść nie tylko w swoich osobistych sprawach. Jestem przekonany, że sprawy diecezji też będą wam drogą. Chcę was o to prosić. Szczególnie proszę was o modlitwę w jednej wyjątkowo ważnej z punktu widzenia biskupa, księdza i całej diecezji sprawie. Chodzi o powołania do kapłaństwa. Proszę was, aby ta intencja przewijała się nie tylko w publicznych modlitwach, ale także w waszych osobistych westchnieniach do Pana Boga – mówił biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Oprócz wymiaru duchowego, pielgrzymka jest dość skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym. Jej uczestnicy mają m.in. zapewnioną obsługę medyczną. – Staramy się podążać za grupą, żeby zawsze było nas widać. Zatrzymujemy się na postojach i każdy może przyjść, aby otrzymać pomoc. Najczęściej chodzi o typowe pielgrzymkowe dolegliwości, czyli odciski, obtarcia, problemy stawowe – wyliczał Mikołaj, ratownik medyczny. W tym roku pielgrzymi wędrowali w jednej grupie, której przewodnikami byli ks. Grzegorz Szymanowski i ks. Mateusz Chmielewski. Do celu tradycyjnie dotarli 13 sierpnia.

XXXIII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA TRZEŻWOŚCI NA GÓRĘ CHEŁMSKĄ

Pod hasłem „Trzeźwość polską racją stanu” 3 sierpnia pielgrzymi z Koszalina i innych części diecezji modlili się na Górze Chełmskiej. Przewodniczył im bp Krzysztof Zadarko. Jej uczestnicy zebrali się w porannych godzinach przed kościołem pw. Ducha Świętego w Koszalinie – tradycyjnie w pierwszą sobotę sierpnia, miesiąca trzeźwości – by wspólnie rozpocząć go modlitwą i dwugodzinną pokutną wędrówką. W tegorocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Trzeźwości na Górę Chełmską w Koszalinie wzięło udział łącznie 100 osób, wśród których nie brakowało i weteranów tego wydarzenia, i osób nowych, głównie z Koszalina. Po drodze do sanktuarium pielgrzymi rozważali tajemnice różańca i drogi krzyżowej. Następnie wysłuchali świadectw osób związanych z dziełem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka propagowanym przez służbę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św. sprawowana na ołtarzu polowym przy sanktuarium, której przewodniczył bp Krzysztof Zadarko. Przy ołtarzu stanęli także ks. Piotr Zieliński – diecezjalny duszpasterz trzeźwości, ks. Wojciech Pawlak – diecezjalny duszpasterz dzieła Krucjaty oraz ks. Józef Oleski, który od lat towarzyszy pielgrzymce. W kazaniu bp K. Zadarko przywołał przestrogi bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, który za pilny program odrodzenia narodu polskiego uznał walkę z lenistwem, lekkomyślnością, marnotrawstwem, pijaństwem i rozwiązłością. – Kiedy mówimy o trzeźwości i o tym, by nie dopuścić, by kolejni ludzie zostali zniewoleni przez jakiegokolwiek uzależnienie, musimy zdać sobie sprawę, że wchodzimy w najcięższy i najświętszy bój, jaki może stoczyć człowiek wierzący – powiedział biskup przytaczając niechlubne statystyki dotyczące alkoholizmu. – Te liczby rosną, przy czym 20 procent społeczeństwa zmaga się ze szkodliwym sposobem spożywania alkoholu. Trzy miliony ludzi to ci pijący ryzykownie i szkodliwie – powiedział i przywołał słowa bł. kardynała, będące hasłem tegorocznej pielgrzymki, że troska o trzeźwość to polska racja stanu. – I nigdy dość powtarzania tej sentencji, która nie jest tylko pobożnym hasłem, ale biciem na alarm. Mówienie o polskiej racji stanu nie może być sprowadzone tylko do działań politycznych, jest ona wpisana w serce każdego Polaka. Biskup podpowiadał jak rozumieć trzeźwość i abstynencję, które powoli znikają z codziennego słownika. – Nie możemy pozwolić, by znaczenie tych słów zdewaluować – stwier-

dził. – Abstynencja i trzeźwość to rodzaj naszej chrześcijańskiej ascezy. Asceza to postawa człowieka, który sięga po różne praktyki w życiu duchowym i tym codziennym, a które mają nas czynić ludźmi wolnymi. To postawa sprawiająca, że nabywamy dystansu do tego, co nas przeraża, a sprawia że oddalamy się od naszego ideału, którym jest godność dziecka Bożego. I jeśli cokolwiek przeszkadza nam w przeżywaniu wiary, w byciu Bożym dzieckiem, to musimy wziąć to na celownik. Na celownik nieraz bardzo prostych praktyk, które sprawiają, że ćwicząc się nabywamy sprawności, siły, by radzić sobie z przeciwnościami. Bp Zadarko przestrzegał, by nie dać się uśpić diabłu, ascezę spychając do okresu Wielkiego Postu. – Trzeźwość to jest stały umiar w picciu alkoholu – żeby to było rzadko i mało. Ale abstynencja to decyzja na określony czas lub do końca życia. Całkowity post to nie tylko fizyczna czy duchowa praktyka, ale to staje się formą naszego świadectwa, przez które przemawia nie tylko nasza dobra wola, nasz wysiłek, ale łaska Boga. Pan posługuje się świadectwem w ewangelizacji innych – mówił hierarcha zalecając, by trzeźwość, jako „mała asceza” stawała się stopniem do abstynencji. Biskup przypomniał znaczenie dzieła Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, które w zamysle miało stać się programem całego narodu, a nie tylko praktyką Ruchu Światło-Życie. – Asceza polegająca na trzeźwości to sztuka odmówienia sobie picia całkowicie lub sformułowania swojej miary, co też niezwykle dużo kosztuje. One prowadzą do wolności, wpisane w życie religijne prowadzą do zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem, ukrzyżowanym i upokorzonym – podsumował bp K. Zadarko zalecając wpatrywanie się w krzyż Pana. Adam Sadłyk z Diecezjalnego Apostolstwa Trzeźwości uważa, że wiara i wspólnota ludzi wierzących odgrywają dużą rolę w trzeźwieniu i wytrwaniu w abstynencji. – Choroba alkoholowa obejmuje sporą część społeczeństwa, zwłaszcza jeśli policzyć nie tylko samych alkoholików, ale też osoby współzależnione, to są miliony osób cierpiących w Polsce. Ta tragedia sprawia, że wciąż w duszpasterstwie czujemy się zdeterminowani, by szukać dobrych rozwiązań w tej kwestii. Jednym z nich będzie kosmetyczna, ale istotna zmiana terminu pielgrzymki: pierwszą sobotę sierpnia za rok zastąpi niedziela, co ma sprzyjać wzrostowi frekwencji, choć jak mówił A. Sadłyk, kluczowa jest nie tylko liczba uczestników, co modlitwa za cały naród i wpisanie się w ogólnopolskie wydarzenia trzeźwościowe. Ich zwieńczeniem w naszej diecezji była pielgrzymka trzeźwościowa na Górę Polanowską, która w tym roku miała miejsce w niedzielę 25 sierpnia.

XXVIII DIECEZJALNA PIELGRZYMKA RODZIN NA GÓRĘ CHEŁMSKĄ

15 sierpnia po raz dwudziesty ósmy wierni diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej przybyli na Górę Chełmską, by wspólnie się pomodlić i spędzić czas z najbliższymi. Tegoroczna Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin odbyła się pod hasłem „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. – Jest to umocnienie rodzin, które chcą mieć Boga w swoim życiu małżeńskim i rodzinnym oraz osobiście w swoim sercu, a także spędzić czas z osobami kierującymi się podobnymi wartościami – podkreślał ks. Rafał Dresler. Uroczystości rozpoczęła modlitwa różańcowa. Tuż po niej, w południe, rozpoczęła się uroczysta Msza Święta w intencji rodzin i Ojczyzny, której przewodniczył biskup diecezjalny Zbigniew Zieliński. – To jest dla nas piękny dzień, pomaga pogłębić więzi rodzinne, bo rodzina jest nie do zastąpienia. Nieważne, co by się działo w życiu, jest naszą ostoją – podkreślali pątnicy. Pielgrzymka tradycyjnie zakończyła się piknikiem rodzinnym. W tym roku fundusze zebrane podczas sprzedaży ciast zostały przekazane na budowę Centrum Pielgrzymkowo-Turystycznego.

Pielgrzymów na Górę Chełmską przybyło kilkuset, większość indywidualnie, oprócz dwóch niewielkich grup, które przyszły z koszalińskich parafii: pw. Ducha Świętego i katedralnej. Jednak zanoszona za wstawiennictwem Matki Bożej modlitwa objęła wszystkie rodziny, które potrzebują wsparcia duchowego i troski ze strony wspólnoty Kościoła. Jak podkreślali członkowie koszalińskiej Wspólnoty Emmanuel, którzy przygotowali rozważania do modlitwy różańcowej, są to nie tylko ci, których spotykamy na niedzielnych mszach św., ale i ci, którzy są tam coraz rzadziej lub może wcale – którzy zwątpili w to, że da się jeszcze uratować ich małżeństwo, że jest sens chronić życie poczęte, którzy wypisują dzieci z lekcji religii itp. – A może wyschła już i nasza wiara i coraz trudniej nam zaczynać codzienny pacierz? Może mamy wątpliwości czy nasze chodzenie na Mszę, przystępowanie do spowiedzi coś jeszcze w ogóle daje, tak nasza dusza wyschła na wiór i bardziej nas emocjonują skandale w Kościele niż oddawanie chwały Bogu. Dlatego potrzebujemy prosić o działanie Ducha Świętego w naszej oschłości, w chwilach rozczarowania naszym życiem, rodziną, wspólnotą Kościoła – podpowiadali Karolina i Piotr Grandowie ze Wspólnoty Emmanuel. Ks. Piotr Wieteska, diecezjalny duszpasterz rodzin, wskazał na to, że rodzina jest miejscem życia człowieka, bo w niej wszystko się zaczyna,

i dobro, którego doświadczamy, choć bywa, że i trudne doświadczenia czy zranienia. Przy czym zaznaczył, że pomoc można każdemu małżeństwu i rodzinie. – Istnieje dzisiaj tak wiele form pomocy w tym zakresie w Kościele w Polsce, że naprawdę pomoc można każdej rodzinie, tylko trzeba chcieć. Małżonkowie mogą podjąć taką właśnie decyzję: by ich małżeństwo było lepsze, by lepiej się ze sobą komunikowali, by to dobro emanowało na dzieci – podpowiadał. Świadcstwo życia łaskami sakramentu małżeństwa złożyli Katarzyna i Marek ze Szczecinka, wyjaśniając, w jaki sposób starają się „uczestniczyć we wspólnotcie Kościoła”. – Najważniejszą naszą rolą jako rodziców jest wychowanie naszych dzieci w duchu katolickim. To nabrało znaczenia, gdy je chrzciliśmy i zobowiązaliśmy się do wychowania ich w tym duchu – powiedzieli. Innym aspektem ich rodzinnej wspólnoty jest modlitwa. – Wiemy, jakie znaczenie ma klękanie do modlitwy razem, z dziećmi, ale też jak ważna jest modlitwa nas samych, małżonków i oddawanie wszystkich spraw, trudnych i radosnych, Panu Bogu – mówili małżonkowie ze Szczecinka. Dbają też o to, by w ich rodzinie było obecne Pismo św., a także by dzieci uczestniczyły w lekcjach religii. – Mamy nadzieję, że – tak jak nam wspólnota Domowego Kościoła, do której wstąpiliśmy 15 lat temu, otworzyła oczy na potrzeby Kościoła, by mu służyć, by był piękny – tak samo, by nasze dzieci kiedyś uczestniczyły czynnie w życiu Kościoła. Na ołtarzu polowym tuż przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej uroczystej Eucharystii przewodniczył bp Zbigniew Zieliński. Po Eucharystii na terenie wokół sanktuarium odbyło się wspólne świętowanie: piknik rodzinny z poczęstunkiem, stoiskami z pamiątkami i atrakcjami dla najmłodszych.

XXII REGIONALNA PIELGRZYMKA TRZEŻWOŚCI NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ POLANOWSKĄ

Na stokach Świętej Góry Polanowskiej słychać było śpiew i modlitwę. 25 sierpnia kilkudziesięciu uczestników 22. Regionalnej Pielgrzymki Trzeżwości wyruszyło spod kościoła parafialnego w Polanowie i wspięło się do kaplicy Matki Bożej Bramy Niebios, by modlić się tu o trzeżwość narodu. Wydarzeniu przewodniczył ks. Piotr Zieliński, diecezjalny duszpasterz trzeżwości, obecni byli kapłani, siostry zakonne, członkowie grup Anonimowych Alkoholików, przedstawiciele samorządu, Rycerze św. Jana Pawła II i mieszkańcy regionu, a także dalszych stron

diecezji. Na początku kazania ks. P. Zieliński przypomniał, że przed 22 laty, kiedy po raz pierwszy przybyli tu trzeźwościami, na tej górze nie było jeszcze wybudowanej kaplicy, ale był już przygotowany pod nią kamień węgielny, który pobłogosławiono w tym celu ćwierć wieku temu. Historię Góry Polanowskiej i odrodzonego tu kultu maryjnego pielgrzymi wyśpiewali w formie pieśni podczas wędrówki z miasta. W łączności z bp. Tadeuszem Bronakowskim, przewodniczącym zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości, ks. P. Zieliński przypomniał tegoroczne hasło ruchu trzeźwości – „Trzeźwość polską racją stanu”, i opierając się na słowach św. Jana Pawła II zalecał, by budować dom swego życia na skale. – Dom swego życia, to znaczy nie tylko tego, co związane jest z wiarą, ale i z codziennym funkcjonowaniem, zwykłą ludzka przyzwoitością – powiedział ks. P. Zieliński, zastrzegając, że decyzja o życiu w trzeźwości powinna być wolnym wyborem człowieka, a nie narzuconym przymusem, zaś abstynencja nie powinna być powodem do zawstydzenia. – Wielu z nas, może także tutaj obecnych, wstydzi się przyznać w towarzystwie, że nie pije, i to nie dlatego że bierze leki, prowadzi samochód czy pod wpływem jakiegoś zakazu, ale dlatego, że to jego wybór. Jakże ciężko i trudno jest takie słowa wypowiedzieć. – Przez różne nałogi, troski dnia codziennego możemy nie rozpoznawać Pana, który jest obecny pośród nas w każdej chwili, każdym momencie życia, najpełniej zaś na Eucharystii – przestrzegał duszpasterz trzeźwości, zachęcając słowami papieża Polaka do wytrwałego kroczenia za Chrystusem, uważnego słuchania słów Pana i wypełniania ich. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję usłyszeć świadectwo wytrwania w trzeźwości. Po liturgii odbyły się biesiada oraz mityng otwarty AA.

Małgorzata i Kazimierz spod Sianowa na tę sierpniową pielgrzymkę chodzą od lat, może nawet od jej początku i chcą modlić się za ludzi, którzy już sami z problemem alkoholowym sobie poradzić nie potrafią. Podobnie Danuta i Ryszard, przy czym tym razem zabrali ze sobą wnuka Piotrusia. Krystyna z Polanowa podjechała z wysiłkiem górską drogą na rowerze. Seniorka nie ukrywa, że i w jej rodzinie, wśród znajomych i w ogóle wszędzie wokół ludzi pijących nałogowo nie brakuje, dlatego sama daje dobry przykład trzeźwości i modli się za nich. Małżonkowie Małgorzata i Marek z Trzcianki wnoszą w pielgrzymce transparent ruchu Krucjata Wyzwolenia Człowieka. To jeden ze sposobów, w jaki chcą propagować ideał trzeźwego życia. – Żyjąc w ten sposób czujemy się prawdziwie wolni, nie jesteśmy uzależnieni i łatwiej nam dostrzegać na co dzień działanie Ducha Świętego, pogłębiać wiarę – mówiła

Małgorzata. Jej mąż dodał, że pierwszymi odbiorcami tej postawy są ich dzieci. – Chcemy pokazać, że bez alkoholu można spędzać czas, organizować spotkania rodzinne. Mieczysław z Koszalina jest trzeźwy od 26 lat. – Teraz to już nie jest trudne, ale było, przed terapią – mówił o kluczowej decyzji, by podjąć terapię odwykową w ośrodku w Stanominie, w czym uzyskał wsparcie rodziny, szczególnie żony. W dużej mierze dzięki temu wytrwał w trzeźwości, co nie udało się niektórym jego znajomym, którzy wrócili do nałogu i... już nie żyją. I pan Kazimierz ma za sobą niechlubne incydenty, gdy nie panował nad sobą, budził się w nieprzewidzianych okolicznościach. Ale wytrwał w trzeźwości i co ważne – nie opuszcza mityngów AA. – Zawierzyłem swoje życie Panu Bogu. Teraz nie oddałbym tego, co mam, bo poczułem, że na trzeźwo żyje się łatwiej i godnie.

DIECEZJALNY DZIEŃ MŁODZIEŻY W SKRZATUSZU

14 września wielu młodych przybyło do diecezjalnego sanktuarium w Skrzatuszu. – Chcemy dobrze się bawić i modlić się – mówili, wchodząc do namiotu przy bazylice. Po wniesieniu kopii Cudownej Piety ze Skrzatusza do namiotu, w którym od lat odbywa się spotkanie młodzieży, bp Zbigniew Zieliński wprowadził uczestników w spotkanie, mówiąc: – Przyjeżdżamy do Skrzatusza z różnych stron diecezji. Spoglądamy w oczy i serce Matki, która przynosi nam swojego Syna, Jezusa. Wpatrując się w Nią, otwieramy dla Niej także nasze serca. O sensie tego typu spotkań mówił ks. Krzysztof Szumilas, diecezjalny duszpasterz młodzieży: – Jak co roku, chcemy młodym dać spotkanie z Jezusem. W tym roku naszym hasłem jest wezwanie: „Spójrz na mnie”. Chcemy zachęcić młodych, żeby w Kościele nie koncentrowali się na ludziach – ani na dobrych, ani na złych – tylko przede wszystkim na Jezusie. – Chcę poznać nowe osoby i pogłębić swoją wiarę – mówił Michał, młody człowiek z Białogardu, który zmierzał w stronę skrzatuskiego namiotu. – Byłam na tym spotkaniu rok temu i bardzo mi się spodobało. Bardzo bym chciała zbliżyć się do Pana Boga – wyznała Wiktoria, również z Białogardu. Ks. Michał Burzyński, który ich przywiózł wraz z innymi, przyznał, że kilkugodzinny pobyt w Skrzatuszu może okazać się dla młodego człowieka znaczący. – Dzieją się tu piękne rzeczy. Czasami jest to dobry początek, żeby potem kontynuować pracę, np. w jakiejś wspólnocie przy parafii. Nie zawsze młodzi przybywają do Skrzatusza

z zamiarem przeżycia czegoś głębszego. – Chcę się tu dobrze bawić – mówił młody człowiek z Jastrowia. – Ja też liczę na dobrą zabawę, ale i na modlitwę – dodała jego koleżanka z grupy. Punktem bardzo oczekiwanym przez młodzież był występ cenionego i niezwykle popularnego w mediach społecznościowych rapera, który działa pod pseudonimem „Edzio”. Muzyk nie tylko wykonał znane utwory, ale także dzielił się świadectwem swojej wiary. Po występie rapera młodzi, którzy zdecydowali się pozostać w namiocie, wysłuchali kilku świadectw. O swoim doświadczeniu modlitwy mówiły najpierw siostry klaryski ze Słupska, które na co dzień żyjąc w ścisłej klauzurze, otrzymały specjalne pozwolenie na obecność w Skrzatuszu. Po nich głos zabrała młoda ewangelizatorka, która podzieliła się doświadczeniem z posługi podczas Przystanku Jezus. Następnie do uczestników o znaczeniu modlitwy w życiu mówił kleryk z koszalińskiego seminarium. Głos zabrał także rektor, ks. Radosław Suchorab. Następnie w ramach półtoragodzinnej przerwy, organizatorzy spotkania zaoferowali młodym warsztaty. To nowość na skrzatuskim czuwaniu zaproponowana przez Diecezjalne Forum Młodych. Do wyboru były m.in. warsztaty liturgiczne, biblijne, tworzenia gier terenowych, czy dekorowania koszulek. Chętni mogli także wziąć udział w wirtualnej Ostatniej Wieczery przygotowanej przez Fundację Miejsce Słowa.

Po warsztatach odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, którą prowadził bp Edward Dajczak. Przez godzinę w skrzatuskim namiocie panowała kompletna cisza. Po adoracji bp Zbigniew Zieliński przewodniczył uroczystej Eucharystii. Po jej zakończeniu uczestnicy spotkania udali się pod Gólgotę, gdzie na pamiątkę otrzymali krzyże do założenia na szyję. Oprawą muzyczną spotkania zajęła się diakonia „Tyle Dobrego” pod kierunkiem ks. Arkadiusza Oslisłoka.

DIECEZJALNY ODPUST W SKRZATUSZU

W sanktuarium w Skrzatuszu odbyły się doroczne uroczystości diecezjalne. Wydarzenie rozpoczęło się 15 września już z samego rana, gdy parafianie ze wszystkich stron diecezji wsiedali do autokarów i samochodów, a niektórzy wędrowali pieszo z pobliskich miejscowości, by dotrzeć w godzinach przedpołudniowych na skrzatuskie błonia. Kilkogodzinne spotkanie rozpoczęło się wniesieniem kopii Piety Skrzatuskiej, a następnie nabożeństwem przygotowania, które poprowadził

bp senior Edward Dajczak. Diecezjalne pielgrzymowanie zwińczyła uroczysta odpustowa Eucharystia sprawowana na ołtarzu polowym. Mszy św. przewodniczył abp Tadeusz Wojda – metropolita gdański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, koncelebrowali zaś abp Andrzej Dzięga, bp Tadeusz Lityński, bp Stefan Regmunt, bp Paweł Socha oraz bp Zbigniew Zieliński, bp Krzysztof Zadarko i bp Edward Dajczak. W gronie tysięcy pielgrzymów znaleźli się też parlamentarzyści, przedstawiciele władz i służb mundurowych. Na wstępie Mszy św. bp diecezjalny Zbigniew Zieliński przywitał zebranych przypominając, że tegoroczne wydarzenie w sanktuarium Skrzatuskiej Piety odbywa się w kontekście ważnych rocznic i jubileuszy: jubileuszu 900-lecia misji św. Ottona z Bambergu na Pomorzu, zbliżających się jubileuszy 2025 lat od narodzin Chrystusa i 1025 lat od chrztu kołobrzeżan oraz 450-lecia obecności Matki Bożej w Skrzatuszu przez trwającą peregrynację kopii Skrzatuskiej Piety. – Patrząc na pogodne oblicze Pani Skrzatuskiej, zachęteni też przez ojca świętego Franciszka odkrywamy, że radość Ewangelii napęłnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem – mówił bp Z. Zieliński. – Wkraczamy z radością w ten czas, by pogłębić naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat i go odkupił, założył Kościół, wspólnotę budowaną na fundamencie chrztu. Maryja zaprasza do naszego diecezjalnego wieczernika w Skrzatuszu, by nasze uczestnictwo we wspólnocie Kościoła było jeszcze pełniejsze, by dodać nam odwagi w trudnościach, bo przecież Ona jest Matką Miłości Zranionej i Naszej Nadziei. Homilię podczas odpustowej Mszy św. wygłosił abp T. Wojda. W homilii przewodniczący KEP przypomniał zgromadzonym o tym, że Jezus powierzył swojej Matce zadanie bycia matką wszystkich wierzących. – Dlatego także tutaj oczekuje Ona na swoje dzieci, aby wnosić w serca nadzieję i prowadzić do zbawienia. Przychodzimy więc do Niej ufni, że Ona nas wysłucha i pomoże oddalić miecz, który rani nasze serce. Rani tak samo, jak ranił Jej serce. Ten miecz to słabnąca rana, to brak odwagi w jej wyznawaniu, to zaniedbywanie sakramentów, to odrzucanie przykazań Bożych, to niemoralne życie, związki małżeńskie bez sakramentów, podziały społeczne, zgubne ideologie, którym ulegamy – mówił arcybiskup. – Pytamy się dzisiaj Maryi, co mamy uczynić, aby te rany mogły się zablźnić? Wskazuje na Jezusa i mówi to samo co w Kanie: „Uczyńcie, cokolwiek wam Powie”. Powinniśmy więc zacząć od odnowy naszej wiary. Ta odnowa zaczyna się w sakramencie pojednania. Ta odnowa dokonuje się też w spotkaniu z Jezusem Eucharystycznym. Mamy budować naszą codzienność

na Eucharystii, w każdą niedzielę, a jeśli to możliwe, częściej. Nie wolno dyspensować się od Eucharystii. Bez niej żyć nie można – usłyszeli zgromadzeni. Następnie kaznodzieja podkreślił rolę rodziny w rozwoju wiary i budowaniu zdrowego społeczeństwa. – Maryja przypomina nam, że mamy zadbać o wiarę w rodzinach. Chrześcijańska rodzina jest dziś napiętnowana i ukazywana jako miejsce zaściankowości. Niektórzy wylękli się takich opinii i mimo, że sami zostali wychowani w wierze, tej wiary już nie przekazują swoim dzieciom. Nie należy dawać posłuchu takim głosom, bo pochodzą od Złego. Nie należy słuchać tych, którym taka rodzina się nie podoba, bo przekazuje zbyt wiele dobrych wartości – mówił. Arcybiskup odniósł się także do podziałów obecnych dzisiaj w polskim społeczeństwie: – Smuci nas, że jesteśmy tak bardzo poróżnieni. Pełno wokół nas nienawiści, hejtu, pomówień. Co się stało z naszym chrześcijańskim wychowaniem? Gdzie się podziała chrześcijańska miłość, na której przez ponad 1000 lat budowane było nasze państwo? Przewodniczący KEP stwierdził, że tej miłości nie da się zrozumieć bez odniesienia do krzyża Jezusa Chrystusa. – To dlatego krzyż chce się dzisiaj usunąć z przestrzeni publicznej, byśmy na niego nie patrzyli, by nam nie przypominał o tej miłości, by nie był dla nas wyrzutem sumienia. Dlatego stańmy w obronie krzyża, bo on jest ratunkiem dla każdego z nas. Kończąc, abp T. Wojda podkreślił raz jeszcze rolę rodziny w kształtowaniu się prawdziwie ludzkich postaw. Przewodniczący KEP powiedział także w tym kontekście: – Nawet jeśli pojawiają się wielkie zawieruchy i kryzysy, to możemy z nich wyjść zwycięską ręką, jeśli pozostaniemy blisko Boga. Pod koniec Mszy św. pobłogosławiono wieńce żniwne.

Źródła:

Gość Koszalińsko-Kołobrzeski (wyd. papierowe) nry 27–39/2024
koszalin.gosc.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

LIPIEC

1–8 lipca

- 15. Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa ze Skrzatusza na Jasną Górę

1–4 lipca

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Lipie

3 lipca

- pogrzeb śp. ks. Gracjana Pikulika – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku – bp Zadarko

3–14 lipca

- oaza wakacyjna dla dzieci urodzonych w latach 2012–2013
ODB II – Łącko

4 lipca–8 sierpnia

- 41. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Słupsku – kościoły Mariacki i pw. św. Jacka w Słupsku

5 lipca

- rozpoczęcie 58. Międzynarodowego Festiwalu Organowego –
koszalińska katedra

5–7 lipca

- rekolekcje dla rodzin – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Krosino

5–12 lipca

- rekolekcje dla Rodzin „Programy na Miłość i Życie P1” – Skrzatusz

6 lipca

- Msza św. odpustowa – kościół w Dźwirzynie – bp Zadarko

7 lipca

- 7. Dzień Kultury dla Góry – Góra Chełmska – bp Zadarko

8–11 lipca

- rekolekcje dla ministrantów – nad jeziorem Trzebin k. Człopy

11 lipca

- Dzień Wspólnoty I turnusu Oaz – Łącko – bp Dajczak

14–22 lipca

- rekolekcje dla rodzin – CEF

15 lipca

- uroczystości z okazji Święta Policji – Centrum Kultury CK 105 w Koszalinie – bp Zadarko

16–18 lipca

- rekolekcje przed akcją ewangelizacyjną „Przystań z Jezusem” – dom Wspólnoty Jan Chrzciciel w Błotnicy k. Kołobrzegu – bp Dajczak

16 lipca–1 sierpnia

- oaza wakacyjna dla dzieci urodzonych w latach 2010–2011
OND – Lipie
- oaza wakacyjna dla młodzieży po ONŻ I i rocznej formacji –
Korbielów

19 lipca–3 sierpnia

- „Ministrancki survival” – okolice Zakopanego

19–21 lipca

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Połczynie-Zdroju

19–22 lipca

- akcja ewangelizacyjna „Przystań z Jezusem” – Kołobrzeg

20 lipca

- Msza św. i poświęcenie kapliczki św. Ottona w Lubiechowie

21–25 lipca

- rekolekcje „Z Maryją cicho, bosy” – Skrzatusz

22–25 lipca

- wyprawa rowerowa w intencji powołań kleryków i księży śladami św. Ottona – Koszalin–Białogard–Stargard–Pyrzyce–Szczecin

23 lipca

- Msza św. z okazji Święta Policji – kościół pw. św. Jana Kantego w Słupsku

26–28 lipca

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Kluczewo

28 lipca

- katecheza w ramach 12. edycji „Kazań na Górze” nt. „Dzieła miłosierdzia względem duszy i ciała – Pocieszać” – Góra Chełmska
- 4. Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych pod hasłem „Nie opuszczaj mnie w mojej starości” – Żydowo

29 lipca

- Msza św. podczas Dnia Wspólnoty II turnusu Oaz – Lipie – bp Zadarko

29 lipca–4 sierpnia

- akcja ewangelizacyjna „Przystanek Jezus” – Trzciniec k. Czaplinka

30 lipca

- otwarcie i poświęcenie kawiarni „Cafe Chełmska” – Centrum Pielgrzymkowo-Turystyczne na Górze Chełmskiej

31 lipca

- Msza św. w 110. rocznicę urodzin kard. nom. Ignacego Jeża – koszalińska katedra
- Msza św. i sakrament bierzmowania dla Szkoły Policji w Słupsku – bp Zadarko
- Msza św. dla ewangelizatorów „Przystanku Jezus” – Trzciniec – bp Dajczak

31 lipca–2 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Rąbino

SIERPIEŃ

1 sierpnia

- Msza św. na rozpoczęcie 42. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Skrzatusz–Jasna Góra – Skrzatusz – bp Zadarko

1–13 sierpnia

- 42. Diecezjalna Piesza Pielgrzymka Skrzatusz–Jasna Góra

3 sierpnia

- 33. Ogólnopolska Pielgrzymka Trzeźwości na Górę Chełmską – bp Zadarko

3–6 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Ostre Bardo

4–11 sierpnia

- rekolekcje dla rodzin – Skrzatusz

5 sierpnia

- Msza św. dla uczestników 42. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Skrzatusz–Jasna Góra – katedra gnieźnieńska – bp Dajczak

5–13 sierpnia

- kurs dla animatorów Ruchu „Światło-Życie” – Lipie

7–9 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Popielewo

8 sierpnia

- kantata *Dekalog* – kościół w Dźwirzynie

10–12 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Redło

11 sierpnia

- Msza św. we wspomnienie św. Klary – kościół pw. św. Ottona w Słupsku – bp Dajczak

11–18 sierpnia

- Diecezjalna Kolonia Katolicka – Poronin

12–15 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Toporzyc

14 sierpnia

- Msza św. z okazji uroczystości św. Maksymiliana Kolbego – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- Akatysta ku czci Zaśnięcia NMP – Święta Góra Polanowska – bp Dajczak

14–18 sierpnia

- rekolekcje „Z Maryją cicho, bosy – trwając przy Słowie Życia” – Skrzatusz

14–21 sierpnia

- rekolekcje dla członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – Lipie

15 sierpnia

- 28. Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin na Górę Chełmską
- Msza św. odpustowa – kołobrzeska bazylika
- Msza św. w Uroczystość Wniebowzięcia NMP – Skrzatusz – bp Dajczak
- Msza św. na rozpoczęcie peregrynacji kopii Piety Skrzatuskiej w dekanacie Barwice – kościół w Łubowie – bp Dajczak

15–17 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Łubowo

18–21 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Piława

19–22 sierpnia

- rekolekcje kapłańskie – Skrzatusz

23–25 sierpnia

- 23. Diecezjalna Pielgrzymka Piesza Miłosierdzia Bożego do Myśliborza
- warsztaty muzyczne dla Diecezjalnej Diakonii Muzycznej – CEF
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Czaplunek

23–27 sierpnia

- rekolekcje dla Seniorów 60+ „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – Skrzatusz

23–29 sierpnia

- warsztaty pisania ikon „W obecności Archaniołów” – Skrzatusz

25 sierpnia

- 22. Regionalna Pielgrzymka Trzeźwości na Świętą Górę Polanowską
- katecheza w ramach 12. edycji „Kazań na Górze” nt. „Dzieła miłosierdzia względem duszy i ciała – Znosić” – Góra Chełmska
- zakończenie akcji Caritas „Tornister pełen uśmiechów”

26–28 sierpnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Siemczyno

28 sierpnia

- konferencja rejonowa dla duchowieństwa i katechetów– Skrzatusz

29 sierpnia

- konferencja rejonowa dla duchowieństwa i katechetów– WSD

29 sierpnia–2 września

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Barwice

30 sierpnia

- zakończenie 58. Międzynarodowego Festiwalu Organowego – koszalińska katedra

30 sierpnia–1 września

- rekolekcje dla mężczyzn – Skrzatusz

31 sierpnia

- Msza św. z okazji 25-lecia parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Krzyżu Wielkopolskim
- Msza św. w 44. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych – koszalińska katedra – bp Dajczak

WRZESIEŃ

2 września

- Msza św. dla Szkoły Katolickiej na rozpoczęcie roku szkolno-katechetycznego – kościół pw. Ducha św. w Koszalinie

3–6 września

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Grzmiąca

6–8 września

- rekolekcje dla kobiet – Skrzatusz

7 września

- pielgrzymka różańcowa członków Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” – Góra Chełmska
- 34. pielgrzymka z parafii pw. MB Częstochowskiej w Darłowie na Górę Chełmską
- Msza św. z okazji dożynek powiatowych – Swołowo – bp Dajczak

7–10 września

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Sikory

8 września

- Diecezjalny Dzień Przymierza Ruchu Szensztackiego – Góra Chełmska
- Msza św. i Marsz dla Jezusa – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku – bp Zadarko

8–9 września

- wizytacja kanoniczna parafii Lipie – bp Dajczak

11–13 września

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Broczyno

12 września

- Msza św. dla Sybiraków – koszalińska katedra

13 września

- Msza św. żałobna w intencji śp. ks. Dariusza Szyby – kościół w Jędrzejewie

14 września

- pogrzeb śp. ks. Dariusza Szyby – kościół w Jędrzejewie
- Diecezjalny Dzień Młodzieży – Skrzatusz
- Msza św. dziękczynna za remont kościoła – kościół filialny w Jeziorkach (par. Rzeczyca) – bp Dajczak

15 września

- diecezjalny odpust w Skrzatuszu

18–22 września

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Stary Chwalim

20–22 września

- rekolekcje biblijne „Wyśpiewać uwielbienie, wyśpiewać życie. Księga Psalmów” – Skrzatusz

21 września

- Msza św. z okazji 75-lecia II Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie – kościół pw. św. Marcina w Koszalinie
- wręczenie wyróżnienia s. Dominice Pac podczas Dnia Mieszkańca w Uście
- 17. Pielgrzymka Rowerowa Śladami Jana Pawła II na Wrzosey z parafii pw. NMP Królowej Polski z Jastrowia – Dolina Rurzycej
- Msza św. na zakończenie peregrynacji kopii Piety Skrzatuskiej w dekanacie Barwice – kościół w Starym Chwalimiu – bp Dajczak

22 września

- Msza św. i instalacja relikwii św. Rity – kościół w Jastrowiu – bp Zadarko

22–23 września

- wizytacja kanoniczna parafii Kluczewo – bp Dajczak

26 września

- pierwsze spotkanie z cyklu „Jan Paweł na nowo odkrywany” pt. „Św. Józef w życiu i nauczaniu św. Jana Pawła II/Karola Józefa Wojtyły” – Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Koszalinie

27 września

- Msza św. na rozpoczęcie peregrynacji kopii Piety Skrzatuskiej w dekanacie Miastko – kościół w Koczale – bp Dajczak

27–29 września

- rekolekcje dla zawierzonych Maryi – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Koczała

28 września

- Festiwal Pieśni Religijnej „Śpiewajmy Panu” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w Miastku – kościół Mariacki w Miastku
- Koronka na ulicach miast w Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku, Pile, Polanowie, Białogardzie, Świdwinie, Połczyniu-Zdroju, Jastrowiu, Czaplunku, Darłowie, Kaliszu, Wałczu i Tucznie

28–29 września

- wizytacja kanoniczna parafii Krosino – bp Dajczak

28 września–3 października

- Dni Kultury Chrześcijańskiej w Miastku

29 września

- katecheza w ramach 12. edycji „Kazań na Górze” nt. „Dzieła miłosierdzia względem duszy i ciała – Darować” – Góra Chełmska

30 września

- Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego Politechniki Koszalińskiej – koszalińska katedra
- pogrzeb śp. s. Teresy Bernadetty od Jezusa i Maryi (Magnuckiej) – klasztor w Bornem Sulinowie – bp Dajczak

30 września–3 października

– peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Miłocice

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. DARIUSZ SZYBA (1964–2024)

Dariusz Szyba, syn Karola i Genowefy zd. Żelazna, urodził się 19 grudnia 1964 r. w Białogardzie. Miał dwie młodsze siostry. Zamieszkiwał z rodzicami w Sławoborzu, gdzie ukończył Szkołę Podstawową w 1979 r. Naukę kontynuował w Zasadniczej Szkole Samochodowej w Koszalinie. Następnie podjął pracę i naukę w Zaocznym Technikum Samochodowym. Naukę zwieńczył zdanym egzaminem dojrzałości w 1985 r. Po roku pracy został wcielony do zasadniczej służby wojskowej. Po jej odbyciu został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie, gdzie podjął studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia diakonatu otrzymał z rąk bpa Tadeusza Werno 24 czerwca 1993 r. w koszalińskiej katedrze. Rok później, 21 maja 1994 r. bp Czesław Domin udzielił mu święceń kapłańskich w bazylice kołobrzesckiej.

Po święceniach pracował jako wikariusz w następujących parafiach: pw. Narodzenia NMP w Koczale (22.06–11.07.1994); pw. św. Michała Archanioła w Białym Borze (12.07–29.07.1994); pw. MB Wspomożenia Wiernych w Pile (30.07–28.08.1994); pw. św. Jadwigi w Białogardzie (29.08.1994–26.08.1999); pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile (27.08.1999–26.08.2005); pw. św. Michała Archanioła w Karlinie (27.08.2005–22.08.2008) i pw. Wniebowzięcia NMP w Kołobrzegu (23.08–28.10.2008).

Bp Edward Dajczak mianował go 29 października 2008 r. proboszczem parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Szczeglinie. Po ośmiu latach 1 sierpnia 2016 r. powierzono mu parafię pw. MB Różańcowej w Jędrzejewie. Ks. Dariusz Szyba zmarł nagle 10 września na plebanii w Jędrzejewie.

Przez pięć lat pełnił funkcję dekanalnego wizytatora katechetycznego w dekanacie Polanów i ostatnio od 2021 r. w dekanacie Trzcianka. Msza św. żałobna została odprawiona w kościele w Jędrzejewie 13 września, kazanie wygłosił ks. kan. Marek Kapitulski z Wielenia. Mszy św. pogrzebowej 14 września przewodniczył bp dr Krzysztof Zadarko, kazanie wygłosił kolega kursowy ks. Tadeusz Kanthak, pro-

boszcz parafii pw. św. Józefa Robotnika w Koszalinie. Po uroczystościach pogrzebowych ciało zmarłego kapłana pochowano na miejscowym cmentarzu w Jędrzejewie.

Opracował dr Tadeusz Ceynowa

**Kazanie wygłoszone przez ks. kan. Marka Kapitułskiego
podczas Mszy św. żałobnej w intencji śp. ks. Dariusza Szyby,
Jędrzejewo, 13 września 2024 r.**

Przewielebni Księża z naszym Księdzem Dziekanem na czele, droga Rodzino, drodzy Parafianie jędrzejewskiej wspólnoty parafialnej, Siostry i Bracia.

„Ze łzawym okiem, ale z sercem gorejącym” gromadzimy się dzisiaj w tej parafialnej świątyni, by modlić się za duszę śp. księdza proboszcza Dariusza Szyby, którego w 59 roku życia i 30 kapłaństwa, Bóg odwołał do wieczności. Ze łzawym okiem, bo tak po ludzku śmierć jest trudnym i bolesnym wydarzeniem, ale z sercem gorejącym, bo, jak słyszeliśmy, „nasza ojczyzna jest w niebie”. Dobry Bóg daje nam do spełnienia różne zadania w naszym życiu. Obojętnie, czy w kapłańskim, czy rodzinnym, czy w życiu w samotności. Jesteśmy powołani do tego, by być dla drugiego człowieka. I tylko w Nim możemy te zadania zrealizować. Dla nas, ludzi wiary, oczywistym jest to, że możemy to wykonać dzięki Bożej łasce i pomocy. I że wszystkie nasze działania mają prowadzić nas do nieba. Nas i przez nas tych, których dobry Bóg stawia na naszej drodze życia. Doskonale wiemy, że wypełnimy je idąc z Jezusem i za Jezusem. My nie pytamy, jak Tomasz z dzisiejszej Ewangelii: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz, jak więc możemy znać drogę?”. My wiemy, my wierzymy, że Jezus jest naszą „drogą i prawdą i życiem”, i że „nikt nie może przyjść do Ojca”, jak tylko przez Niego. Wypełniając rzetelnie, sumiennie, gorliwie swoje codzienne obowiązki jako życiowe powołanie, idziemy za Nim, wypełniamy Boże przykazania. Modląc się do Niego, karmiąc się Nim w Komunii Świętej, żyjemy Nim. W kapłańskim życiu i posługiwaniu, przez sprawowanie świętych sakramentów, my kapłani, prowadzimy Was Wiernych z Jezusem i za Jezusem do Ojca do nieba. Patrząc na Was drodzy Parafianie, tak licznie zgromadzonych dzisiaj przy trumnie Waszego Proboszcza, mogę powiedzieć, że ks. Da-

riusz rzetelnie, sumiennie i gorliwie wypełniał swoje codzienne kapłańskie obowiązki, swoje powołanie. Że nie tylko mówił, ale i wskazywał Wam drogę z Jezusem. Bo wiele przez Niego odprawionych Mszy św., wiele ochrzczonych dzieci, przyjętych do Pierwszej Komunii św., wiele pobłogosławionych małżeństw, wysłuchanych spowiedzi i wielu pojednanych z Bogiem. Wielu przygotowanych na spotkanie z Bogiem w ostatniej chwili swojego życia tu na ziemi i wielu odprowadzonych na cmentarz w oczekiwaniu na zmartwychwstanie. Waszej wspólnocie patronuje Matka Boża Różańcowa, więc i wiele wyszeptanych też „zdrowasiek” w przeróżnych Waszych intencjach. To tylko niektóre kapłańskie obowiązki, jest ich jeszcze znacznie więcej. Sami wiecie jakie, bo przez posługę ks. proboszcza Dariusza, były Waszym udziałem. A wszystko to prowadziło Was do Ojca. Wszystko to sprawiało, że Wasze codzienne, nieraz smutne i bolesne życie, stawało się lepsze, a Wy świętsi. Więc niech goreją Wasze serca miłością i wdzięcznością za dar życia, powołania i posługi wśród Was ks. proboszcza Dariusza. Niech we wspomnieniach o ks. Proboszczu nie zabraknie modlitwy, a szczególnie ofiarowanych za zbawienie Jego duszy i przyjętych przez Was Komunii św. To jedyny i największy dar, jaki możemy ofiarować miłosierdnemu i kochającemu Ojcu w niebie za naszych zmarłych. To jedyne zbawienne podziękowanie Bogu za nich. Pozostajemy na ziemi. Jak długo jeszcze – nie wiemy. Wiemy, że przyjdzie moment naszego spotkania z Bogiem w wieczności. Do tego jednak momentu żyjemy, jak możemy najpiękniej, czy wielkie, czy szare są dni. Bo życie to skarb w naszych rękach i przez nas nasi bliscy, wszyscy ludzie i cały świat ma lepszym być. Ma być zbawionym.

A po Twą duszę, Księżo Dariuszu
Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw
Mieszkańcy chwały wszyscy święci Boży
Z obłoków jasnych zejdźcie aniołowie
Z rzeszą zbawionych spieszcie na spotkanie.
Anielski orszak niech twą duszę przyjmie
Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba
A pieśń zbawionych niech ją zaprowadzi
Aż przed oblicze Boga najwyższego.
Amen.

**Kazanie wygłoszone przez ks. Tadeusza Kanthaka
na Mszy św. pogrzebowej śp. ks. Dariusza Szyby,
Jędrzejewo, 14 września 2024 r.**

Ekscelencjo, bracia w kapłaństwie, pogrążona w żałobie Rodzino, Bracia i Siostry, uczestnicy tej żałobnej uroczystości.

Jakie słowo może dać pocieszenie w takim momencie wszystkim, dla których zmarły ks. Dariusz był tak bardzo bliski i kochany...?

Wyrazem naszego współczucia, bliskości, łączności w bólu nie są słowa, ale przede wszystkim jest nasza obecność tutaj, w tak trudnej chwili dla Rodziny i wszystkich, których ta śmierć dotknęła. Gromadzi nas tutaj i łączy miłość do tego, którego dziś żegnamy oraz niewypowiedziany żal i smutek z powodu jego nagłego odejścia. Jesteśmy tutaj razem, bo razem jest trochę łatwiej przeżyć takie pożegnanie. Dobrze, że jesteście!

Wszelka „gadanina” mająca pocieszyć, jest praktycznie niesłyszalna, przechodzi mimo uszu, nie jest w stanie przebić się przez smutek i żal, ale słowa Pisma Św. – tak, słowa samego Boga do człowieka: Ja jestem zmartwychwstanie i życie, każdy kto wierzy we mnie choćby i umarł żyć będzie – Słowa, które są całą kwintesencją Ewangelii, kwintesencją naszej katolickiej wiary, Słowa, które nam przypominają że JEZUS ŻYJE! A my mamy być Jego świadkami (nie tylko w czasie Wielkanocnym)... i żebyśmy nie byli jak ci, którzy nie mają nadziei... nadziei na spotkanie ze śp. ks. Dariuszem, z naszymi zmarłymi rodzicami, krewnymi, przyjaciółmi – w domu Ojca w Niebie. Tam Bóg, który jest Miłością ukarze nam swoją twarz. Tam niezmacone niczym radość i szczęście staną się naszym udziałem przez całą wieczność...

Te słowa (Dobrej Nowiny o Zbawieniu) ks. Dariusz przez 30 lat głosił wytrwale wszystkim, których Pan Bóg postawił na Jego kapłańskiej drodze. Wierny Chrystusowemu powołaniu sprawował sakramenty święte. Głosił słowo Boże – nie tylko innym – ale również sobie (przede wszystkim Sobie). Wytrwał w dążeniu do celu, obowiązkowy, pracowity, odpowiedzialny, wrażliwy na ludzkie cierpienie i biedę... Jeżeli od innych wymagał – wymagał również od siebie.

Wobec doświadczenia śmierci bliskiej nam osoby, śmierci, która przychodzi zawsze nie w porę i zbyt wcześnie, pojawiają się w naszych głowach trudne, ale ważne, zarazem egzystencjalne pytania: o sens życia, cierpienia, czy śmierci. Tym, które się pojawia bodaj najczęściej, które chcielibyśmy zadać i zadajemy samemu Bogu – brzmi

– DLACZEGO?? (dlaczego Panie Boże zabrałeś od nas tak wcześniej kochanego syna, brata, brata w kapłaństwie, wujka, przyjaciela, dlaczego pozostawiłeś nas jak owce bez pasterza). Pytamy, ale jednoznacznej odpowiedzi nie otrzymujemy... ONA jest zawarta w Męce, śmierci i Zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa – ona się zawiera w tajemnicy Bożego Miłosierdzia.

I dlatego chcę powiedzieć (cytując, pewnie dla wielu z nas znane nagrobne epitafium) chcę powiedzieć razem z Wami, którzy jesteście zebrani wokół trumny śp. ks. Dariusza: „Nie pytam Cię Boże: dlaczego Go zabrałeś? Dziękuję Ci za to, że nam Go dałeś”.

Jako ludzie wierzący w Zmartwychwstanie Chrystusa oraz w świętych obcowanie, przepełnieni nadzieją, że po drugiej stornie życia ponownie się spotkamy – dziękujemy dziś Bogu za lata i miesiące, tygodnie i dni, które dane nam było spędzić razem ze śp. ks. DARIUSZEM. Dziękując wraz z nim nasze smutki i radości, nasze obawy i nadzieje, dziękujemy Bogu, że postawił Go na drogach naszego życia.

Nie można zapomnieć o tych, którzy byli nam najbliżsi, i którym często tak dużo zawdzięczamy. Odeszli od nas, choć byli z nami, ale na zawsze pozostaną w naszej pamięci, w naszym sercu i w naszej codziennej modlitwie. Nie żałujmy czasu na modlitwę za zmarłych! Jeżeli z czyścca dochodzi do nas niema prośba dusz – to jest to tylko jedna prośba – o naszą modlitwę za nie...

Dlatego chętnie ofiarujemy za nich Komunię św., odpusty, modlitwy, dobrowolne cierpienia, dobre uczynki i posty..., a jeżeli trzeba (bo jesteśmy tylko ludźmi i niekiedy między nami różnie bywa) ofiarujemy też naszym zmarłym dar przebaczenia. Śmierć nie jest tutaj żadną przeszkodą, abyśmy świadczyli sobie miłosierdzie... Pamiętając o słowach Pana Jezusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Niech Dobry Bóg okaże się dla naszego zmarłego Brata Dariusza – Miłosiernym sędzią, przebaczy mu grzechy, które popełnił z ludzkiej ułomności i przyjmie Go do swojej chwały w NIEBIE. AMEN.

HOMILIA BISKUPA KRZYSZTOFA ZADARKI
wygłoszona na Mszy św. podczas 33. Ogólnopolskiej Pielgrzymki
Trzeźwości na Górę Chełmską, 3 sierpnia 2024 r.

Drodzy bracia w kapłaństwie, drogie Siostry Maryi, które tutaj na tym miejscu jesteście gospodyniami, naszymi dzisiejszymi opiekunami, drodzy pielgrzymi.

Dzisiejsza liturgia słowa jest szczególnie wymowna, ponieważ stoi przed nami święty Jan Chrzciciel, a właściwie widzimy jego ostatnie chwile, okoliczności podjęcia decyzji o tym, by go w końcu zabić. Jan Chrzciciel jest patronem wszystkich abstynentów. Jest patronem wszystkich ascetów, ludzi którzy pomagają sobie, pomagają również innym przez to, że w zmaganiu ze złem, z grzechem, podejmują się szczególnych praktyk pokutnych. Dzisiaj niech nam towarzyszy w rozważaniu słowa Bożego i w naszej modlitwie, abyśmy wyjechali, odeszli z tej świętej góry mocniejsi łaską Boga konieczną w zmaganiu się z chorobą alkoholizmu, z grzechem alkoholizmu, i w naszej postudze wobec tych, którzy jako chorzy, jako grzesznicy, bardzo potrzebują naszej opieki, naszej asystencji. 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze zgromadzonych kilkaset tysięcy, a niektórzy mówią nawet ponad milion pielgrzymów–Polaków, na dziesięć lat przed rocznicą chrztu Polski, tysiącleciem chrztu Polski, wszyscy wołali, odnawiając tak zwane Śluby Jasnogórskie: przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu, lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. To pięć narodowych wad, które kardynał Wyszyński wpisał do kalendarza pracy duszpasterskiej po tysiącu latach chrześcijańskiego narodu: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość. Przyrzekały wtedy setki, tysiące naszych rodaków, być może naszych rodziców czy naszych dziadków i babć, aby stoczyć przed sztandarem Matki Najświętszej najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Kiedy mówimy o trzeźwości, kiedy mówimy o alkoholizmie, kiedy modlimy się i robimy wszystko, żeby uwolnić człowieka od nałogu, i aby nie dopuścić do tego, by kolejni ludzie zostali zniewoleni przez jakiegokolwiek mu niezależne uzależnienie, musimy zdawać sobie z tego sprawę, że wchodzimy w najcięższy i najświętszy bój, jaki może stoczyć człowiek wierzący. A liczby, które koniecznie trzeba przytoczyć, przemawiają za tym chyba jeszcze bardziej, jeszcze bardziej powinny nas przerażać. Bo

jeżeli rzeczywiście w naszym narodzie jest milion ludzi uzależnionych, a te liczby rosną, jeżeli niektórzy zajmujący się badaniem stanu alkoholizmu, czy picia alkoholu w jakiegokolwiek postaci w naszym kraju mówią o tym, że dwadzieścia procent społeczeństwa zmagają się z bardzo szkodliwym sposobem spożywania alkoholu, trzy miliony ludzi to pijący ryzykownie i szkodliwie, to możemy spokojnie, bez żadnych obaw, bez żadnych wątpliwości, ale też z drzeniem powtórzyć za błogosławnym kardynałem Stefanem Wyszyńskim: troska o trzeźwość to polska racja stanu. I nigdy dość powtarzania tej sentencji, która nie jest jeszcze jednym pobożnym hasłem, ale jest biciem na alarm. To jest polska racja stanu. Mówienie o polskiej racji stanu nie może być sprowadzone tylko i wyłącznie do działań politycznych i to tam zarezerwowanych, na najwyższych szczeblach władzy. Polska racja stanu jest wpisana w serce każdego Polaka.

Dzisiaj mówimy o trzeźwości i o abstynencji. Jak należy rozumieć te dwa słowa, które doskonale znamy, że są, ale jakże przecież zniknęły z naszego codziennego języka, z naszego codziennego słownika. Zniknęły na skutek różnych zabiegów bardziej świadomych i mniej świadomych, ale przecież mówienie o trzeźwości i abstynencji u wielu kojarzy się ze śmieszną propozycją, która przegrywa z rzeczywistością, szczególnie polską rzeczywistością. Tymczasem my, katolicy i chrześcijanie, kiedy przeżywamy sierpień, nie możemy pozwolić, aby tak zdewaluować słowo „trzeźwość” i „abstynencja”, aby było kojarzone z uśmiechem na ustach popartym sięgnięciem po jeszcze jedną, kolejną puszkę piwa albo kolejną flaszkę wódki.

Abstynencja i trzeźwość to rodzaj naszej chrześcijańskiej ascezy. Myślę, że właśnie asceza, która zniknęła wcześniej z naszych słowników i z naszego postępowania jest tutaj dzisiaj koniecznie potrzebna, by ją przywołać, żebyśmy zrozumieli jak w chrześcijańskiej postawie praktykować trzeźwość i abstynencję, jak ją rozumieć, jaki jest jej sens. W życiu każdego katolika nie powinno być obce słowo „asceza”. Asceza to taka postawa człowieka, który sięga po pewne praktyki w życiu codziennym, w życiu duchowym i w takim bardzo praktycznym podejściu, a które mają nas czynić ludźmi wolnymi. To jest taka postawa, która sprawia, że nabywamy dystansu do tego, co nas przerasta, co sprawia że oddalamy się od naszego ideału, a tym ideałem jest godność dziecka Bożego. Najpierw godność człowieka, a potem godność dziecka Bożego, które otrzymujemy od chrztu świętego po raz pierwszy, a potem we wszystkich sakramentach odnawiamy to poczucie godności dziecka

Bożego. Jeżeli cokolwiek przeszkadza nam w przeżywaniu wiary w to, że jesteśmy powołani przez Boga do bycia dzieckiem Boga, to musimy to wziąć na celownik naszych nieraz bardzo prostych praktyk, które sprawiają, że ćwicząc się tak jak żołnierze czy sportowcy w starożytnej Grecji nabywamy sprawności, nabywamy pewnej siły, aby radzić sobie z tym, co zaczyna krążyć wokół nas jak lew i chce nas zniewolić, zamknąć w jaskini, zamknąć w ciemności. Abstynencja i trzeźwość to rodzaj chrześcijańskiej ascezy, które przecież zostały też strywializowane, zbanalizowane, i przez to niedocenione.

Nie możemy mówić o abstynencji, o trzeźwości czy w ogóle o ascezie tylko w Wielkim Poście. To jest małe zwycięstwo diabła, który przyzwyczaił wielu katolików i uśpił ich w ten sposób, że o ascezie, o wewnętrznej dyscyplinie ciała i ducha mówimy od okazji do okazji. A potem wiemy jak brzmi polskie przysłowie: „hulaj duszo, piekła nie ma”. Trzeźwość to jest taki stały umiar w picciu alkoholu, żeby to było rzadko i mało. Ale abstynencja to decyzja do końca życia lub na jakiś czas. Całkowity post, który staje się w tym momencie również formą naszego świadectwa. To nie jest tylko fizyczna, psychiczna czy duchowa praktyka. Ona, czyniona z motywów wiary, staje się formą naszego świadectwa, przez które przemawia nie tylko nasza dobra wola, nie tylko nasz wysiłek, ale przemawia łaska Boga. Pan posługuje się świadectwem w ewangelizacji innych. Jakże rzadko traktujemy właśnie abstynencję i trzeźwość przeżywaną w duchu chrześcijańskim jako formę ewangelizacji. Trzeźwość, wolność od wszelkich nałogów jest pierwszym stopniem do abstynencji. Zanim podejmiemy abstynencję, najpierw ćwiczymy się w trzeźwości. Myślę, że odkręcenie tej kolejności, rozpoczęcie od abstynencji, skazuje nas na niepowodzenie. To jest tak jak rzucić się najpierw na budowę wielkiego wieżowca, nie budując nigdy w życiu małego domku. Najpierw skupmy się na tych małych uczynkach, na tych małych postanowieniach, na tych małych dziełach ascezy, żeby stopniowo, mądrze, przy pomocy dobrego, wyćwiczonego i głęboko znającego te mechanizmy kierownika duchowego czynić następne kroki, aż do bardzo poważnej decyzji o abstynencji, niekiedy nawet na całe życie.

Dzisiaj stoimy przed naszym Panem tu, w tym świętym miejscu, prosząc Pana Boga o to, abyśmy odnowili w sobie rozumienie ascezy, chrześcijańskiej ascezy, która jest propozycją Kościoła w zmaganiu się z plagą i grzechem pijaństwa. Towarzyszy naszym modlitwom dzisiaj święty Jan Chrzyciel, patron abstynentów, największy, najwybitniej-

szy asceta Starego i Nowego Testamentu, wobec którego nawet Jezus powiedział: jest rzeczywiście kimś największym, od którego On, Jezus Chrystus, przyjął chrzest w rzece Jordan, od którego On wysłuchiwał słowa proroka o sobie. Jan Chrzciciel, dzisiaj ofiara libacji i to na najwyższym szczeblu władzy, jak słyszeliśmy przed chwilą, uknuty spiszek, który znajduje swój finał w postanowieniu, aby go zabić, ponieważ miał odwagę jak prorok wypowiedzieć prawdę nawet rządzącemu królowi, tetrarsze. To jest los proroka. Jeżeli tylko jest zasluchany w głos Boga, i słyszeliśmy pierwszym czytaniu, musi nieraz powiedzieć coś przeciwko swojej wspólnotie, przeciwko tym, których bardzo kocha, których miłuje, przeciwko swoim rodakom. I najczęściej ci, uwikłani w zło, już dawno niewidzący, że są na niebezpiecznej ścieżce, atakują proroka: nie wolno kłaść własnego gniazda. Taki ktoś jest zdrajcą. To dzisiaj szafowane hasła, które zamykają usta niejednemu prorokowi, który ma obowiązek, powinność jako człowiek posłany przez Boga, wytykać również grzechy.

Ileż nieprzemyślanych deklaracji, refleksji, wynurzeń i decyzji zapada po pijaku, bez odpowiedzialności za słowo, jak na tej uczcie, dzisiaj przytoczonej. Ile słów wtedy się rzuca na wiatr, ile spraw się omawia, i opija. Pijaństwo, połączone z ludzkimi wadami, podłością, jak ten, w dzisiejszym wypadku, z zemstą za wyrzucenie grzechu, sprawia, że diabeł sięga po najwyższą cenę – śmierć, życie człowieka, i to jeszcze niewinnego. Ile razy musimy usłyszeć i się do tego przygotować – nie wolno, jak Jan Chrzciciel miał odwagę powiedzieć tetrarsze, nie wolno ci mieć branki, żony brata swego. Nie wolno ci mieć żony brata swego, bo to jest przekroczenie szóstego przykazania. Nie wolno zabijać od poczęcia, i nie wolno zabijać przed naturalną śmiercią, nie wolno cudzołożyć, zdradzać, romansować, bo stoi na straży tego szóstego przykazania. Nie wolno kłamać, plotkować, korumpować, oszukiwać, bo stoi na tym, na straży tego siódmego przykazania. I tak jest ze wszystkimi dziesięcioma. Nie wolno. Iluż proroków, takich głosów, Jeremiaszów, Janów Chrzcicieli. Kardynał Wyszyński, Jan Paweł II wpisują się w tę serię proroków. Ileż takich głosów zostało zagłuszonych, wyśmianych, odsuniętych na margines życia.

Jeśli szukamy środków zaradczych, to nie powinniśmy się poddawać zwątpieniu, nawet wtedy, kiedy coraz głośniejsze są słowa szyderstwa, kpiny i bagatelizowania zarówno problemu, jak i też naszych wysiłków, nie wolno nam stanąć w miejscu. Dlatego ciągle powinniśmy sobie przypominać, sobie, i proponować innym, bo przecież co rusz po-

jawiają się nowe ofiary alkoholizmu, co rusz mamy młodych i starszych, o których zaczynamy się dowiadywać, [że] mają problem z alkoholem. Jak wtedy zaradzić, co wtedy podpowiedzieć? Jako katolicy przecież nie możemy stać bezczynnie, rozkładać ręce i zanosić modlitwy, które nie są poparte żadnym programem. Wtedy powinniśmy uruchomić cały bogactwo Kościoła, między innymi zacząć od propozycji ascezy wewnętrznej dyscypliny wobec ciała i ducha od drobnych postanowień które sprawiają, że człowiek uwikłany w alkohol zaczyna wierzyć, iż jest w stanie drobnymi krokami walczyć ze swoim grzechem, a potem zabrać się, żeby się rozprawić z grzechem pijaństwa. Dzisiaj musimy wspomnieć wszystkie wysiłki naszego duszpasterstwa diecezjalnego, które jest wpisane w duszpasterstwo krajowe, i tu chciałbym podziękować księdzu Piotrowi za jego zaangażowanie. Mimo tego, że jest w dalekiej Pile, niedługo będzie trochę bliższym w Szczecinku, ale ciągle jest i ciągle deklaruje, że chce – mam nadzieję, że tak publicznie dziś wypowiedziane podziękowanie nie zmusi go do tego, żeby szukać jakichś innych zajęć. Bardzo chciałbym podziękować księdzu Józefowi, który tutaj od wieków, można powiedzieć, jest zawsze na tej pielgrzymce i przyprowadzał jeszcze jako duszpasterz, proboszcz całe grupy. Bardzo dziękuję księdzu Wojciechowi, który dzisiaj tu obok nas stanął, i który przypomniał mi, że jest diecezjalnym opiekunem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, dzieła które też zostało sprowadzone na margines życia Kościoła, zarezerwowany ewentualnie dla członków ruchu oazowego Światło-Życie, ale przecież to miało stać się programem całego naszego narodu. Księżę Wojciechu, mam nadzieję, że ksiądz Wojciech nie zrezygnuje mimo tego, że jest wikariuszem, żeby rozpałać serca i umysły wszystkich duszpasterzy i wszystkich, którzy chcą przyłączyć się do tego dzieła. I bardzo dziękuję tu przy okazji siostrom ze Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej i wszystkim ich przyjaciółkom i przyjaciołom, którzy czują to, ponieważ ksiądz Franciszek Blachnicki powiedział, iż jest to jeden z filarów całego ruchu. Nie wolno zrezygnować z tego wielkiego skarbu Kościoła w Polsce, który to sformułował, i który to chce rozpropagować. Piękne świadectwa tego ruchu Krucjaty Wyzwolenia Człowieka dają Polacy, którzy wyjeżdżają na emigrację i tam zawożą ze sobą nie tylko swoją wiarę, ale również takie postanowienia. Krucjata Wyzwolenia Człowieka jest tam dzisiaj bardzo potrzebna, ponieważ to jest czyn patriotyczny, czyn wyzwolenczy i czyn abstynencki, jak mówił ksiądz Franciszek Blachnicki. Rezygnacja z picia alkoholu to odrzucenie trucizny, która rozkłada ducha narodu. I potrzebna nam jest

współpraca z wszystkimi innymi formami, które są nam bardzo bliskie, i chciałbym tutaj podziękować właśnie teraz po Ewangelii wszystkim tym, którzy jak święty Jan Chrzciciel zmagają się z grzechem drugiego człowieka, towarzysząc przez różne formy terapii Anonimowych Alkoholików, różnego rodzaju spotkań albo Anonimowych Alkoholików, mityngów, tych wszystkich miejsc, gdzie gromadzą się stowarzyszenia, fundacje, Stowarzyszenie Brata Alberta, wszystkie schroniska. Wszyscy, którzy dzisiaj tutaj jesteście, z tych takich właśnie miejsc, bardzo, bardzo Wam serdecznie dziękujemy. I cieszę się, że łączy nas ołtarz, łączy nas wspólna modlitwa. Potrzebna nam jest dzisiaj zorganizowana, można powiedzieć narodowa asceza, połączenie wszystkich sił, aby podejmować się takich spraw, które będą kosztować, ale które wpisane w serce, rytm życia Kościoła mogą przynosić i przynoszą dobre owoce. To praktyka, która jest znana w Kościele i przeżywana stale i systematycznie przynosi owoce, aby pokonywać przede wszystkim swoje słabości, aby w końcu stać się wolnym od grzechu. Asceza, która polega na abstynencji i trzeźwości to sztuka odmówienia całkowitego picia albo sformułowania swojej miary, która też niezwykle dużo kosztuje, bo one prowadzą do wolności. To jest nasza forma jednoczenia się z Jezusem Chrystusem, z Nim ukrzyżowanym i upokorzonym. Asceza sama w sobie jako wysiłek wewnętrzny ducha i ciała nie musi być praktykowana przez wierzących, ale wpisana w życie religijne, w naśladowanie Jezusa Chrystusa łączy nas z Jego ofiarą na krzyżu, i w ten sposób asceza staje się naszym współuczestnictwem w zbawieniu siebie i tego, który potrzebuje tej ascezy.

Jeżeli chcemy myśleć i mówić tu na pielgrzymce o tym wymiarze, o tym naszym zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, to wpatrujemy się w Jego krzyż. Tam jest sens naszego duchowego i cielesnego wysiłku. Wtedy wiarygodniej zabrzmiały słowa, które przed chwilą śpiewaliśmy w psalmie: wyrwij mnie Panie z bagna, abym nie utonął. Czy nie jest to głos niejednego alkoholika, który tak naprawdę, szczerze, właśnie tak jęczy zmagając się ze swoją słabością: niech nie zamknie się nade mną paszcza otchłani, bo Pan wysłuchuje biednych i swoimi więźniami nie gardzi. Każdy alkoholik i ten, który jest z Nim bardzo blisko, dzieli jego los. Wiemy, że niejednokrotnie czuje się, jakby był w więźniu, jakby był najbiedniejszym z biednych, i dlatego z całą nadzieją dzisiaj przychodzimy na tę górę, na Eucharystię przed oblicze Matki Najświętszej i Ją prosimy, niech nam towarzyszy, niech będzie naszą wychowawczynią w ascezie, chrześcijańskiej ascezie, która ma również imię trzeźwo-

ści i abstynencji. Ascezie ludzi wolnych, uczniów Jezusa Chrystusa, ludzi chorych, zdrowiejących i trzeźwiejących uczniów Chrystusa. Niech nas wspiera również święty Jan Chrzciciel, ideał każdego ascety, radykalny, pokorny, jasny i konkretny. Za Janem Pawłem II powtarzajmy często: wolność nie może być tylko raz posiadana, nie można wolności posiadać. Trzeba ją stale, stale, stale zdobywać. Czyli jak w ascezie, stale, systematycznie podejmować. O to prosimy dzisiaj w naszym zbiorowym gromadzeniu się na Eucharystii, w naszym zbiorowym krzyku, jak psalmista, aby nas wyzwolił z tej otchłani, i żeby nas biednych więźniów przygarnął do siebie. Amen.

